Fotel z Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy można kupić za 100 zł. Chętnych nie brakuje **str. 4**

FOT. FILHARMONIA POMORSKA

W XIX i XX wieku alkohol pito tak samo ochoczo jak dziś. Przez dziesięciolecia zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje zostały **str. 12-13**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
28.05.2026

Wydanie 3
Nr 122 (23.632)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Grudziądz
Najlepsi sportowcy i trenerzy w mieście zostali nagrodzeni
str. 8

FOT. PIOTR BILSKI

Grudziądz
Sztalugi, pędzle, farby... Sztuka wyszła na ulice starówki
str. 9

Toruń
Społecznicy wzięli w swoje ręce zabytkowy Belweder
str. 10

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Sport Wiele światowych gwiazd, w tym Natalia Bukowiecka (na zdjęciu), zaprezentuje się w ósmym memoriale Ireny Szewińskiej, który już w piątek zostanie rozegrany na stadionie Zawiszy Bydgoszcz **str. 16**

Dane osobowe, głównie pozostawione w internecie, wykorzystywane są do niecnych celów
str. 2

Dyrektorzy szpitali zarabiają rocznie setki tysięcy niezależnie od kondycji finansowej placówek
str. 3

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

W Bydgoszczy powstaje nowoczesna biogazowania
str. 5

HIPOTEKI KLIENCI BANKÓW SĄ CORAZ BARDZIEJ ZAMOŻNI?

Idzie się po kredyt z „workiem gotówki”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Obecnie klienci, którzy przychodzą do banków po kredyty hipoteczne są o wiele bardziej zamożni i stać ich, żeby zgromadzić naprawdę spory wkład własny - mamy mocne ożywienie na rynku hipotek.

Zaprezentowane 26 maja przez ZBP dane za pierwszy kwartał br. pokazują mocne ożywienie na rynku kredytów mieszkaniowych. Banki zawarły ponad 73 tys. umów kredytów mieszkaniowych o wartości 33,4 mld zł.

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale 457 260 zł, a to o 7,75 proc. więcej niż rok wcześniej. Nowe kredyty powyżej 500 tys. zł stanowią już 33,88 procent hipotecznych.

Klientów stać na takie kredyty. Coraz więcej osób, m.in. w naszym regionie zarabia ponad 120 tys. zł rocznie.

- Widać, że klienci są zamożniejsi. Przychodzą z dużym wkładem własnym. Zaciągają zobowiązania na okres krótszy niż dotychczas. Może to wskazywać, że część klientów ma silniejszą pozycję finansową - komentuje dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości ZBP i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji.

FOT. MARCIN KOZŁOWSKI

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale bieżącego roku 457 260 złotych

Część klientów refinansuje swoje kredyty, często zaciągnięte przy wyższym oprocentowaniu. To znaczy, że zaciągają nowe zobowiązanie w celu spłaty wcześniejszego. Pozwala ono przenieść dług do innego banku, aby uzyskać lepsze warunki finansowe - niższe koszty całkowite, raty czy zmianę okresu kredytowania.

- To pokazuje, że kredytobiorcy coraz aktywniej reagują na zmiany warunków rynkowych i szukają sposobów na obniżenie kosztów obsługi zadłużenia.

Warto też zwrócić uwagę, że silniejsze ożywienie kredytowe nie przełożyło się na gwałtowny wzrost cen transakcyjnych mieszkań. Nieruchomości np. w Toruniu są średnio droższe o około 5-10 proc. niż w Bydgoszczy. W Bydgoszczy średnio za metr kwadratowy trzeba zapłacić przeciętnie ok. 8900-9100 zł, natomiast w Toruniu mkw. kosztuje 9800-10 300 zł.

©℗

Czytaj więcej na stronie 3

REKLAMA 0011510429

eprasa.pl 1eca808a62

Jutro w „Pomorskiej”
Puls

● Dzieci kontra rodzice, rodzice kontra dzieci ● Kto bije bardziej? Polacy Ukraińców czy odwrotnie? ● Meli Muter obrazy w ukryciu

AUTOPROMOCJA 0011229916

Zamów **prenumeratę**
Gazeta Pomorska **52 511 94 64**
bok.prenumerata@polskapress.pl
prenumerata.pomorska.pl

Marek Mazurkiewicz
publicysta

WYJDĄ, NIE WYJDĄ

Rok po narodzinach „Solidarności”, w czasie trwającego wtedy „karnawału Solidarności”, w gdańskiej Hali Olivia zorganizowano „I Przegląd Piosenki Prawdziwej <<Zakazane Piosenki>>”. W czasie trzydniowego festiwalu artyści pozwalali sobie na więcej i przemycali w tekstach swoich utworów treści, za które we wcześniejszych okresach mogłyby ich spotkać konsekwencje, bo państwowa cenzura obawiałaby się, że godzą w dobre imię „przewodniej siły narodu” albo „przyjaźni” polsko-radzieckiej.

Jedną z piosenek zaśpiewał Andrzej Zaorski. Tekst utworu napisanego przez Tadeusza Rossa opowiada krótką i frywolną historię o parze na pikniku. W piosence o Tadeuszu i Zosi, którzy do lasu „wzięli dwa piwa i trochę wałówki”, nie było ani słowa, które bezpośrednio nawiązywałoby do ówczesnego ustroju PRL czy sytuacji międzynarodowej. Publiczność bezbłędnie potrafiła jednak odczytać zawoalowaną aluzję do społecznych obaw, które mimo trwającego „karnawału” nadal były obecne.

Słowa o tym, że na „skraju kocyka czerwone stoją mrówki”, odnosiły się do żołnierzy radzieckich, których interwencja - jak na Węgrzech w 1956 r. czy Czechosłowacji w 1968 r. - mogła zakończyć polski „karnawał”. Wpadający w ucho refren „wejdą, nie wejdą” pozwalał nieco oswoić te obawy i nadać im ironiczny dystans.

Dziś, choć żyjemy w zupełnie innej rzeczywistości politycznej, znów z niepokojem spoglądamy na wschód. Poczucie bezpieczeństwa burzy nam trwająca już piąty rok wojna na Ukrainie, ale i nieprzewidywalna polityka Stanów Zjednoczonych, których rząd zapowiedział właśnie redukcję obecności swoich wojsk w Europie. Ma to, według wiceprezydenta USA JD Vance’a, „zachęcić Europę” do wzięcia większej odpowiedzialności za swoje bezpieczeństwo. Politycy roztrząsający problem, czy Amerykanie wyjdą, czy nie wyjdą z Europy, powinni mniej koncentrować się na emocjach i wzajemnym wytykaniu sobie błędów w budowaniu relacji z rządem USA, a bardziej na wzmacnianiu europejskich więzi i własnego potencjału obronnego.

Twoje dane osobowe mogą być twoim największym wrogiem. Pilnuj ich

Adam Szcześniak
adam.szczesniak@polskapress.pl

Od 8 lat w Polsce działa RODO, ale wciąż dane osobowe, głównie te pozostawione w internecie, wykorzystywane są do niecnych celów. W Kujawsko-Pomorskim Urzędzie Wojewódzkim w Bydgoszczy gościł Mirosław Wróblewski, prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych (UODO).

FOT. ARCHIWUM PPG

Tylko w ubiegłym roku do UODO trafiło około 20 tysięcy zgłoszeń od administratorów o różnego rodzaju nieprawidłowościach, czy wyciekach danych

Przedstawiciele instytucji - w ramach akcji „UODO rusza w kraj” - byli do dyspozycji mieszkańców, z którym prowadzili konsultacje i edukowali zainteresowanych. Osobną częścią wizyty były szkolenia dla przedstawicieli administracji publicznej oraz samorządów terytorialnych, głównie inspektorów ochrony danych osobowych, gdyż właśnie tam przetwarzana jest duża liczba danych osobowych i wciąż sprawia kłopoty pracownikom urzędów.

Wicewojewoda Michał Koniuch w trakcie konferencji prasowej mówił o działaniach KPUW, głównie w sferze cyberbezpieczeństwa i organizacji obiegu dokumentów, ale też o edukacji społeczeństwa w zakresie ochrony danych osobowych, szczególnie seniorów.

- Edukacja w tym zakresie to ważna część naszych działań, bo wszyscy możemy paść ofiarami błędu urzędnika albo działań przestępczych. Nasze dane osobowe mogą zostać wykorzystane przeciwko nam, a starsze osoby są szczególnie na to narażone - mówił Michał Koniuch.

Mirosław Wróblewski, prezes UODO, podkreślał, że takie wizyty są konieczne, gdyż UODO nie ma swoich delegatur w województwach, a szkolenia są niezbędne, co pokazuje skala wpływających zgłoszeń o naruszeniach.

Wraz z rozwojem technologii pojawiają się osoby, które próbują ją wykorzystywać na przykład do oglądania życia sąsiadów.

Tylko w ubiegłym roku do UODO trafiło około 20 tysięcy zgłoszeń od administratorów o różnego rodzaju nieprawidłowościach, czy wyciekach danych. Do tego blisko 16 tysięcy zgłoszeń było od mieszkańców, a to wzrost o 40 procent rok do roku.

- Najwięcej zgłoszeń dotyczy sektora finansowego i bankowego, później medycznego, a na trzecim miejscu są te dotyczące monitoringu wizyjnego. Niestety, wraz z rozwojem technologii pojawiają się osoby, które próbują ją wykorzystywać na przykład do oglądania życia sąsiadów. Właśnie niedawno nałożyliśmy wysoką karę finansową na mieszkańca podwarszawskiej miejscowości, który robił to od lat, nie stosując się do naszych zaleceń - tłumaczył prezes UODO.

Wróblewski zalecał także ostrożność w dzieleniu się swoimi danymi, zastrzeżenie numeru PESEL (łatwo można to zrobić, także na krótko odstrzec, w aplikacji mObywatel), nie klikanie w przypadkowe linki czy powściągliwość w dzieleniu się np. zdjęciami swoich dzieci w mediach społecznościowych.

- W dobie sztucznej inteligencji nasze prywatne zdjęcia są dziś często wykorzystywane do niemiłych przeróbek, a przemoc rówieśnicza w dużej mierze się na tym opiera - ostrzegał. ©℗

POGODA W REGIONIE

Czwartek
21°C
6°C

Imieniny obchodzą
Dziś
Augustyn, Emil, Ignacy, Wiktor
Jutro
Urszula, Magdalena, Bogusława, Andrzej

Piątek
24°C
14°C

Sobota
24°C
12°C

55 młodych pianistów wystąpi podczas konkursu w Szafarni

Karolina Rokitnicka
karolina.rokitnicka@polskapress.pl

Wczoraj, koncertem w Golubiu-Dobrzyniu, rozpoczął się 33. Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży, który organizuje Ośrodek Chopinowski w Szafarni.

To światowej rangi wydarzenie potrwa do 31 maja. - Jest w pełni bezpłatne i ma charakter międzynarodowy. Będzie to doskonała okazja, aby wysłuchać wykonań 55 młodych pianistów z całego świata. Wielu laureatów poprzednich edycji to obecnie uznani pianiści, których nazwiska są znane publiczności na całym świecie. Konkurs stanowi atrakcyjny element w kalendarzu kulturalnym regionu i z pewnością przyciągnie miłośników muzyki klasycznej oraz młodych talentów - mówi Weronika Lubińska z Ośrodka Chopinowskiego w Szafarni.

Koncert inaugurujący Międzynarodowy Konkurs Pianistyczny im. Fryderyka Chopina dla Dzieci i Młodzieży odbył się wczoraj w Kościele p.w. św. Katarzyny w Dobrzyniu nad Drwęcą. Wystąpił włoski pianista Leonardo Colafelice. Wykonał utwory Liszta, Beethovena, Chopina oraz z baletu „Dziadek do orzechów” Piotra Czajkowskiego w opracowaniu Michaiła Pletniowa.

Pozostałe wydarzenia w ramach konkursu odbędą się w Szafarni. Przesłuchania uczestników zaplanowano od 28 do 30 maja, w godz. 9-19. Ogłoszenie wyników i koncert laureatów nastąpi w niedzielę, 31 maja o godz. 12. Do konkursu zakwalifikowali się reprezentanci 19 krajów z czterech kontynentów, w tym z: Belgii, Włoch, USA, Kanady, Ukrainy, Białorusi, Chin, Islandii, Australii, Francji, Wielkiej Brytanii, Tajlandii, Szwajcarii, Japonii, Nowej Zelandii, Niemiec i Czech. Młodzi muzycy będą rywalizować w trzech kategoriach wiekowych. Oceniać ich będzie międzynarodowe jury, któremu przewodniczyć będzie prof. Katarzyna Popowa-Zydroń. Na najlepszych czekają wysokie nagrody finansowe - nawet 3000 euro oraz recitale w atrakcyjnych miejscach. ©℗

eprasa.pl 1eca808a62

Oto majątki dyrektorów szpitali

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Niezależnie od stanu zadłużenia i kondycji finansowej szpitali ich dyrektorzy zarabiają imponujące kwoty. Wzięliśmy pod lupę dochody szefów lecznic w Toruniu i Aleksandrowie Kujawskim.

Szpital powiatowy w Aleksandrowie Kujawskim kolejny tydzień budzi emocje i zainteresowanie opinii publicznej w całym kraju. To tutaj doszło do bulwersujących nieprawidłowości: poza kolejką i procedurami wykonano zabieg synowi senatora Tomasza Lenza z Torunia.

Nieprawidłowości potwierdziła kontrola NFZ, który nałożył na placówkę 134 tysięcy kary. Mariusz Trojanowski, prezes zarządu lecznicy wnosi o znaczne umorzenie sankcji lub rozłożenie jej na raty. Wśród argumentów podaje m.in. „złą kondycję finansową szpitala" oraz interes publiczny i pacjentów.

Dodajmy, że sprawa zabiegu jest badana przez prokuraturę. Są też skutki polityczne afery: na wniosek samego premiera Donalda Tuska zarówno senator Tomasz Lenz, jak i prezes szpitala Mariusz Trojanowski zostali wykluczeni z Koalicji Obywatelskiej.

Ile zarabia Mariusz Trojanowski?

Szpital podlega starostwu i tutaj w BIP-ie dostępne są oświadczenia majątkowe jego kierownictwa. Najnowszego jeszcze brak, ale w tym złożonym w ubiegłym roku prezes oświadcza, że przez rok poprzedni ze stosunku pracy osiągnął 437 tysięcy dochodu. To kwota imponująca - bliska dochodowi, który w ubiegłym roku osiągnęła dyrektorka nieporównywalnie większego Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego na Bielanach w Toruniu.

Imponuje też majątek szefa szpitala. Na czarną godzinę odłożone ma nie tylko kilkadziesiąt tysięcy na koncie, ale też prawie ćwierć miliona ulokowane w papierach wartościowych. Lista jego nieruchomości natomiast liczy sobie 20 pozycji! Rozpoczyna ją dom

FOT. POLSKAPRESS

Mariusz Trojanowski, prezes powiatowego szpitala w Aleksandrowie Kujawskim już w 2024 roku osiągnął z pracy 437 tysięcy złotych dochodu

o powierzchni 184 mkw. , którego wartość szacuje na 600 tys. zł. Potem jest 9 działek o wartości od 10 do 115 tys. zł, kilka budynków gospodarczych, garaż warty 280 tys. zł, drewutnia i inne dobra.

Mariusz Trojanowski posiada też trzy samochody: Peugeota 208 (rocznik 2017), Volkswagena Golfa 6 (rocznik 2012) i Mercedesa-Benza klasy E (rocznik 2009).

Przypomnijmy też, że szef aleksandrowskiego szpitala kieruje nim od 2011 roku. Jest członkiem Zarządu Ogólnopolskiego Związku Pracodawców Szpitali Powiatowych. W przeszłości medialnie zabierał głos m.in. na temat gigantycznych zarobków części lekarzy oraz konieczności zmiany prawa w zakresie wynagrodzeń w służbie zdrowia.

Szpital na Bielanach jak wielki kombinat

Dokładnie 462 tys. 989 zł - taki dochód z pracy osiągnęła przez ubiegły rok Sylwia Sobczak, dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu. Jej najnowsze oświadczenie majątkowe jest już w BIP-ie.

Lecznica na Bielanach podlega marszałkowi województwa. To ogromny organizm, po wielkim remoncie - tak naprawdę to kilka szpitali w jednym (wojewódzki standardowy, dziecięcy, psychiatryczny, zakaźny oraz stacja pogotowia ratunkowego i regionalne centrum stomatologii, które przed konsolidacją były osobnymi jednostkami).

Dyrektor Wojewódzkiego Szpitala Zespolonego w Toruniu nie tylko imponująco zarobiła w minionym roku. Ma też solidny majątek. To 95 tys. zł oszczędności oraz dom o powierzchni 140 mkw., którego wartość szacuje na 500 tys. zł i mieszkanie o powierzchni 50 mkw. wyceniane na 300 tys. zł. W garażu parkuje natomiast samochód marki Kia Stinger (2021 rok).

W miejskim też godnie płacą

Jan Gessek jest dyrektorem Specjalistycznego Szpitala Miejskiego w Toruniu. Lecznica przy ul. Batorego podlega miastu. I jego najnowsze oświadczenie majątkowe jest już dostępne w BIP-ie.

369 tysięcy 500 zł - taki dochód z pracy na stanowisku dyrektora osiągnął Gessek przez miniony rok (2025). A jaki jest jego majątek?

Na czarną godzinę ma odłożone 11,5 tys. zł i 300 euro oraz 37 tys. 900 zł uzbierane już w PPK. Posiada dom o powierzchni 166 mkw., którego wartość szacuje na 850 tys. zł, a także trzy działki (w tym las) o wartości 87 tys. 500 zł, 67 tys. zł i 175 tys. zł.

W garażu natomiast dyrektor miejskiego szpitala parkuje trzy auta. Są to: Toyota Yaris (2024), Skoda Octavia (2018) oraz Volkswagen Touran (2023). Spłaca trzy kredyty, w tym samochodowy - łącznie do spłaty zostało mu nieco ponad 60 tys. zł. ©℗

Więcej osób łapie się na wyższy kredyt. Stać ich!

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Już ponad 33 procent nowych kredytów mieszkaniowych to kwoty powyżej pół miliona złotych. Banki twierdzą, że coraz więcej klientów stać na taki „luksus".

- Obecnie klienci, którzy przychodzą do banków po kredyty hipoteczne są o wiele bardziej zamożni i stać ich, żeby zgromadzić naprawdę spory wkład własny - powiedział na ostatniej konferencji prasowej Związku Banków Polskich dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości ZBP i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji. - Oczywiście, część tych osób kupuje mieszkania na wynajem.

Chętnie zamieniają drogie kredyty na tańsze

Zaprezentowane 26 maja przez ZBP dane za pierwszy kwartał 2026 roku pokazują mocne ożywienie na rynku kredytów mieszkaniowych. Banki zawarły ponad 73 tys. umów kredytów mieszkaniowych o łącznej wartości 33,4 mld zł - wynika z najnowszego raportu AMRONSARFiN o kredytach mieszkaniowych i cenach transakcyjnych nieruchomości. Przez rok liczba zawartych umów wzrosła o 51,99 proc., a ich wartość o 63,84 proc. Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale 457 260 zł, a to o 7,75 proc. więcej niż rok wcześniej.

Nowe kredyty powyżej 500 tys. zł stanowią już 33,88 procent hipotecznych.

Dr Jacek Furga zaznacza, że wzrost średniej wartości kredytu jest naturalną konsekwencją poziomu cen mieszkań: - W danych widać także pewną ostrożność po stronie kredytobiorców i banków. Spada udział kredytów z najwyższym LtV (relacja kwoty kredytu do wartości zabezpieczenia - red.). Banki udzielają ponadto zobowiązań na krótszy czas niż dotychczas. Właśnie to może wskazywać, że część klientów przystępujących dziś do finansowania ma silniejszą pozycję finansową.

Oczywiście, na poprawę dostępności kredytów wpłynęły m.in. wcześniejsze obniżki stóp procentowych, rosnące wynagrodzenia oraz rywalizacja banków, widoczna w niższych marżach. Konkurencja między bankami wpływa również na to, że część klientów refinansuje swoje kredyty, często zaciągnięte przy wyższym oprocentowaniu. To znaczy, że zaciągają nowe zobowiązanie w celu spłaty dotychczasowego. Pozwala ono przenieść dług do innego banku, aby uzyskać lepsze warunki finansowe - niższe koszty całkowite, raty czy zmianę okresu kredytowania.

FOT. KRZYSZTOF KAPICA

Mieszkania na przykład w Toruniu są średnio droższe o 5-10 procent niż w Bydgoszczy. W Bydgoszczy mkw. kosztuje ok. 8 900-9 100 zł, a w Toruniu 9 800-10 300 zł

- To pokazuje, że kredytobiorcy coraz aktywniej reagują na zmiany warunków rynkowych i szukają sposobów na obniżenie kosztów obsługi zadłużenia - komentuje przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości ZBP.

- Warto też zwrócić uwagę, że silniejsze ożywienie kredytowe nie przełożyło się na gwałtowny wzrost cen transakcyjnych mieszkań. W wielu największych miastach widzimy raczej stabilizację, a miejscami nawet niewielkie korekty. To ważna informacja dla osób planujących zakup, ale również dla całego rynku. Bo pokazuje, że po okresie silnych wzrostów ceny zaczynają być mocniej weryfikowane przez realny popyt i możliwości finansowe kupujących - podkreśla dr Furga.

Jakie są teraz ceny w regionie? Nieruchomości w Toruniu są średnio droższe o około 5-10 proc. niż w Bydgoszczy. W Bydgoszczy średnio za metr kwadratowy trzeba zapłacić przeciętnie ok. 8900-9100 zł, w Toruniu - 9800-10 300 zł.

Więcej zamożnych też w regionie

Pensje rosną m.in. w naszym regionie. Średnia płaca w Kujawsko-Pomorskiem to 8 456,54 zł brutto (dane za kwiecień), czyli ok. 6 090 zł netto. Rok temu to było 7863,87 zł brutto, co daje 5691 zł na rękę.

Coraz więcej osób wpada ponadto w drugi próg podatkowy, co oznacza, że zarabiają więcej niż średnia regionalna, bo co najmniej 10 tys. zł brutto (ok. 7200 zł netto).

Przypomnijmy, że dotyczy to mieszkańców, których dochody przekraczają 120 tys. zł rocznie. Stawką dla drugiego progu, 32 procent, opodatkowana jest nadwyżka ponad 120 tys. zł. Od dochodu poniżej tej kwoty płaci się 12 procent, jak w pierwszym progu.

Liczby pokazują, że jest coraz więcej takich osób, w 2024 roku (nie ma jeszcze danych za 2025) ich liczba wzrosła na Kujawach i Pomorzu z 60 370 w 2023 roku do 76 281 (na 1 168 255 wszystkich, co oznacza, że było ich w regionie 20 proc., natomiast rok wcześniej - 18 proc.). ©℗

eprasa.pl 1eca808a62

Fotel z Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy można kupić za 100 zł. Chętnych nie brakuje

Adam Willma
adam.willma@polskapress.pl

Zanim ruszy przebudowa filharmonii, instytucja postanowiła sprzedać część wyposażenia. Na nowe domy czekają fotele i krzesła, na których przez lata zasiadali melomani podczas koncertów i festiwali.

Cena wywoławcza wynosi 100 zł za miejsce. Chętnych nie brakuje, ale sama decyzja o wymianie wyposażenia wywołała dyskusję w mediach społecznościowych.

Fotele z historią

Sprzedaż dotyczy wyposażenia sali koncertowej i sali kameralnej. W pierwszej wystawiono rzędy liczące od siedmiu do 25 miejsc. Cena wywoławcza całych rzędów wynosi od 700 do 2500 zł brutto. W sali kameralnej dostępne są rzędy po 15 i 17 foteli, chętni mogą zakupić dowolną ich liczbę. Każdy fotel zachował numerację, a skrajne siedziska mają również oznaczenia rzędów. Sprzedawane meble to część historii budynku, w którym odbywały się koncerty.

„Po co zmieniać coś, co jest dobre?"

Pod informacją o sprzedaży w mediach społecznościowych szybko pojawiły się komentarze osób, które sentymentem darzą obecny wystrój sali koncertowej.

„Gdzie ta tradycja zachowywania dóbr całych pokoleń?" - pyta jedna z internautek. „Fotele i krzesła tej klasy mogłyby służyć jeszcze wiele lat - są w świetnym stanie, czego dowodem są liczne propozycje wykupienia tych pięknych mebli. (...) Dla mnie kompletne nieporozumienie i marnotrawstwo publicznych pieniędzy.

Podobne wątpliwości wyraził muzyk Waldemar Szymański, który występował na scenie filharmonii. Zwraca uwagę na wyjątkową akustykę sali, obawiając się, czy modernizacja nie wpłynie na jej charakter.

„Jak można zmieniać tak historyczne i dobrze dostosowane do tej sali, sprawdzone fotele? Przecież one kosztują majątek a nowoczesne siedziska nie będą miały tej klasy, bo nie ma już takich materiałów. Jest wiele innych sal koncertowych na świecie z tradycją, gdzie się tego nie robi".

FOT. FILHARMONIA POMORSKA

Pod informacją o sprzedaży w mediach społecznościowych szybko pojawiły się komentarze osób, które sentymentem darzą obecny wystrój sali koncertowej

Filharmonia odpiera te zarzuty, przypominając, że obecne fotele nie są wyposażeniem pamiętającym początki budynku, bo poprzednia wymiana została przeprowadzona około 20 lat temu. Zapewnia również, że nowe siedziska mają zachować obecny wygląd oraz parametry akustyczne sali. Jednocześnie zostaną wykonane z materiałów spełniających aktualne wymagania przeciwpożarowe, mają być bardziej trwałe i wygodniejsze w użytkowaniu. Według filharmonii znikną też charakterystyczne odgłosy składanych foteli, które bywały słyszalne podczas koncertów.

Przedstawiciele placówki podkreślają, że remont nie obejmuje likwidacji charakterystycznej drewnianej okładziny ścian sali koncertowej, uznawanej za jeden z najbardziej rozpoznawalnych elementów wnętrza.

Już to przerabiali

Sprzedaż wyposażenia przed remontami nie jest w Kujawsko-Pomorskiem niczym nowym. W 2015 roku kino „Wrzos" w Świeciu wymieniało widownię dzięki dofinansowaniu z Polskiego Instytutu Sztuki Filmowej. Zamiast płacić za utylizację starych foteli, ośrodek postanowił sprzedać je mieszkańcom po symbolicznej złotówce za sztukę. Chętnych nie brakowało, choć siedziska miały pewną wadę - były zamontowane pod kątem i po przeniesieniu wymagały przeróbek.

Pięć lat później podobną akcję przeprowadził Teatr im. Wilama Horzycy w Toruniu. Przed modernizacją budynku można było kupić fotele z parteru i pierwszego balkonu za 10 zł za miejsce. Najstarsze krzesła z drugiego balkonu, pochodzące prawdopodobnie jeszcze z lat czterdziestych ubiegłego wieku, oddawano bezpłatnie.

Jeszcze większe zainteresowanie wywołała sprzedaż foteli w Teatrze Polskim w Bydgoszczy w 2022 roku. Po ogłoszeniu akcji telefon odpowiedzialnego za sprzedaż pracownika - jak informował teatr - był „rozgrzany do czerwoności". Liczba zgłoszeń była tak duża, że placówka musiała czasowo wstrzymać przyjmowanie kolejnych rezerwacji.

Drugie życie otrzymują dziś nie tylko elementy widowni. W ubiegłym roku Teatr Horzycy zaprosił mieszkańców na wyprzedaż kostiumów ze spektakli, które zeszły już z afisza. Ubrania przechowywane wcześniej w teatralnych magazynach trafiły do sprzedaży podczas Święta Ulicy Wilama Horzycy.

Ostatnia szansa przed remontem

Fotele z filharmonii można oglądać 2 i 3 czerwca po wcześniejszym umówieniu terminu, oferty trzeba złożyć do 8 czerwca Jeżeli kilka osób będzie zainteresowanych tym samym przedmiotem, wygra najwyższa oferta. W przypadku identycznych propozycji decydować będzie kolejność zgłoszeń.

Ostatni koncert w obecnej sali filharmonii odbędzie się 29 czerwca. Dzień później rozpocznie się nowy rozdział w historii budynku.

©℗

Duże akcje KAS we Włocławku i powiecie włocławskim

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Funkcjonariusze z kujawsko-pomorskiej KAS zatrzymali członków zorganizowanej grupy przestępczej zajmującej się transportem i sprzedażą nielegalnych wyrobów tytoniowych.

Mundurowi z Kujawsko-Pomorskiej Służby Celno-Skarbowej w Toruniu wykryli ponad 8,6 mln sztuk papierosów znanych marek bez wymaganych znaków akcyzy.

Podczas prowadzonej funkcjonariusze KAS zatrzymali na gorącym uczynku dwóch mężczyzn, a ponadto około 300 kilogramów pociętego tytoniu do palenia oraz elementy i części służące do uruchomienia linii produkcyjnej papierosów.

Zatrzymanym mężczyznom postawiono zarzuty udziału w zorganizowanej grupie przestępczej oraz paserstwa akcyzowego i zastosowano wobec nich środek zapobiegawczy w postaci trzymiesięcznego aresztu. Grozi im kara pozbawienia wolności do 8 lat.

Gdyby nielegalne papierosy i tytoń trafiły na rynek, Skarb Państwa mógłby stracić nawet 15,5 miliona złotych z tytułu nieuiszczonych należności podatkowych.

Grupa działała na terenie powiatu włocławskiego. Nielegalne towary przechowywano w pojazdach ciężarowych i naczepach. Następnie papierosy przeładowywano do mniejszych pojazdów i dystrybuowano do odbiorców hurtowych na terenie całego kraju.

FOT. KAS

Miliony sztuk nielegalnych papierosów i podróbki towarów znanych marek - to wpadło w ręce funkcjonariuszy kujawsko-pomorskiej KAS w dwóch majowych akcjach

Dodajmy, że w połowie maja funkcjonariusze z Kujawsko-Pomorskiej Służby Celno-Skarbowej w Toruniu zabezpieczyli, w trakcie czynności prowadzonych na targowisku we Włocławku, blisko 28 tys. nielegalnych papierosów.

Najpierw zauważyli na pobliskim parkingu podejrzany samochód ciężarowy marki Citroen.

W wyniku przeszukania pojazdu, funkcjonariusze KAS wykryli blisko 28 tys. sztuk papierosów różnych marek bez polskich znaków akcyzy. Gdyby kontrabanda trafiła do sprzedaży, straty Skarbu Państwa z tytułu niezapłaconej akcyzy oraz podatku VAT mogłyby wynieść nawet 50 tys. złotych.

Dodatkowo, w przestrzeni ładunkowej pojazdu, funkcjonariusze znaleźli 308 sztuk odzieży i obuwia oznaczonych zastrzeżonymi znakami towarowymi, które nosiły znamiona towarów podrobionych. Wartość podróbek oszacowana została na ponad 12 tys. złotych.

Postępowanie w tej sprawie prowadzi Kujawsko-Pomorski Urząd Celno-Skarbowy w Toruniu.

Trwają dalsze czynności mające na celu ustalenie źródła pochodzenia zabezpieczonych towarów oraz osób odpowiedzialnych za naruszenie przepisów prawa.

©℗

REKLAMA 0011530881

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg na sprzedaż prawa własności udziału 1/6 w nieruchomości gruntowej zabudowanej, położonej w miejscowości Karnkowo o powierzchni 0,2000 ha, nr działki 266, dla której Sąd Rejonowy w Lipnie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr WL1L/00007601/8 - za cenę nie niższą niż 65.000,00 zł.
Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt TO1T/GUp-s/21/2026" na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego, ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 25.06.2026 r. do godz. 12.00.
Regulamin przetargu i operat szacunkowy dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia".
Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 26.06.2026 r. o godz. 12.40. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

REKLAMA 0011530882

Syndyk masy upadłości osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej ogłasza przetarg na sprzedaż nieruchomości gruntowej zabudowanej domem mieszkalnym oraz budynkami gospodarczymi, położonej w miejscowości Skępe przy ul. Ogrodowej 14, o powierzchni 0,1725 ha, dla której Sąd Rejonowy w Lipnie IV Wydział Ksiąg Wieczystych prowadzi KW nr WL1L/00011366/9 – za cenę nie niższą niż 566.000,00 zł.
Oferty nabycia należy składać w zapieczętowanej kopercie z adnotacją „Oferta przetargowa – sygn. akt TO1T/GUp-s/215/2026" na adres: Dariusz Galek. Kancelaria Radcy Prawnego i Doradcy Restrukturyzacyjnego, ul. Mickiewicza 10, 87-600 Lipno, w terminie do 25.06.2026 r. do godz. 12.00.
Regulamin przetargu i operat szacunkowy dostępny jest na stronie internetowej www.dariuszgalek.pl w zakładce „Ogłoszenia".
Rozpoznanie ofert nastąpi na posiedzeniu jawnym w siedzibie syndyka w dniu 26.06.2026 r. o godz. 12.15. Sprzedający zastrzega sobie prawo swobodnego wyboru oferty oraz unieważnienia przetargu. Pytania w sprawie należy kierować na adres: kancelaria@dariuszgalek.pl

eprasa.pl 1eca808a62

Trwa budowa nowoczesnej biogazowni. Roślinne odpady zamienią się w gaz i nawozy

Marcin Kozłowski
marcin.kozłowski@polskapress.pl

W połowie 2027 roku ma zostać oddana do użytku nowoczesna biogazownia, dzięki której Bydgoszcz i okoliczne gminy nie będą miały problemów z zagospodarowaniem bioodpadów.

Obiekt powstaje daleko od zabudowań przy ulicy Prądocińskiej - przy drodze krajowej nr 10. Zadanie realizuje miejska spółka ProNatura w Bydgoszczy, zaś jego wykonawcą (w drodze przetargu) zostało konsorcjum firm Instal Warszawa i Entsorga Italia.

FOT. MKUO PRONATURA

Budowa biogazowni pochłonie ponad 129 milionów zł

60 milionów dofinansowania

Inwestycja o wartości ponad 129 milionów złotych realizowana jest w trybie zaprojektuj i wybuduj. Przedsięwzięcie kwotą 60 milionów złotych dofinansowuje Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej. Pod koniec 2025 roku zakończyły się formalności związane z projektem zadania i ProNatura otrzymała prawomocne pozwolenie na budowę. 9 kwietnia 2026 roku wmurowano uroczyście kamień węgielny. Na początek realizowane były roboty ziemne, zaś teraz ruszyły już na dobre prace budowlane.

- Obecnie wykonawca przygotowuje się do zabetonowania pierwszej ściany fermentera (serce biogazowni, gdzie w szczelnym, najczęściej żelbetowym lub stalowym zbiorniku biomasa ulega beztlenowemu rozkładowi - red) - informuje nas Piotr Kurek, Kierownik Biura Promocji i Komunikacji Społecznej spółki ProNatura.

- Rozpoczęto roboty fundamentowe pod tunele kompostowe. Trwa budowa zbiorników, które są izolowane i uszczelnianie. Kontynuowane są roboty sanitarne sieci zewnętrznych. Hala przygotowania wsadu i korytarz technologiczny przygotowane są pod montaż prefabrykatów - dodaje Piotr Kurek.

Biometan do produkcji energii elektrycznej

Z bioodpadów powstanie biometan, który posłuży do produkcji energii elektrycznej i cieplnej, co przełoży się przede wszystkim na zmniejszenie emisji dwutlenku węgla. Wyprodukowany również zostanie środek wspomagający uprawę roślin, czyli kompost o właściwościach nawozowych spełniający wymagania Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi.

Wydajność instalacji beztlenowego przetwarzania odpadów planowana jest na 45 000 Mg/rok. Zadanie ma zakończyć się w połowie 2027 roku. Udział w dostarczaniu bioodpadów do instalacji, poza Bydgoszczą, potwierdziło kilkanaście ościennych gmin, którym zależy na osiągnięciu wysokiego poziomu recyklingu oraz zagospodarowaniu tej frakcji korzystnie dla mieszkańców i środowiska naturalnego.

„Brak inwestycji wiązałby się z brakiem możliwości właściwego zagospodarowania stale wzrastającej ilości bioodpadów, przeciążeniem istniejących instalacji kompostujących, niekontrolowanym pozbywaniem się odbieranych odpadów komunalnych, a w konsekwencji pogorszeniem jakości środowiska. Brak przetwarzania bioodpadów w technologii fermentacji z ujęciem i wykorzystaniem powstającego biometanu, prowadziłby ponadto do niekorzystnej emisji metanu i dwutlenku węgla do atmosfery, co negatywnie wpływałoby na klimat. Nie wykorzystane zostałyby wreszcie możliwości dodatkowej produkcji energii elektrycznej i ciepła" - uzasadnia ProNatura potrzebę inwestycji.

Wydajność instalacji beztlenowego przetwarzania odpadów w nowej biogazowni planowana jest na 45 000 Mg/rok.

Inwestycja w liczbach:

- wydajność instalacji: do 45 000 Mg/rok
- produkcja energii elektrycznej: ok. 7,7 GWh rocznie
- produkcja energii cieplnej: ok. 5,3 GWh rocznie (zużycie własne)
- ilość kompostu do sprzedaży: 21 700 Mg/rok
- ilość nawozu płynnego do sprzedaży: 15 600 m /rok
- możliwość rozbudowy instalacji biofermentacji do 60 000 Mg/rok
- wartość całej inwestycji: 129.404.600 złotych (środki własne MKUO ProNatura - 6.575.222 złotych, pożyczka NFOŚiGW - 63.077.691 zł, dotacja - Fundusz Modernizacyjny - 59.751.687 złotych).

©℗

Rdza atakuje krzewy. Lepiej nie sadzić jałowców w pobliżu gruszy

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

Mamy wiele sygnałów z regionu o wzmożonym ataku rdzy jałowcowo-gruszowej. Są sposoby na opanowanie tej choroby.

- W miniony weekend zauważyłam na jałowcach pomarańczowe narośla. Z daleka myślałam, że to kwiaty. Z bliska okazało się, że to galaretowata substancja. Pojawiła się gwałtownie na większości roślin - opowiada Czytelnik spod Świecia.

To objaw rdzy jałowcowo-gruszowej, choroby wywoływanej przez grzyby. Do rozwoju potrzebują dwóch żywicieli: jałowca oraz gruszy.

- Cztery lata temu dosadziłam w ogrodzie gruszę - przyznaje Czytelnik.

- U mnie rdza zaatakowała klapsę, której owocami mogłabym obdzielić pół Żnina - opowiada z kolei Czytelniczka spod Żnina. - To była bardzo duża i stara grusza. Rdza zniszczyła wszystko.

- Też mam w tym roku problem z rdzą jałowca - mówi pan Tomasz z Zielonki pod Bydgoszczą. - Krzew szybko zaczął zamierać, ale pomógł miedzian, preparat kupiony w sklepie ogrodniczym. Poprawa była natychmiastowa. Pomarańczowe narośla zniknęły, a krzew zaczął puszczać nowe pędy.

FOT. AGNIESZKA ROMANOWICZ

Pomarańczowy nalot początkowo był galaretowaty. To groźny grzyb, który atakuje jałowce i inne rośliny

Eksperci z Instytutu Ogrodnictwa w Skierniewicach odradzają sadzenie grusz w pobliżu jałowców. Aby przerwać cykl rozwojowy grzyba, zalecają bezzwłocznie wyciąć porażone pędy jałowca, a następnie je spalić.

Rdza jałowcowo-gruszowa najczęściej atakuje jałowiec sabiński i chiński. Choroba przenosi się na inne rośliny:

- jarzębinę
- głóg
- irgę
- pigwę

Pierwsze objawy rdzy pojawiają się u nich na młodych liściach w formie pomarańczowych plam, które w połowie lata przekształcają się w ciemne wyrostki. Liście opadają przedwcześnie, co osłabia drzewa i krzewy, obniża ich mrozoodporność i zmniejsza plony.

©℗

Konkurs „Polska smakuje". Prowadzi kaczka pod pierzynką

Agnieszka Romanowicz
agnieszka.romanowicz@polskapress.pl

122 koła gospodyń wiejskich z województwa kujawsko-pomorskiego zgłosiły się do nowej odsłony „Bitwy regionów", ogólnopolskiego konkursu kulinarnego.

122 koła gospodyń wiejskich i stowarzyszenia z Kujaw i Pomorza zakwalifikowały się do udziału w wydarzeniach regionalnych organizowanych w ramach konkursu „Polska smakuje". To nowa nazwa „Bitwy regionów", która przez dekadę rozpalała kulinarną wyobraźnię gospodyń wiejskich.

Nabór był do 21 maja i już trzy dni później - 24 maja w Zespole Szkół Centrum Kształcenia Rolniczego w Bielicach - odbyło się pierwsze starcie.

W komisji konkursowej zasiedli: Andrzej Nowakowski, zastępca dyrektora w Krajowego Ośrodka Wsparcia Rolnictwa w Bydgoszczy; Magdalena Potulska, regionalistka i wojewódzki koordynator ds. KGW Kujawsko-Pomorskiego Ośrodka Doradztwa Rolniczego w Minikowie; Magdalena Kiciak-Kucharska, zastępca prezesa Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa oraz Michał von Ossowski z bydgoskiego oddziału KOWR.

- Mieliśmy niezwykle trudne zadanie, ponieważ wszystkie potrawy zachwycały smakiem i kreatywnością - podkreślają jurorzy.

Laureaci:

- I miejsce – KGW Gorzany Razem dla Wsi za kaczkę w miodowo-śliwkowym sosie z szarymi kluchami pod pierzynką z modrej kapusty
- II miejsce – KGW w Niszczewicach za cytrusową nogę kaczą na puree gruszkowym
- III miejsce – KGW Gogółkowo za pałucką kaczkę z kluskami ziemniaczanymi z okrasą i gruszką w syropie, podaną z lemoniadą z kwiatu czarnego bzu.

Kolejna bitwa 31 maja w Bądkowie

To pierwsze z ośmiu wydarzeń regionalnych, podczas których zespoły zaprezentują swoje potrawy przed komisją konkursową w Kujawsko-Pomorskiem. Kolejne są już zaplanowane:

- 31 maja - Bądkowo
- 13 czerwca - Sicienko
- 20 czerwca - Bartniczka
- 21 czerwca - Zamek Golubski w Golubiu-Dobrzyniu
- 27 czerwca - Gmina Grudziądz, Biały Bór, Plaża Delfin
- 4 lipca - Gostycyn
- 9 sierpnia - Zarzeczewo.

Główną nagrodą są 25 tys. zł oraz wyjazd na zagraniczne targi rolno-spożywcze na terenie UE, gdzie stoisko będzie miał KOWR

Najlepiej ocenione zespoły awansują do półfinałów wojewódzkich, gdzie wyłonione zostaną ekipy (po jednej z każdego regionu), które zakwalifikują się do finału. Zgromadzi on 16 najlepszych drużyn z całej Polski, które będą rywalizować o zwycięstwo.

Na każdym etapie przyznawane są nagrody. W pierwszym etapie za I miejsce - 2 tys. zł, II miejsce - 1,5 tys. zł, III miejsce - 1 tys. zł. W drugim etapie stawka rośnie do 5 tys. zł za wygraną, za II miejsce - 3,5 tys. zł, a za III miejsce - 2 tys. zł.

Główną nagrodą są 25 tys. zł oraz wyjazd na zagraniczne targi rolno-spożywcze na terenie Unii Europejskiej, gdzie stoisko będzie miał KOWR, organizator konkursu.

©℗

eprasa.pl 1eca808a62

POLSKA *i* ŚWIAT

WYROK

Wojskowy Sąd Garnizonowy w Lublinie uniewinnił w środę Karola S. oskarżonego o przekroczenie uprawnień. W marcu 2024 r. oddał on 12 strzałów przy granicy z Białorusią, gdzie byli migranci i inni funkcjonariusze. Od początku 25-latek nie przyznawał się do winy. Wyrok jest nieprawomocny. - W zachowaniu szeregowego sąd nie stwierdza żadnych znamion żadnego czynu zawartego w Kodeksie karnym - uzasadnił sędzia Radosław Hunek.

Polska bierze odpowiedzialność za całe NATO, dlatego wyśle naszych żołnierzy na NATO-wskie manewry w Arktyce

Władysław Kosiniak-Kamysz, minister obrony narodowej

KRÓTKO

WYROK

Michał Wiśniewski oczyszczony

Sąd Apelacyjny w Warszawie prawomocnie uniewinnił w środę piosenkarza Michała Wiśniewskiego. Chodzi o zaciągnięcie w 2006 r. 2,8 mln zł pożyczki w SKOK Wołomin na podstawie nieprawdziwych danych o dochodach.

W 2023 r. Sąd Okręgowy Warszawa-Praga uznał, że piosenkarz jest winny zarzucanych mu czynów i wymierzył mu karę 1,5 roku więzienia, grzywnę w wysokości 80 tys. zł i nakazał pokrycie kosztów procesowych. Apelację od tego wyroku wnieśli obrońcy Michała Wiśniewskiego (jest zgoda na podanie nazwiska), którzy domagali się jego uniewinnienia.

W środę zapadł prawomocny wyrok w tej sprawie. Sąd Apelacyjny w Warszawie uznał, że sąd I instancji dopuścił się obrazy przepisów postępowania w zakresie oceny materiału dowodowego oraz ustaleń faktycznych i uniewinnił Michała Wiśniewskiego.

– Po pięciu latach odzyskuję wiarę w sprawiedliwość – skomentował piosenkarz.

WIZYTA

Para prezydencka w Szwajcarii

FOT. MATERIAŁY PRASOWE POLICJI

Prezydent Karol Nawrocki wraz z małżonką Martą Nawrocką udał się z dwudniową wizytą do Szwajcarii. W planie jest spotkanie z prezydentem Guyem Parmelinem, członkami szwajcarskiego rządu, czyli Rady Federalnej, a także z przedstawicielami biznesu.

POLITYKA

Ryszard Petru wiceministrem

Kolejny polityk Centrum, grupy rozłamowców z Polski 2050, zostanie członkiem rządu Donalda Tuska. Jak podaje RMF FM, Ryszard Petru, były szef Nowoczesnej, ma zostać wiceministrem rozwoju.

Według informacji stacji, nominacja dla posła z Centrum trafiła już do Kancelarii Premiera i czeka tylko na podpis Donalda Tuska.

Jak podkreślał sam Ryszard Petru, chce „mieć wpływ na rzeczywistość, w ten czy inny sposób".

To kolejny polityk z Centrum, grupy rozłamowców z Polski 2050, który ma dołączyć do rządu. We wtorek, 26 maja, Żaneta Cwalina-Śliwowska rozpoczęła urzędowanie jako wiceminister sportu i rozwoju.

Szef MSWiA: Są zatrzymania po serii fałszywych alarmów

Adam Kielar
Warszawa

Marcin Kierwiński, minister spraw wewnętrznych i administracji poinformował, że trzy osoby zostały zatrzymane w związku z fałszywymi alarmami, po których w ostatnim czasie służby interweniowały między innymi w domach polityków opozycji.

Szf resortu przekazał, że udało się zatrzymać trzy osoby podejrzewane o wywoływanie fałszywych alarmów. Wszystkie przypadki dotyczyły domów polityków i innych miejsc publicznych, co zmusiło służby do interwencji. – Zatrzymane są aktualnie trzy osoby. Wobec jednej osoby już jest zastosowany areszt , wobec drugiej jest wniosek aresztowy. Trzecia osoba to świeże zatrzymanie. Będą kolejne zatrzymania, będą kolejne przeszukania – oświadczył Kierwiński w środę rano w TVN24.

Dodał, że to są historie dotyczące poprzednich dni i osób związanych z obecną opozycją: Telewizji Republika, Tomasza Sakiewicza, Jarosława Kaczyńskiego i Sławomira Cenckiewicza.

Kierwiński uzupełnił, że zatrzymane osoby to młodzi ludzie, którzy wcześniej mieli problemy z prawem.

Szef MSWiA odniósł się także do sprawy fałszywego alarmu w domu matki prezydenta Karola Nawrockiego.

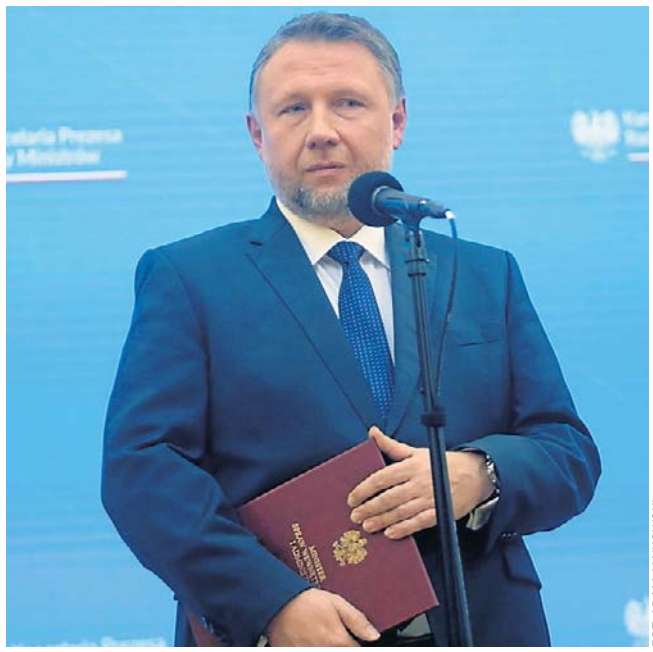

FOT. ADAM JANKOWSKI

Marcin Kierwiński ogłosił, że trzy osoby zostały zatrzymane w związku z fałszywymi alarmami

– Z dużym prawdopodobieństwem mogę powiedzieć, że namierzona zostanie osoba, która stoi za tym fałszywym alarmem, jeżeli chodzi o matkę pana prezydenta. Pracujemy nad tym bardzo intensywnie, bo bardzo poważnie podchodzimy do tej sprawy od pierwszych godzin, kiedy pojawiły się te fałszywe alarmy – zapowiedział.

Wyjaśnił, że zgłoszenie dotyczące matki prezydenta Karola Nawrockiego wymagało zalogowania się na bramce internetowej, którą każdy z nas może wykupić.

– Służby dochodzą po kolei, kto krok po kroku, kto tę bramkę kupił, kto tego SMS-a wysłał – mówił Kierwiński.

Minister ocenił, że zachowanie służb w tej sprawie było wzorcowe. – Służby zadziałały dokładnie tak jak powinny. Ich zadaniem jest ochrona życia i bezpieczeństwa ludzi – zapewnił.

Głos zabrał także premier Donald Tusk , który wyleciał w środę rano do Londynu. Ogłosił, że będą kolejne zatrzymania.

– Sprawa jest poważna, bo są bardzo poważne konsekwencje tego typu działań. Sprawcy są bardzo młodzi, prace trwają, będą kolejne zatrzymania – poinformował szef rządu.

– Wszystko wskazuje na to, że mamy do czynienia z dobrze zorganizowanymi grupami młodych ludzi, którzy czy to dla „fejmu", czy to dla osobistej satysfakcji, nie z pobudek ideologicznych czy partyjnych, dopuszczali się już takich rzeczy w przeszłości – dodał Tusk.

Prokuratura Okręgowa Warszawa-Praga przekazała w środę, że razem z Centralnym Biurem Zwalczania Cyberprzestępczości prowadzi śledztwo ws. zorganizowanej grupy, która miała zawiadamiać różne publiczne i niepubliczne instytucje o zagrożeniach, które w rzeczywistości nie istniały. Śledczy ustalili, że z wykorzystaniem komunikatorów i platform internetowych utworzyła się grupa, której członkowie zazwyczaj kontaktowali się przez internet i nie znali się osobiście.

„Grupa szybko zbudowała swoją hierarchię, która motywowała do tego, aby się w niej piąć, ale również pozwalała na kontrolę wykonywania poleceń kierownictwa" – przekazała w komunikacie prok. Karolina Staros, rzeczniczka Prokuratury Okręgowej Warszawa-Praga. Dodała, że jej członkowie zaangażowani byli także w pozostające w zainteresowaniu opinii publicznej zdarzenia z maja tego roku.

PAP

Marszałek Sejmu zlecił kontrolę biur poselskich Ziobry i Romanowskiego. „Powstaje dużo pytań"

Karolina Wrońska
Warszawa

Włodzimierz Czarzasty poinformował o zleceniu kontroli biur poselskich byłego ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry oraz jego zastępcy Marcina Romanowskiego.

Podczas środowej konferencji prasowej przed posiedzeniem Sejmu Czarzasty wskazał, że w przestrzeni publicznej pojawiają się wątpliwości dotyczące aktywności zawodowej Zbigniewa Ziobry poza parlamentem.

– Powstaje dużo pytań w sprawie miejsca pracy posła Zbigniewa Ziobry oraz tego, czy jeżeli gdzieś pracuje, na przykład w Telewizji Republika, czy to wpływa na zabranie mu pensji w parlamencie – powiedział marszałek Sejmu.

Jak wyjaśnił, poselskie uposażenie wypłacane jest na podstawie odpowiedniego wniosku, którego integralną częścią jest zobowiązanie do informowania marszałka Sejmu o zamiarze podjęcia dodatkowej pracy lub innych zajęć zarobkowych.

Marszałek podkreślił, że Zbigniew Ziobro podpisał takie oświadczenie, jednak – według jego informacji – do tej pory nie złożył żadnego dodatkowego wyjaśnienia w sprawie potencjalnego zatrudnienia poza Sejmem.

– Niezłożenie przez posła do Prezydium Sejmu prawdziwego oświadczenia w zakresie podjęcia zatrudnienia, do którego był zobowiązany, może być potraktowane jako świadome działanie zmierzające do osiągnięcia korzyści majątkowej przez wprowadzenie w błąd – zaznaczył Czarzasty.

Jednocześnie poinformował o rozpoczęciu kontroli obejmującej zarówno biuro poselskie Ziobry, jak i biuro Marcina Romanowskiego, byłego wiceministra sprawiedliwości.

PAP

eprasa.pl 1eca808a62

MATERIAŁ INFORMACYJNY DAFI

0011528928

Pierwsze lato z systemem kaucyjnym. Jak gasić pragnienie w plenerze bez logistycznego zawrotu głowy?

Lato sprzyja prostym planom: wyjść z domu, zabrać coś do picia i nie myśleć o logistyce. W praktyce jednak pierwsze ciepłe miesiące funkcjonowania systemu kaucyjnego pokazują, że codzienne nawyki związane z kupowaniem napojów zaczynają się zmieniać. I choć sam kierunek zmian trudno kwestionować, bo chodzi o ograniczenie odpadów i skuteczniejszy odzysk opakowań, to dla wielu osób oznacza to także nową organizację zwykłych, letnich spraw.

Nowe zasady gry w codziennej praktyce

System kaucyjny działa w prostym założeniu: przy zakupie wybranych napojów w opakowaniach objętych systemem płacimy kaucję, którą odzyskujemy po zwrocie pustego opakowania. To rozwiązanie ma wspierać recykling, ograniczać porzucanie butelek i puszek oraz zachęcać do bardziej odpowiedzialnego obiegu opakowań.

Jednocześnie nowe przepisy w naturalny sposób wpływają na codzienność. Trzeba pamiętać o zwrotach, przechowywać opakowania w domu, pilnować ich stanu i włączyć do tygodniowej rutyny jeszcze jedną drobną czynność. Przez większą część roku może to być ledwie zauważalne, ale latem, kiedy częściej jesteśmy w ruchu i pijemy więcej, ta zmiana staje się bardziej odczuwalna.

Lato mnoży butelki

Wysokie temperatury oznaczają jedno, rośnie zapotrzebowanie na nawodnienie. Woda kupowana „na szybko" przed wyjściem, dodatkowy napój do samochodu, butelka na spacer, coś do zabrania na rower, plażę czy do plecaka w góry — wszystko to sprawia, że liczba jednorazowych opakowań potrafi gwałtownie wzrosnąć. A skoro rośnie konsumpcja, rośnie też liczba opakowań, które trzeba później przechować i oddać.

W domowej skali szybko okazuje się, że letnia wygoda ma swój magazynowy koszt. Puste butelki i puszki zajmują miejsce w kuchni, przedpokoju, bagażniku albo na balkonie. Trzeba je odkładać, segregować i pamiętać, by wrócić z nimi do sklepu czy automatu. To nie jest wielki problem sam w sobie, ale w sezonie urlopowym, gdy rytm dnia jest luźniejszy, a zakupy mniej przewidywalne, nawet drobne obowiązki zaczynają być bardziej zauważalne.

Mobilność zmienia nawyki

Letnie miesiące mają swoją specyfikę, mniej siedzimy w domu, częściej przemieszczamy się spontanicznie i częściej kupujemy napoje poza codzienną trasą między domem a pracą. W praktyce oznacza to więcej zakupów „w trasie" — na stacji, w małym sklepie przy deptaku, w punkcie obok plaży, przy wejściu do parku, na trasie rowerowej czy przed wejściem na szlak.

Taki model konsumpcji nie zawsze dobrze współgra z logistyką zwrotów. Wypita butelka nie znika przecież po ostatnim łyku. Jeśli opakowanie jest objęte kaucją, trzeba je zachować i oddać w stanie umożliwiającym zwrot. A to oznacza, że podczas całodziennej wycieczki pustą butelkę trzeba po prostu gdzieś nosić. W plecaku, torbie plażowej, koszyku rowerowym czy samochodzie.

W teorii to niewielka niedogodność, w praktyce — rzecz, która potrafi irytować. Pusta butelka przeszkadza, zajmuje miejsce, bywa wilgotna, odkształca się, a jednocześnie nie można traktować jej jak zwykłego śmiecia do wyrzucenia przy pierwszym koszu. Dochodzi do tego jeszcze kwestia zwrotu w miejscowościach turystycznych, gdzie infrastruktura sklepu bywa ograniczona, ruch większy, a codzienne sprawy załatwia się raczej „po drodze" niż według planu. To właśnie ten moment dobrze oddaje hasło: nie (z)noszę plastiku — i w sensie ekologicznym, i bardzo dosłownie, bo mało kto chce fizycznie nosić ze sobą puste opakowania przez pół dnia.

Ekologia bez dodatkowego bagażu

W tym kontekście coraz bardziej naturalnie wraca pytanie nie tylko o to, jak zwracać butelki, ale też jak kupować ich mniej. Bo choć system kaucyjny porządkuje obieg opakowań, to alternatywą jest ograniczenie jednorazowego plastiku u źródła. Zwłaszcza tam, gdzie najczęściej sięgamy po wodę „na już".

To właśnie tu pojawia się rola butelki filtrującej Dafi — jako rozwiązania, które pozwala część codziennych wyborów po prostu dokonywać inaczej. Jeśli celem jest ograniczanie plastiku jednorazowego, to rezygnacja z kupowania kolejnych opakowań w trasie jest jednym z najbardziej intuicyjnych kroków.

W praktyce korzyści są bardzo konkretne:

- po pierwsze, oszczędność czasu i energii. Nie trzeba pamiętać o zwrotach, odkładać pustych opakowań, szukać automatu ani planować dodatkowego przystanku przy okazji zakupów.
- po drugie, oszczędność pieniędzy — nie płacimy kolejny raz za wodę w jednorazowym opakowaniu, a przy okazji nie dokładamy do każdego zakupu kwoty kaucji.
- po trzecie, zyskujemy realną mobilność. Butelka filtrująca może działać jak mobilne źródło nawodnienia: na spacerze, podczas jazdy rowerem, w drodze na plażę, na uczelnię, do pracy czy w podróży. Wystarczy dostęp do kranu, by uzupełnić wodę i nie być uzależnionym od najbliższego sklepu, kolejki czy wysokiej temperatury, która zwykle przyspiesza decyzję o impulsywnym zakupie napoju.

Jedna Butelka. Bez kaucji. Bez problemu

System kaucyjny porządkuje ważny obszar gospodarowania odpadami i trudno nie dostrzec jego znaczenia. Ale lato pokazuje też coś jeszcze: że ekologia najlepiej działa wtedy, gdy da się ją wpleść w codzienność bez wysiłku. A jeśli można nie tylko ograniczać plastik jednorazowy, lecz także nie dźwigać go, nie magazynować i nie wozić z powrotem do sklepu, to taka zmiana szybko staje się po prostu wygodnym nawykiem.

eprasa.pl 1eca808a62

To są najlepsi sportowcy i trenerzy w Grudziądzu! Zostali wyróżnieni i nagrodzeni

Daniel Dreyer
daniel.dreyer@polskapress.pl

Ponad 140 sportowców i trenerów z klubów Grudziądza otrzymało stypendia lub nagrody za osiągnięcia w 2025 roku. Wielka gala odbyła się w Centrum Kultury Teatr.

FOT. PIOTR BILSKI

Wśród wyróżnionych są kolarze Stali- na zdjęciu medaliści mistrzostw świata i Europy

Przez cały rok dostarczają nam sportowych emocji. Ciężkiej pracy na treningach zawdzięczają swoje sukcesy: medale i puchary. Sportowcy z grudziądzkich klubów, którzy odnieśli największe sukcesy w 2025 roku wzięli udział w Grudziądzkiej Gali Sportu, która we wtorkowe popołudnie odbyła się w Centrum Kultury Teatr.

Na widowni zasiedli dorośli zawodnicy, ale także sportowa młodzież z dumnymi rodzicami.

Sport szkolny trzyma się mocno

W czasie gali podsumowano osiągnięcia Grudziądza w systemie sportu szkolnego. Nasze miasto utrzymało 28 miejsce w Polsce w młodzieżowej rywalizacji sportowej.

- 2025 rok był niezwykle udany dla grudziądzkiego sportu szkolnego. Młodzi sportowcy osiągali sukcesy w rywalizacji sportowej przyczyniając się do zdobycia cennych punktów dla Grudziądza - mówił Michał Czepek, dyrektor Wydziału Kultury i Sportu Urzędu Miejskiego w Grudziądzu.

Dla Grudziądza najwięcej punktów w systemie sportu młodzieżowego - ponad 484 - zdobyli zwodnicy Autonomicznej Ludowej Kolarskiej Sekcji Stal Grudziądz. Zawodnicy zajmującego drugie miejsce w mieście Międzyszkolnego Klubu Sportowego zdobyli ponad 87 punktów, a ponad 86 wywalczyli reprezentanci GKS Olimpia.

Miasto inwestuje w młodzież i bazę

Zawodnikom, ale także ich rodzicom, trenerom, działaczom gratulował Maciej Glamowski, prezydent Grudziądza. Dziękował też sponsorom wspierającym lokalne wydarzenia.

- Był to też rok, w którym zwiększyliśmy środki na szkolenie dzieci i młodzieży. Więcej pieniędzy trafiło do waszych klubów, stowarzyszeń - mówił prezydent Maciej Glamowski. Podkreślał, że był to też czas kiedy intensywnie inwestowano w infrastrukturę sportową.

Włodarz miasta przypomniał, że pod koniec 2025 roku oddano do użytku od dawna oczekiwany basen na Strzemięcinie, który - nie licząc uczniów - cieszy się 4-krotnie większym zainteresowaniem niż wysłużony już Basen Nadwiślański. Przypomniał też o przeprowadzonej modernizacji orlików i trwającej właśnie modernizacji stadionu GKS Olimpia Grudziądz, która jest teraz największą inwestycją sportową w mieście. Planowana jest budowa orlika przy Zespole Szkól Rolniczych.

- Inwestujemy w dzieci, młodzież, infrastrukturę, abyście mieli jak najlepsze warunki do uprawiania sportu - zapewniał prezydent Maciej Glamowski.

Podczas gali stypendia oraz nagrody otrzymało ponad 110 zawodników, którzy odnieśli w 2025 największe sukcesy, a także blisko 30 trenerów i działaczy.

Większość wyróżnionych - 102 osoby - otrzymała stypendia, które będą wypłacane w pięciu ratach od maja do września. Niektórzy wyróżnieni - 42 osoby - otrzymali jednorazowe nagrody. Wysokość wsparcia jest uzależniona od wyników. Dla przykładu za złoty medal Mistrzostw Polski wynosi 3 tys. zł, za srebrny 2 tys. zł, a za brązowy 1,5 tys. zł. Najwyższe stypendium w wysokości 10 tys. zł wypłacane jest za złoty medal Mistrzostw Świata.

Największe sukcesy odnieśli

- ALKS Stal: Urszula Łoś, Marek Skórski (IV m. Mistrzostwa Świata), Maxim Skórski, Agata Groszewska, Daria Ostrycharz, Milena Tarasewicz, Zuzanna Marecka (VI m. MŚ), Natalia Walecka, Nikola Jankowska (I m. Mistrzostwa Europy).
- GKS Olimpia: Laura Zmierczak (I m. MŚ lekkoatletyka), Klaudia Maliszewska (V m. MŚ w lekkoatletyce), Karol Górny (I m. ME w lekkoatletyce).
- KW Wisła: Mateusz Wilangowski za VI miejsce na Mistrzostwach Świata w wioślarstwie.
- TS Koset: Jakub Krzemiński (IV miejsce na Mistrzostwach Świata w piłce siatkowej).
- Autonomiczna Sekcja Tenisa Stołowego Olimpia Grudziądz: Olaf Glanert (III miejsce na Mistrzostwach Europy w tenisie stołowym).
- Klub Sportowo-Turystyczny Elektryk: Weronika Folmer, IV miejsce na Mistrzostwach Europy w żeglarstwie.

Nagrody indywidualne:

- Szymon Fellberg - Grappler Grudziądz - I miejsce na Mistrzostwach Europy w brazylijskim jiu-jitsu,
- Marta Mańkowska - V miejsce na Mistrzostwach Świata w zapasach,
- Marcel Montrymowicz - V miejsce na Mistrzostwach Świata w żeglarstwie,
- Filip Miłoszewski - V miejsce na Mistrzostwach Świata w żeglarstwie,
- Julia Piór - IV miejsce na Mistrzostwach Europy w pięcioboju nowoczesnym,
- Michał Marciniak - I miejsce na Mistrzostwach Europy w trójboju siłowym,
- Maciej Jonac - II miejsce na Mistrzostwach Europy w trójboju siłowym,
- Bartosz Hordyński - IV miejsce na Mistrzostwach Europy w trójboju siłowym.

Pozostali wyróżnieni odnieśli sukcesy w zawodach Mistrzostw Polski. Pełna listę na www.pomorska.pl/grudziadz

REKLAMA 0011531031

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r., poz. 399)

PREZYDENT GRUDZIĄDZA

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących własność gminy – miasto Grudziądz, przeznaczonych do oddania w dzierżawę w trybie bezprzetargowym, na których umieszczono nieruchomości położone w Grudziądzu przy:

- **ul. Tysiąclecia 102**, obr. 24 działka 10;
- **ul. Libelta 3**, obr. 108, część działki 129/2;
- **ul. Polnej**, obr. 19, część działki 4/7;
- **ul. Parkowej**, obr. 118, część działki 21/524.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie ich na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1, a także zamieszczenie ich na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „Informacje" → „Gospodarka Nieruchomościami" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „Dla inwestorów" → „Gospodarka nieruchomościami" → „Wykazy nieruchomości – dzierżawa".

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami (pok. 320), tel. 56 451 02 76.

REKLAMA 0011530257

BURMISTRZ MIASTA CHEŁMNA

informuje,

że na tablicach ogłoszeń Urzędu Miasta w Chełmnie przy ul. Dworcowej 1 oraz na stronie internetowej Urzędu Miasta Chełmna bip.chelmno.pl, został zamieszczony wykaz o przeznaczeniu do sprzedaży w drodze bezprzetargowej, części nieruchomości gruntowej, oznaczonej jako działka nr 28/1, położonej w obrębie 6 miasta Chełmna, zgodnie z Zarządzeniem nr 76/2026 Burmistrza Miasta Chełmna z dnia 26 maja 2026 r.

Z up. Burmistrza Miasta Chełmna
/-/Piotr Murawski
Zastępca Burmistrza

KRÓTKO

WYDARZENIE

Centrum Szkolenia WOT zaprasza na piknik nad Wisłą

Na piątek (29 maja) na Błoniach Nadwiślańskich w Grudziądzu zaplanowano obchody 8. „urodzin" Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej im. kpt. Eugeniusza Konopackiego.

Część oficjalna wydarzenia rozpocznie się uroczystym apelem o g. 10. A już o g. 11 rozpocznie się piknik z atrakcjami dla cywilów.

Na Błoniach Nadwiślańskich zobaczyć będziemy mogli nowoczesny sprzęt wojskowy, na którym szkolą się żołnierze w Centrum Szkolenia Wojsk Obrony Terytorialnej i innych jednostkach Wojska Polskiego. Będą to m.in. wyrzutnia rakiet Himars oraz kołowy wóz dowodzenia Rosomak.

Piknik odbywać się będzie tuż przed Dniem Dziecka, więc wojsko zapowiada także atrakcje dla najmłodszych, m.in. dmuchańce.

Nie trzeba też przynosić kanapek z domu, bo na miejscu zorganizowana będzie strefa gastronomiczna, w której wojsko będzie częstować grochówką, a panie z kół gospodyń wiejskich specjałami własnej roboty.

Muzyczną oprawę wydarzeniu zapewni orkiestra wojskowa, a wraz z nią... wojskowi raperzy.

Wystąpią również zespoły młodzieżowe z Ogniska Pracy Pozaszkolnej: Spirit, HammerHead oraz Invaders.

Święto Centrum Szkolenia WOT to nie tylko okazja do prezentacji potencjału Wojska Polskiego, ale również możliwość budowania więzi pomiędzy żołnierzami a lokalną społecznością.
Do udziału w pikniku organizatorzy zapraszają wszystkich mieszkańców.
(DD)

FOT. PIOTR BILSKI

BEZPIECZEŃSTWO

Motocykliści zapewniali: - Zmieścimy się wszyscy!

„Motocykliczni" z Grudziądza, ze wsparciem policji, włączyli się do ogólnopolskiej akcji „Zmieścimy się wszyscy", promującej bezpieczeństwo na drogach. To akcja prewencyjno-edukacyjna Polskiego Ruchu Motocyklowego. Jej celem było zwrócenie uwagi kierowców samochodów oraz wszystkich uczestników ruchu drogowego na wzajemny szacunek, obserwację lusterek, kontrolę martwego pola oraz bezpieczne współdzielenie przestrzeni na drodze.

W Grudziądzu akcja prowadzona była na jednych z najważniejszych arterii miasta: ul. Paderewskiego oraz Solidarności. Samochody jadące tymi trasami zatrzymywali i na parkingi kierowali policjanci, ale zamiast funkcjonariuszy podchodzili do nich motocykliści, aby porozmawiać o bezpieczeństwie i wręczyć naklejkę. **(PB)**

eprasa.pl 1eca808a62

Grudziądzki miejski rajd rowerowy pojechał 120. raz

(PB)
redakcja.grudziadz@pomorska.pl

Około 100 osób wzięło udział w turystycznym rajdzie rowerowym z Grudziądza do „Pana Masełko". Była to 120. edycja imprezy zorganizowanej przez Informację Turystyczną oraz MORiW.

Grudziądzanie lubią turystykę rowerową. Rajdy organizowane przez Informację Turystyczną oraz Miejski Ośrodek Rekreacji i Wypoczynku zawsze cieszą się dużym powodzeniem. W 120. miejskim rajdzie turystycznym udział wzięło około 100 osób. Do pokonania miały 43-kilometrową trasę z Grudziądza do Ostrowa Świeckiego i z powrotem na plażę miejską nad Rudnikiem.

Następny rajd rowerowy zaplanowano na sobotę, 6 czerwca. Będzie to wyjazd z okazji 250. rocznicy rozpoczęcia budowy Twierdzy Grudziądz. Trasa o długości 18 km, będzie wiodła po obiektach twierdzy. Wpisowe to 15 zł, zapisy trwają w Informacji Turystycznej. ©℗

FOT. PIOTR BILSKI

Miejskie rajdy rowerowe zawsze cieszą się w Grudziądzu dużym zainteresowaniem

Pędzle, farby, sztalugi! Sztuka wyszła na ulice Grudziądza

Aleksandra Pasis
aleksandra.pasis@polskapress.pl

Pod hasłem „Kolorowe Stare Miasto" odbył się XIII plener artystyczny, zorganizowany przez Pracownię Autorską Klary Stolp. Była to okazja do rozwijania talentów, a także integracji młodych artystów.

FOT. PIOTR BILSKI

25 młodych artystów przenosiło uroki Grudziądza na płótno, papier i drewno

- Maluję kamienice na drewnianym stelażu, a także krajobraz farmy. Jest bardzo słonecznie, a to sprzyja naszej pracy gdyż jest lepsza widoczność kolorów - mówi 13-letnia Natalia, która już blisko dwa lata jest podopieczną Pracowni Autorskiej Klary Stolp.

W plenerze uczestniczyli nie tylko Grudziądzanki i Grudziądzanie z Pracowni Autorskiej Klary Stolp, ale także sympatycy: - Są dziewczynki z Gdyni, panie z Kwidzyna, są też łyżwiarki figurowe, które pasjonują się sztuką - wyjaśnia Klara Stolp, uznana i ceniona artystka z Grudziądza. - To jest dzień, gdy wspólnie pracujemy w warunkach, gdzie można pokazać swoje prace, poopowiadać o nich.

Łącznie w tym artystycznym wydarzeniu, wzięło udział 25 uczestników. Jego bazą i współorganizatorem było Fado Cafe.

Zwieńczeniem spotkania przy sztalugach i szkicownikach była wystawa.

Przy organizacji pleneru współpracowali: Aleksandra Szymczyk i Tomasz Bernacki (Politechnika Bydgoska - kierunek architektura) oraz Malwina Jabłońska (Politechnika Bydgoska - kierunek architektura).

Młodym artystom podczas procesu twórczego przygrywali Edmund Otremba z Anną Biruk.©℗

KRÓTKO

ZAPROSZENIE

To będzie charytatywny pokaz mody! Już w piątek

W piątkowy wieczór salę widowiskową CK Teatr wypełnią miłośniczki i miłośnicy mody. A będzie to „Metamorphosis Fashion Show" - impreza, która jest już dobrze znana i cieszy się dużą renomą. To pokaz prac projektantów, promocja zdrowego stylu życia i jednocześnie akcja charytatywna.

Swoje kolekcje zaprezentuje dziewięcioro projektantów. Gościem specjalnym będzie aktorka Izabela Maciuszek.

Słowo „metamorfoza" w nazwie nie jest przypadkowe. Bo wydarzenie jest finałem metamorfozy jaką przechodzą właśnie trzy panie oraz jedna para z Grudziądza.

„Metamorphosis Fashion Show" towarzyszy zbiórka funduszy. W tym roku dochód ze sprzedaży biletów zostanie przekazany Stowarzyszeniu Pomocy Osobom Autystycznym „Sezam", które zbiera pieniądze na budowę domu, w którym zamieszkać będą mogły dorosłe osoby autystyczne.

Impreza rozpocznie się w piątek o g. 18 w CK Teatr. Bilety wstępu kosztują 90 zł, ale w kasie teatru kupić ich nie można - należy kontaktować się z organizatorami pod nr tel. 605 167 033. **(DD)**

REKLAMA 0011530246

Zgodnie z art. 35 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r.
o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2026 r. poz. 399)

Prezydent Grudziądza

podaje do publicznej wiadomości informację, że zostały sporządzone wykazy nieruchomości stanowiących:

1. **własność Skarbu Państwa**, przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany, położonych w Grudziądzu przy:
   a) **ul. J. Wybickiego**, oznaczonej jako działka nr 14 w obr. 42,
   b) **ul. Kościuszki 12**, oznaczonej jako działka nr 16 w obr. 42,
   c) **ul. Kościuszki 10**, oznaczonej jako działka nr 17 w obr. 42,
2. **własność gminy-miasto Grudziądz**, przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany, położonych w Grudziądzu przy:
   a) **ul. Józefa Hallera 24**, oznaczonej jako działka nr 7/2 w obr. 93,
   b) **ul. Rejtana**, oznaczonej jako działka nr 11/10 w obr. 93,
   c) **ul. Rejtana/ul. Narutowicza**, oznaczonej jako działki nr 11/3, nr 11/8, nr 23/1, nr 24/2, nr 27 w obr. 93,
3. **przedmiot użytkowania wieczystego przysługującego gminie-miasto Grudziądz**, przeznaczonych do zbycia w drodze zamiany, położonych w Grudziądzu przy:
   a) **ul. Rejtana**, oznaczonej jako działki nr 33/3, nr 33/4, nr 33/5, nr 33/6, nr 33/7 w obr. 93,
4. **własność gminy-miasto Grudziądz**, przeznaczonej do zbycia w drodze bezprzetargowej na rzecz użytkownika wieczystego, położonej w Grudziądzu przy:
   a) **ul. Rzemieślniczej 4**, oznaczonej jako działka nr 5/13 w obr. 114.

Wykazy zostały podane do publicznej wiadomości poprzez wywieszenie na okres 21 dni na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Miejskiego w Grudziądzu przy ul. Ratuszowej 1 oraz zamieszczenie na stronie internetowej Biuletynu Informacji Publicznej www.bip.grudziadz.pl w zakładce „informacje" → „gospodarka nieruchomościami" oraz na stronie internetowej Grudziądza www.grudziadz.pl w zakładce „dla inwestorów" → „gospodarka nieruchomościami" → „wykaz nieruchomości – zamiana/sprzedaż", a także nieruchomości Skarbu Państwa zostały zamieszczone na stronie podmiotowej Wojewody w Biuletynie Informacji Publicznej.

Szczegółowe informacje można uzyskać w Urzędzie Miejskim w Grudziądzu – Wydział Geodezji i Gospodarki Nieruchomościami, tel. 56 45 10 274.

REKLAMA 0011530216

IG.6845.2-9.2026.JG

OGŁASZAM

pierwszy nieograniczony przetarg ustny na dzierżawę pod drobne uprawy:

1. część działki ewidencyjnej nr 6/7 o powierzchni 368 m², położonej w obrębie 7 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Mikołaja z Ryńska, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00028948/1.
   Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 37,80 zł
   (słownie: trzydzieści siedem 80/100 złotych)
2. część działki ewidencyjnej nr 6/7 o powierzchni 369 m², położonej w obrębie 7 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Mikołaja z Ryńska, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00028948/1.
   Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 37,90 zł
   (słownie: trzydzieści siedem 90/100 złotych)
3. część działki ewidencyjnej nr 6/7 o powierzchni 434 m², położonej w obrębie 7 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Mikołaja z Ryńska, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00028948/1.
   Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 44,40 zł
   (słownie: czterdzieści cztery 40/100 złotych).
4. część działki ewidencyjnej nr 6/7 o powierzchni 382 m², położonej w obrębie 7 miasta Wąbrzeźna przy ulicy Mikołaja z Ryńska, zapisanej w księdze wieczystej KW nr TO1W/00028948/1.
   Cena wywoławcza rocznego czynszu dzierżawnego wynosi 40,00 zł
   (słownie: czterdzieści złotych)

Wadium na każdą nieruchomość ustalono na kwotę 4,00 zł (słownie: cztery złote).
Postąpienie na każdą nieruchomość ustalono w kwocie nie niższej niż 1,00 zł (słownie: jeden złoty).

Czynsz dzierżawny płatny będzie w następujących terminach:
- za pierwszy rok w terminie 14 dni od daty podpisania umowy,
- w następnych latach bez wezwania do 31 lipca każdego roku.

Ww. nieruchomości przeznaczone są w planie zagospodarowania przestrzennego miasta pod: teren zabudowy usługowej, obiektów produkcyjnych, składów, magazynów, usług nieuciążliwych, drogę publiczną klasy drogi dojazdowej i zabudowę mieszkaniową. Z dzierżawcą zostanie podpisana umowa dzierżawy na okres 3 lat.
Przetarg odbędzie się **dnia 29 czerwca 2026 r. o godz. 9.00 (nieruchomość pod poz. nr 1), godz. 9.30 (nieruchomość pod poz. nr 2), o godz. 10.00 (nieruchomość pod poz. nr 3), o godz. 10.30 (nieruchomość pod poz. nr 4),** w siedzibie Urzędu Miasta Wąbrzeźno przy ulicy Wolności nr 18 – sala nr 19. Warunkiem przystąpienia do przetargu na dzierżawę nieruchomości jest **wpłacenie wadium na konto Gminy Miasto Wąbrzeźno – 07 9484 1033 2319 1806 1080 0006** lub w kasie Urzędu w terminie najpóźniej **do dnia 25 czerwca 2026 r. włącznie.** Z uzasadnionej przyczyny przetarg może być odwołany.
Szczegółowych informacji na temat przetargu udzielają pracownicy Wydziału Inwestycji, Gospodarki Gruntami i Planowania Przestrzennego Urzędu Miasta Wąbrzeźno ul. Wolności nr 18, pokój nr 2, tel. 56 688-45-28 lub przez pocztę internetową: gg@wabrzezno.com. Pełen tekst ogłoszenia został wywieszony na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta oraz znajduje się na stronie internetowej Miasta Wąbrzeźno pod adresem: www.bip.wabrzezno.com (w zakładce „Przetargi i zamówienia" - „Przetargi").

Wąbrzeźno, dnia 28.05.2026 r.

Burmistrz
mgr Tomasz Zygnarowski

eprasa.pl 1eca808a62

Społecznicy wzięli w swoje ręce zabytkowy Belweder. Sprzątanie potrwa do końca roku

Małgorzata Oberlan
malgorzata.oberlan@polskapress.pl

Prezydent powierzył Fort Jakuba społecznikom z Fundacji Kosmos. Co się tu dziś dzieje? Wielkie sprzątanie trwa. Potrwa do końca roku, ale z przerwą na Święto Twierdzy Toruń w czerwcu.

FOT. MAŁGORZATA OBERLAN

1 maja prezydent Torunia ogłosił, że zabytkowy obiekt miasto powierza społecznikom z Fundacji Kosmos

Odwiedziliśmy Belweder niecały miesiąc po pamiętnym 1 maja. Wówczas nie tylko w zabytkowej fortyfikacji przy ul. Sowińskiego odbyło się społeczne sprzątanie, ale i piknik z Batmanem.

Prezydent Paweł Gulewski natomiast ogłosił, że zabytek będący własnością miasta powierza na dwa lata Fundacji Kosmos. Przypomnijmy, że przewodzi jej społeczniczka Anna Lamers, zaangażowana w ratowanie toruńskich fortów.

Trwa wielkie sprzątanie

Co dziś dzieje się w Belwederze? Trwa tu wielkie sprzątanie. Systematycznie, po cichu, bez błysku fleszy i światła kamer. Każdego dnia z poświęceniem pracują tutaj wolontariusze Fundacji Kosmos.

- Sprzątamy od rana do wieczora, także w weekendy. Niektórzy przychodzą dopiero po południu, po pracy zawodowej. Warunki są spartańskie, wiadomo. Ale cieszymy się, że mamy już jedno przynajmniej czynne WC, taboret, stołek i kuchenkę do podgrzania posiłków - śmieje się Anna Lamers, społeczniczka.

Co jest sprzątane? Po pierwsze stare sprzęty i śmieci, które kiedyś mieszkający tutaj lokatorzy (głównie socjalni) przed wyprowadzką z Belwederu zostawili - w mieszkaniach, piwnicach. Po drugie, graty i nieczystości, które przez lata gromadzili tutaj dzicy lokatorzy (głównie osoby bezdomne). Po trzecie wreszcie, gruz i inne efekty dewastacji. One również uskuteczniane były tutaj latami.

- Przeraził nas ogrom strat we wszelkich instalacjach: ludzie kradli stąd wszystko, co wydawało im się cenne, z rurami i ogrodzeniami włącznie - nie kryje Anna Lamers.

Odpady wynoszone są na zewnątrz, zapakowane w worki.

- Najbliższa wywózka przez MPO odbędzie 1 czerwca. Potem posprzątamy i przygotujemy fort do Święta Twierdzy Toruń (6-7 czerwca). Po tej przerwie jednak znów weźmiemy się do pracy. Oceniamy, że z sprzątaniem Belwederu uporamy się do końca roku. To jest naprawdę ogrom śmieci i ogrom roboty - nie kryje Anna Lamers.

Ludzie kradli z Belwederu wszystko, co wydawało im się cenne, z rurami , kablami i ogrodzeniami włącznie

W czerwcu zwiedzanie z przewodnikiem

Święto Twierdzy Toruń zaplanowane jest na sobotę i niedzielę 6-7 czerwca. O jego ciekawym programie napiszemy osobno. Na razie zdradzimy, że w jego ramach zajrzeć będzie można do różnych fortyfikacji, w tym - Belwederu.

Będzie wówczas okazja zwiedzić Fort Jakuba przy ul. Sowińskiego z przewodnikiem. Jednym z nich będzie... ksiądz z pobliskiej cerkwi greko-katolickiej.

- To sąsiedzi Belwederu. Ksiądz okazał się przemiłym, pomocnym i zaangażowanym człowiekiem. Kończy teraz kurs przewodnicki i podczas Święta Twierdzy Toruń będzie już oprowadzał - zdradza Anna Lamers z Fundacji Kosmos.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 1eca808a62

Ja mam 700 zł emerytury na przykład, ale nie narzekam, bo sobie poradzę

Wanda Kwietniewska z grupy Wanda i Banda Fot. Sylwia Dąbrowa

Z ŻYCIA GWIAZD

Natalia Szroeder odmawiała propozycjom
W rozmowie z Kubą Wojewódzkim i Piotrem Kędzierskim piosenkarka powiedziała, że TVP proponowała jej udział w wielu programach, gdy szefem stacji był Jacek Kurski. Odmawiała jednak. – Tamta telewizja kojarzyła mi się wtedy z absolutnym dzieleniem ludzi i brakiem tolerancji. Nie chciałam się z tym kojarzyć – powiedziała.

Agata Rubik odnotowała urodziny
Córka Agaty i Piotra Rubików skończyła 13 lat, a dumna mama uczciła ten moment krótką relacją w sieci. Na opublikowanym przez nią nagraniu widać Alicję, jak siedzi przy stole w restauracji w otoczeniu koleżanek. Potem dziewczynka zdmuchnęła świeczki. „Moja Nastolatka!" – napisała mama pod postem.

Iza Miko nie ma zębów
Aktorka zdecydowała się na wyznanie dotyczące jej problemów zdrowotnych. Opublikowała nagranie, na którym... zdejmuje sztuczne zęby i opowiada o leczeniu. Ujawniła, że obecnie brakuje jej dwóch i pół zęba, a proces leczenia trwa już od lat. Podsumowując swoje doświadczenia, dodała, że przeszła około dziesięciu operacji w obrębie jamy ustnej. „Śmiech pomaga mi radzić sobie z problemami i daje siłę również innym ludziom, którzy przechodzą przez podobne trudności" – napisała.
(GZL) Fot. Sylwia Dąbrowa

W TELEWIZJI

Nasz nowy dom - finał sezonu
Polsat, 20:30
Ela Romanowska i Mikołaj „Bagi" Bagiński odwiedzają Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Skierniewicach. Gruntownego remontu wymaga zaplecze sportowe tej szkoły, nieprzystosowane do potrzeb osób z niepełnosprawnościami. Gdy ekipa rozpoczyna remont, Ela i Mikołaj pomagają w organizacji miejskiego Dnia Sportu.

Ostatni szpieg
TVP Dokument, 21:10
Fascynująca historia Petera Sichela, 102-letniego szefa wywiadu CIA. Urodzony w żydowskiej rodzinie w Niemczech, uciekł przed nazistami do USA. Tam stał się prawdziwą gwiazdą amerykańskiego szpiegostwa w czasach zimnej wojny.

Bogowie
TVN, 22:00
Lata 80. XX w. Kardiochirurg Zbigniew Religa marzy o przeprowadzeniu operacji przeszczepu serca. Niestety, środowisko naukowe nieprzychylnie patrzy na jego aspiracje. Lekarz nie daje za wygraną.

Sługi boże
Kino Polska, 22:00
Młoda Niemka skacze z wieży wrocławskiego kościoła. Prowadzący śledztwo komisarz Warski nie jest zachwycony, gdy do sprawy zostaje przydzielona niemiecka policjantka.

KRZYŻÓWKA NR 81

Poziomo:
3) szef firmy, przełożony,
6) dolna część słoika,
11) liczbowa gra hazardowa,
12) Japończyk lub Chińczyk,
13) rzadki leśny krewny żyrafy,
14) czas wolny od zajęć,
15) imię kompozytora baletu „Taniec z szablami",
16) słowicze zalotne śpiewy,
17) … Ui, tytułowy bohater sztuki Bertolda Brechta,
18) zwrot właściwy tylko danemu językowi,
19) roślina na wianki ślubne,
21) imię Tokarczuk, noblistki,
23) przestrzeń pozaziemska,
26) uniesiona w zadziwieniu,
27) weselny lub królewski,
30) najwyższy stopień w polskiej policji,
31) wieża w murze obronnym,
34) sok z roślin kauczukodajnych,
38) Robert, aktor z filmu „Dług",
39) myśl przewodnia, sentencja,
40) jednoaktowa opera Siergieja Rachmaninowa,
41) potrawa mięsna jak fiasko,
42) w kącie stała w wierszu Jana Brzechwy.

Pionowo:
1) rzucające się w oczy bogactwo, przepych,
2) Władysław, dowódca 2 Korpusu Polskiego,
3) utwór Maurice'a Ravela z 1928 roku,
4) zlot czarownic na Łysej Górze,
5) spacerowy powóz konny,
6) wytrawna wódka gatunkowa,
7) sarmackie słowo honoru,
8) wymierzany niesolidnym podatnikom,
9) miasto nad rzeką Prosną,
10) ssak ziemno-wodny kojarzony z zapachem,
20) sejmowy akt prawny,
22) gatunek muzyki chrześcijańskiej z USA,
24) typ jachtu żaglowego,
25) Zerwikaptur lub Szczerbiec,
28) narodowość Waltera Scotta,
29) najstarsza era w dziejach Ziemi,
31) stolica nad Tygrysem,
32) ślad na ciele po uderzeniu,
33) naczynie termoizolacyjne,
35) mieszkanka stolicy z Teatrem Dionizosa,
36) niewielka rola filmowa,
37) możliwość osiągnięcia sukcesu.

AUTOPROMOCJA 0011229927
GAZETA pomorska
w prenumeracie z Tele Magazynem
52 511 94 64

ROZWIĄZANIE NR 80

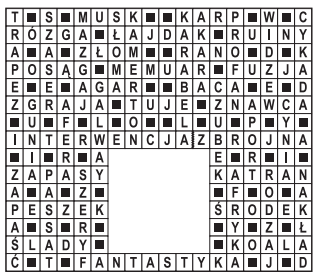

HOROSKOP

Wodnik (20.01 - 18.02)
Nowa znajomość doda Ci energii i odwagi. Horoskop dzienny to wyraźna wskazówka, by zachować spokój podczas ważnej rozmowy.
Ryby (19.02 - 20.03)
Horoskop na dziś zapowiada, że wszystko ułoży się po Twojej myśli, jeśli unikniesz pośpiechu i zaufasz swojemu doświadczeniu.
Baran (21.03 - 19.04)
Kreatywny pomysł zwróci uwagę otoczenia. Horoskop dzienny na czwartek wróży, ze wieczorem znajdziesz czas na potrzebny odpoczynek.
Byk (20.04 - 20.05)
Bliska osoba okaże Ci wsparcie w trudnej sytuacji. Horoskop dzienny stanowczo podpowiada, by nie odkładać ważnych decyzji na później.
Bliźnięta (21.05 - 21.06)
Pewność siebie pomoże Ci osiągnąć sukces. Horoskop na dziś radzi zachować jednak umiar w ocenianiu poczynań innych osób.
Rak (22.06 - 22.07)
Twoja cierpliwość zostanie nagrodzona. Horoskop dzienny na czwartek mówi, że wieczór będzie sprzyjał spokojnym rozmowom.
Lew (23.07 - 22.08)
Dobry moment na uporządkowanie planów i relacji. Horoskop dzienny wyraźnie zapowiada, że ktoś doceni Twoje zaangażowanie.
Panna (23.08 - 22.09)
Intuicja podpowie właściwe rozwiązanie problemu. Horoskop na dziś to wskazówka, by unikać niepotrzebnych wydatków oraz plotek.
Waga (23.09 - 22.10)
Przygoda pojawi się niespodziewanie i poprawi Ci humor. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że warto dziś zaufać swoim marzeniom.
Skorpion (23.10 - 21.11)
Wytrwałość przyniesie efekty szybciej, niż oczekujesz. Horoskop dzienny stanowczo radzi zadbać o równowagę między pracą a domem.
Strzelec (22.11 - 21.12)
Spotkanie z inspirującą osobą zmieni Twoje spojrzenie na ważną sprawę. Horoskop na dziś radzi zachować otwartość na innych ludzi.
Koziorożec (22.12 - 19.01)
Wrażliwość pomoże Ci lepiej zrozumieć potrzeby bliskich. Horoskop dzienny na czwartek wróży, że wieczorem znajdziesz chwilę spokoju.

GAZETA pomorska
www.pomorska.pl

Redaktor naczelna **Alicja Polewska**
Prezes Makroregionu **Marek Ciesielski**
Dyrektor biura reklamy oddziału **Agnieszka Perlińska**
Dyrektor marketingu Makroregionu **Katarzyna Jabłońska**

Redakcja, ul. Zamoyskiego 2, 85-063 Bydgoszcz
tel. 523263100
gp.redakcja@polskapress.pl
Druk Polska Press Oddział Poligrafia
85-438 Bydgoszcz, ul. Grunwaldzka 229

POLSKA PRESS GRUPA
Wydawca **Polska Press Sp. z o.o.**
ul. Domaniewska 45, 02-672 Warszawa,
tel. 22 201 44 00, fax: 22 201 44 10

Prezes Zarządu Polska Press Grupy **Zenon Nowak**
Redaktor naczelny Polska Press Grupy **Marek Twaróg**
Dyrektor artystyczny **Tomasz Bocheński**
Dyrektor kolportażu **Tomasz Osoliński**
Biuro Konsumenta PPG, e-mail: biurokonsumenta@polskapress.pl, tel. 12 688 85 10

©℗ - umieszczenie takich dwóch znaków przy Artykule, w szczególności przy Aktualnym Artykule, oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko i wyłącznie po uiszczeniu opłaty zgodnie z cennikiem zamieszczonym na stronie www.pomorska.pl/nota-wydawnicza/ar/7453015 i w zgodzie z postanowieniami niniejszego regulaminu.

eprasa.pl 1eca808a62

pod PARAGRAFEM

W KINACH

Najważniejszy jest szmal
29 maja polska premiera „Zawodowców" Guya Ritchiego. Eve, działająca w szarej strefie specjalistka od tzw. trudnych spraw dla wyjątkowo bogatych klientów, otrzymuje zlecenie od grupy nowojorskich inwestorów. Ma odzyskać dług od dysponującego własną armią miliardera o szemranej reputacji. Grają m.in. Henry Cavill, Eiza González i Jake Gyllenhaal.

ZA DWA TYGODNIE

Bierni, mierni, ale wierni. Marszałkowie Stalina
Tworzyli zamknięty krąg najwyższych rangą wybrańców komunistycznego kraju. Do tego grona można było trafić tylko decyzją Stalina.

Kryminal tango: co dawniej lano do kieliszków w Warszawie

Jakub Szczepański, żar, brak
redakcja@polskatimes.pl

W XIX i XX w. alkohol pito w Warszawie tak samo ochoczo jak dziś. Przez dziesięciolecia zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje pozo-stały.

„Coś na ząbek, coś do zalania robaczka". Zabawa przy spirytualiach w legendarnej Adrii przy ul. Moniuszki 10, lata 30. XX w.

Na początek cytat z klasyka: „Nad placem można by zawiesić olbrzymią chorągiew Bachusa. Pili wszyscy. Pili wszędzie. Pili stojąc, leżąc, siedząc. Pili na wozach, między wozami. Pili mężczyźni i kobiety. Matki poiły małe dzieci, żeby i one się zabawiły na kiermaszu, poiły niemowlęta, aby nie płakały. Widziałem nawet, jak pijany chłop zadarł koniowi pysk i wlewał mu do gardła wódkę z butelki. Chciał wracać do domu i zamierzał popisać się przed »światem« szybką jazdą" – w taki sposób Sergiusz Piasecki opisał w „Kochanku Wielkiej Niedźwiedzicy" rynek Rakowa, stolicy przemytników na Kresach Wschodnich II RP.

Pili niemal wszyscy

Można uznać, że w tamtych czasach podobne sceny rozgrywały się jedynie na dalekiej prowincji i wśród marginesu społecznego. Nic bardziej mylnego. Jeśli przyjrzymy się badaniom społecznym z dwudziestolecia, światło dzienne ujrzą brutalne fakty. Jak ustalił ks. Michał Sopoćko, działacz na rzecz trzeźwości, a także autor publikacji „Alkohol a młodzież szkolna", 100 proc. polskich siedmiolatków znało już smak alkoholu. Co więcej, uczniowie lubili sięgnąć po coś mocniejszego. Bo trzeba podkreślić, że szczególnie gustowali w wódce. Ale to i tak nic w porównaniu do badań czasów polskiego komunizmu.

Porównanie statystyk z okresu II RP i PRL nie pozostawia wątpliwości. Pijaństwo na masową skalę zaczęło się właśnie w czasach PRL. Pod koniec lat 70. Polacy wypijali blisko 300 mln litrów alkoholu rocznie. O popularności wysokoprocentowych trunków świadczy to, że wódka stała się rodzajem środka płatniczego. Magiczna półlitrowa butelka pozwalała załatwić prawie każdą sprawę w urzędzie czy zaspokoić roszczenia fachowca, który przyszedł naprawić kran.

Na widok czystej...

O popularyzacji alkoholu już w dawnej Polsce świadczy XVI-wieczna publikacja Stefana Falimirza, lekarza i botanika wojewody podolskiego Jana Tęczyńskiego herbu Topór. W 1534 r. autor zatytułował ją dość niepozornie: „O ziołach i ich mocy". Wewnątrz znajdziemy opis procesu destylacji i receptury aż 72 gatunków wódek ziołowych stosowanych na różne dolegliwości. Od tego momentu pojawienie się gorzałki w szynkach stało się już tylko kwestią czasu. Pierwsze gorzelnie powstają w miastach, by w drugiej połowie XVII w. pojawić się również na wsiach.

Początkowo majętniejsi i szlachetnie urodzeni Polacy wzdrygali się na widok czystej wódki. No, chyba że mówimy o gorzałce czystej gatunkowej typu śliwowica czy legendarna dziś starka – tradycyjna surówka zbożowa, która przez długie lata dojrzewa w beczkach. O popularności podobnych trunków może świadczyć to, że w księgach handlowych Fukierów w Rynku Starego Miasta na podorędziu zawsze znalazły się arak czy śliwowica.

Oto rektyfikacja

W roku 1856 Józef Adam Baczewski, powstaniec styczniowy, a także absolwent Uniwersytetu Lwowskiego, został właścicielem fabryki wódek i likierów założonej przez jego krewnych ponad pół wieku wcześniej. Dzięki podwójnej kolumnie rektyfikacyjnej do destylacji ciągłej jego wyroby zyskują popularność na całym świecie. Do gry wkracza także Bolesław Kasprowicz, pierwszy prezes Izby Przemysłowej w Bydgoszczy. W 1888 r. założył Fabrykę Wódek i Likierów w Gnieźnie, a trzy lata później pokazał światu butelkę Soplicy.

W tym wódczanym wyścigu o prestiż nie można pomijać Warszawy. Niecałą dekadę po debiucie Kasprowicza – w 1897 r. – na Pradze powstaje zakład nazywany Rektyfikacją Warszawską. Okoliczni mieszkańcy zwykli nazywać go Monopolem. To inicjatywa nie jednej osoby, ale polsko-rosyjskiego Warszawskiego Towarzystwa Oczyszczania i Sprzedaży Spirytusu, które prowadziło podobny zakład na Powiślu. Początkowo wielkich sukcesów nie było, a na sławę trzeba było czekać do czasów dwudziestolecia. Ale opłacało się. Inaczej nikt nigdy nie poznałby smaku Luksusowej, która po dziś dzień jest sprzedawana w kwadratowej butelce, jak w 1928 r.

Tuwim i procenty

Niezależnie od sekretów napojów wysokoprocentowych z najwyższej półki nie można zapominać, że od początku XX w. alkohol dawał się we znaki polskiemu społeczeństwu. Już w czasach międzywojennych, zwłaszcza w stolicy, plaga pijaństwa wymagała codziennych interwencji prasy. Demolowanie knajp, witryn, kradzieże, pijackie wrzaski czy krwawe rękoczyny były na porządku dziennym. W zasadzie trudno się dziwić, skoro fordanserki otrzymywały procent od wypitego przez gości alkoholu.

W kolejnych szklankach wódki, choć z wdziękiem, tonęli tacy ludzie jak Władysław Broniewski, Antoni Słonimski, Konstanty Ildefons Gałczyński czy Julian Tuwim, który dzięki swojej alkoholowej fascynacji w latach 30. XX w. napisał kultowy już „Polski słownik pijacki". „Encyklopedię, w której zabłyszczałyby świetności mowy ojczystej, w kieliszku odbite. A odbiły się taką wspaniałą rozmaitością barw, zadzwoniły w szklanki i butelki taką symfonią, rozbulgotały się w przepastnych gardzielach taką pieśnią i takie w nich mnóstwo odgłosów dawnego obyczaju i historii, że nie wątpię, iż mój Linde pijacki znajdzie skromne uznanie nawet w oczach abstynentów" – ekscytował się autor.

A jak Adria

Kto mógłby pomyśleć, że picie, wódkę, napoje alkoholowe i całą otoczkę towarzyszącą libacjom wyższych sfer można zawrzeć w słowniku satyrycznym liczącym jakieś 2 tysiące haseł? W każdym razie to dzięki podobnym zabiegom pijackie wyczyny śmietanki artystycznej przyczyniły się do mitologizacji takich stołecznych lokali jak Adria czy Astoria. W następnej epoce miały je zastąpić Kameralna, Amatorska bądź Piotruś. Ale zanim alkoholowa mapa stolicy uległa zmianom, zjawili się Niemcy.

Okupanci okroili polski rynek gorzelniczy. Wyglądał naprawdę marnie, jeśli weźmiemy pod uwagę, że przed wojną największe zakłady produkowały nawet sto gatunków różnych wódek i likierów. Kiedy hitlerowcy położyli łapska na polskich firmach, ich asortyment został ograniczony w zasadzie do czystej wódki. I to produkowanej dla Wehrmachtu. Już na początku października 1939 r. doszczętnie ogołocono bezcenne zbiory z kultowej winiarni Fukiera. Kilka lat później, gdy Niemcy w popłochu cofali się w kierunku Berlina, ich miejsce zajęli Sowieci. I wcale nie byli lepsi.

Litraż wzrasta

Okazuje się, że jeszcze w 1938 r. statystyczny Polak – a uwzględniano także dorosłych, zarówno abstynentów, jak i ludzi pijących okazjonalnie – wypijał 1,5 litra alkoholu w przeliczeniu na czysty spirytus. Tuż po wojnie ten sam wskaźnik wzrósł do 2,2 litra, w roku 1956 wynosił już 3,2 litra, by w roku 1970 osiągnąć poziom 5,1 litra! I choć oficjalna propaganda zajmowała się tępieniem pijaczków, to zyski czerpane ze sprzedaży napojów wyskokowych przez Państwowy Monopol Spirytusowy były jednym z najważniejszych punktów w budżecie. Do powstania PMS przywiązywano szczególną wagę, skoro został utworzony już 15 listopada 1944 r. w Lublinie na podstawie dekretu PKWN.

Trzy lata po wojnie wpływy ze sprzedaży alkoholu sięgnęły aż 15 proc. wszystkich wpływów do budżetu! Jak to działało w praktyce? Brak towarów na sklepowych półkach pozwalał Polakom zaoszczędzić. Szkopuł w tym, że w praktyce wydawaliśmy na wódkę. Sprzyjały nastroje społeczne i... ceny. W latach 50. przeciętna pensja starczała na 32 butelki wódki. Dwie dekady później na 50.

Półliterek na raz

Wróćmy do przedwojnia. Z lektury przedwojennej prasy wynika, że dzień bez pijackiej awantury w stolicy był dniem straconym. Weźmy północ, 11 czerwca 1931 r. Na rynku Starego Miasta słychać strzały. Z relacji „Rekordu Wieczornego" wynika, że na miejscu jeden mężczyzna z rewolwerem w dłoni krzyczy ze szczęścia. Gorzej z drugim. Ten leży na bruku postrzelony w pierś. Koniec końców ranny przeżył, a strzelec trafił na „komisarjat". Kiedy tylko odespał trudy poprzedniej nocy, przedstawił się jako Kazimierz Delzak z ulicy Miedzianej 5 i... nie pamiętał zupełnie niczego.

Odpowiednio zabawić potrafiły się także panie. W jeden z czerwcowych wieczorów 1929 r. szczególnie poszalała 26-letnia Antonina Jaskułowska, która „w przypływie melancholji" osuszyła samotnie flaszkę wódki. Później było już tylko gorzej. Pijana niewiasta, z pomocą kuchennego rondelka, naśladowała na stołecznym rondzie policjanta regulującego ruch. Pal licho spłoszone konie, rozbawioną publikę czy okrzyki zadowolenia opitej niewiasty. Gdy już trzeźwa wyszła z komisariatu, musiała spalić się ze wstydu.

eprasa.pl 1eca808a62

NIEZBĘDNIK CZYTELNICZY

rekomendują:
brak, żar, strzyg, stanmajer

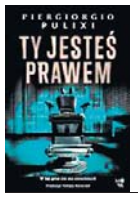

„Ty jesteś prawem". Ale nie zawsze

We Włoszech pojawia się seryjny morderca, który zaprasza wszystkich do udziału w swojej grze. Jego ofiary to przestępcy, którym udało się uniknąć kary. Związani, pozbawieni zębów, pokazani w brutalnych nagraniach wideo zatytułowanych „Ty jesteś prawem".

Piergiorgio Pulixi, „Ty jesteś prawem", wyd. Mova, Białystok 2026, cena 56,99 zł

Czy za tym stoją ludzie Putina?

To miała być prosta akcja – podkomisarz Suszczyńska i aspirant Kosiński prowadzą obserwację ukraińskiego gangstera. Nagle wszystko wymyka się spod kontroli i zamienia w szaleńczy pościg po skutym lodem mieście. Okazuje się, że sprawa jest bardziej skomplikowana.

Grzegorz Kapla, „Bez litości", wyd. Sonia Draga, Katowice 2026, cena 564,90 zł

Jest sławny i niebezpieczny

Kiedy Natalie zobaczyła swoją najlepszą przyjaciółkę wychodzącą z klubu z przystojnym nieznajomym, nawet nie przyszło jej do głowy, że następnego ranka dziewczyna zostanie znaleziona nieprzytomna na przystanku autobusowym. Co wydarzyło się tamtej nocy?

Iliana Xander, „Patrz na mnie", wyd. Filia, Poznań 2026, cena 52,99 zł

W Szwecji seryjni mordercy nie istnieją?

Nowa odsłona przygód Ewerta Grensa, błyskotliwego detektywa zmagającego się z demonami przeszłości, który od czasu do czasu – nie zawsze z własnej woli – współpracuje ze sztokholmską policją. A przecież kiedyś stał po drugiej stronie prawa.

Anders Roslund , „100 procent", wyd. Albatros, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Komu zależy na tym, aby nic nie wyjaśniono

W domu Ryszarda Gawrona, dziennikarza i mordercy, zostaje znaleziony przenośny dysk, a na nim nagranie. Wynika z niego, że oskarżony o zabójstwo młodej dziewczyny mężczyzna, odsiadujący wyrok w miejscowym zakładzie karnym, może być niewinny.

Rafał Glina, „Martwi też mówią", wyd. Zwierciadło, Warszawa 2026, cena 49,90 zł

Krwawe święta i to w maju

Anna Kańtoch – mistrzyni klimatycznego kryminału – tym razem mierzy się z grą paragrafową! Zamyka skłóconych członków rodziny w domku na odludziu, by we własnym gronie spędzili święta. Morderstwo jest nieuniknione, ale niespodziewanie pojawia się także... duch.

Anna Kańtoch, „Duch świąt", wyd. Muduko, Podłęże 2026, cena 49,90 zł

KARTKA Z KALENDARZA/ PITAWAL ŁÓDZKI

Pół miliona zł okupu za porwanego biznesmena – senatorskiego syna, czyli czym żyła Łódź zimą 1936 r.

W grudniu 1936 r. miastem wstrząsnęło porwanie 25-letniego Beniamina Budzynera, prokurenta spółki akcyjnej „Z. Jarociński i spółka", syna byłego senatora RP.

Jak donosiły gazety, porwania dokonano w amerykańskim stylu. Beniamin Budzyner wyszedł z fabryki znajdującej się przy ul. Targowej 28/30. Nagle podszedł do niego mężczyzna. Wsiedli do zaparkowanej w pobliżu taksówki i ślad się urwał...

Okup albo śmierć

Ok. północy w drzwiach domu rodziny Budzynera przy ul. 6 Sierpnia zjawił się portier. Przyniósł zapieczętowaną kopertę. Przekazał ją Marii Budzynerowej, matce Beniamina. Ojciec mężczyzny, senator Salamon Budzyner, przebywał wówczas na kuracji w Szwajcarii. W kopercie były dwa listy. Jeden wyjaśniał, że Beniamin został porwany i znajduje się w rękach jakiejś nieznanej organizacji politycznej. Organizacja domaga się pół miliona zł za uwolnienie Beniamina - w innym razie miał zostać zabity.

Drugi list napisał sam Beniamin. Potwierdzał, że został porwany. Zawiadomiono policję, a w mieszkaniu założono podsłuch telefoniczny. Gdy porywacze zadzwonili, rozpoczęto z nimi negocjacje. Rozmowy prowadzono tak, by je przeciągnąć i ustalić numer telefonu, z którego dzwoniono.

Henryk Baruch miał spędzić w więzieniu cztery lata. Sąd uznał, że jest typem „gigolaka grasującego po lokalach"

Chemik, ślusarz, szofer

Okazało się, że był to aparat w cukierni Piątkowskich na pl. Wolności. Kiedy wywiadowcy tam weszli, jeden z członków bandy trzymał jeszcze w ręku słuchawkę. Był to Karol Bucholc, technik włókienniczy, zamieszkały przy ul. Dygasińskiego. To on zwabił Beniamina do taksówki. W znajdującej się w pobliżu budce telefonicznej ujęto kolejnego członka szajki, ślusarza Stanisława Olszewskiego. Obaj wyjawili, że Budzyner przetrzymywany jest w willi Boruchówka w Wiśniowej Górze.

Policjanci otoczyli dom i z pistoletami w ręku wkroczyli do środka. Tam zobaczyli związanego Beniamina. Ujętymi w Wiśniowej Górze mężczyznami okazali się Henrych Baruch, z zawodu chemik, syn właściciela willi, mieszkający przy ul. Traugutta oraz Feliks Bałczyński z ul. Składowej, taksówkarz.

Porwanie, a nawet dwa

W śledztwie wykazano, że mózgiem porwania był Karol Bucholc. Ale pomysł zrealizował Henryk Baruch, człowiek nadzwyczaj inteligentny, choć z przeszłością kryminalną. Sfałszował m.in. weksle firmy Allart, Rousseau et Co. Zdobyte w ten sposób pieniądze przehulał z kochanką we Francji.

Co ciekawe, Baruch pochodził z powszechnie szanowanej rodziny, ale wpadł w złe towarzystwo. W efekcie zostawiła go ukochana żona Nina, która była tancerką w Malinowej Sali i związała się bogatym młodzianem, synem kupca Milgroma.

Kupcowi, któremu nie podobał się ten związek, wynajął niejakiego Ślepego Maksa, aby ten porwał żonę Henryka i wywiózł do willi w Wiśniowej Górze. Tej samej, gdzie potem trafił Beniamina Budzyner. I to dla odzyskania żony Henryk Baruch uknuł z Bucholcem plan porwania syna senatora. Na miłość bowiem nie ma rady.

Anna Gronczewska

Z WIZYTĄ U LA VOISIN

W XVII-wiecznej Francji najsławniejszą trucicielką była bez wątpienia niejaka Katarzyna Montvoisin zwana La Voisin, żona arystokraty, który ponoć straciwszy majątek, namówił ją do podjęcia owej dochodowej działalności.

Koszula de Poulaillon

Nim La Voisin, prócz aborcji (w jej ogrodzie znaleziono ponad 2,5 tys. szczątków dzieci), wyspecjalizowała się w śmiertlenych dekoktach i miksturach. W zeznaniach powiedziała, że z krwi i organów dzieci wykonywała trucizny i afrodyzjaki.

Wedle francuskiego historyka Gérarda Morela, autora „Trucicielek", Katarzyna parała się ponadto czarną magią, utrzymywała kontakty z magami i przygodne stosunki seksualne z katami paryskimi. Jej własna córka uciekła z domu, bojąc się o życie swego dziecka, zresztą zeznawała potem przeciwko matce na procesie.

Klientami La Voisin byli przedstawiciele francuskiej szlachty i dworu. Dzięki czemu dorobiła się ona pałacyku i grona zaprzysięgłych przyjaciół arystokratów. W tym gronie pomysły La Voisin cieszyły się prawdziwym uznaniem. Choćby ten, gdy sprzedała koszulę nasączoną arszenikiem madame de Poulaillon, która zrobiła z niej prezent dla swojego męża.

Katarzyna Montvoisin, trucicielka i wróżbitka, organizatorka satanistycznych czarnych mszy, na sztychu z epoki

Na czarnych mszach

Helmut Werner w „Tyrankach. Najokrutniejszych kobietach w historii" pisze: „W czasie spotkań z klientami nosiła szkarłatny jedwabny płaszcz pokryty dwustoma dwugłowymi orłami ze złota. Ten, kto chciał skorzystać z jej usług, skazany był na długie czekanie w przedpokoju. Pomimo ordynarnej natury i odrażających manier traktowano ją jak wielką damę".

Słynęła również jako organizatorka seansów zwanych czarnymi mszami. Odprawiał je ks. Etienne Guibourg, zaś ona występowała na nich nago, mając tylko maskę na twarzy. Na jednej z takich mszy markiza de Montespan złożyła krwawą ofiarę, mordując własne kilkumiesięczne dziecię poprzez poderżnięcie mu gardła.

W marcu 1679 r. Voisin została aresztowana, postawiona przed sądem i oskarżona o liczne mordy, aborcje i porwania niemowląt. Wraz z nią na ławie zasiadło 367 osób, a 37 skazano na śmierć. Sprawa trucicielki miała skomplikowany charakter, gdyż francuskie elity obawiały się, że jej zeznania pogrążą osoby ze świecznika. Toteż wielokrotnie torturowano ją, aby milczała.

Katarzynę stracono ostatecznie w 1680 r. Głowę uciął jej publicznie dawny kochanek - kat.

opr. pisk

eprasa.pl 1eca808a62

Długie pożegnanie z czarną ospą. W tle wątek polski

8 maja 1980 r., Światowa Organizacja Zdrowia (WHO) oficjalnie ogłosiła, że ludzkość na całym świecie jest wolna od czarnej ospy

Mariusz Grabowski

Ospa, wywoływana przez wirusa ospy prawdziwej (Orthopoxvirus) nękała ludzkość przez co najmniej 3 tys. lat, zabijając 300 mln ludzi w samym tylko XX w. Ostatni odnotowany przypadek ospy miał miejsce w 1978 r., ale w laboratoriach powstają wciąż nowe mutacje wirusa.

Paniczny strach

W deklaracji „Wykorzenienia ospy w świecie" uchwalonej przez Światową Organizację Zdrowia w Genewie 8 maja 1980 r, czytamy: „Trzydzieste trzecie Światowe Zgromadzenie Zdrowia uroczyście oświadcza, ze cały świat i wszyscy ludzie zostali uwolnieni od ospy, która była najstraszniejszą choroba szalejącą w formie epidemii w wielu krajach od najdawniejszych czasów, pozostawiając po sobie śmierć, ślepotę i oszpecenie... Wyraża głęboką wdzięczność wszystkim narodom i jednostkom, które przyczyniły się do sukcesu w tym szlachetnym historycznym przedsięwzięciu".

Ospa budziła strach od zawsze. Ślady wysypki spowodowanej ospą znaleziono nawet na twarzy mumii Ramzesa V (1160 r. p.n.e.). Pierwsze jej objawy - wysoka gorączka i zmęczenie przez wieki powodowały panikę, kolejne - charakterystyczna wysypka, która pojawia się w szczególności na twarzy, rękach i nogach - zamieszki i rozruchy. Potem było jeszcze gorzej - wykwity wypełniały się płynem, później ropą, a z czasem przekształcały się w strupy, które odpadały budząc przerażenie.

Śmiertelność 30 proc.

„W nieustającym pochodzie śmierci ospa niszczyła cale narody, zabijając zarówno ubogich, jak możnych i monarchów, dziesiątkowała armie, zmieniała losy krajów, kształtowała wierzenia; w Afryce, w Chinach i w Indii ospa miała swe bóstwa i swoje świątynie. Praktyki religijne przyczyniały się między innymi do utrzymania endemii i szerzenia się epidemii tej choroby" - pisał Jan Kostrzewski w rozprawie „Świat wolny od ospy" („Przegląd epidemiologiczny" nr 4, 1980 r.).

Dziś wiemy, że wirus wywołujący chorobę, czyli należący do herpesvirusów Orthopoxvirus, przenosił się głównie przez bezpośredni kontakt z osobami chorymi oraz drogą kropelkową. Istniało też ryzyko zakażenia przez kontakt z ubraniami, pościelą i przedmiotami, z którymi miał styczność chory.

Śmiertelność ospy prawdziwej wynosiła średnio do 30 proc., ale zależała też od postaci choroby i mogła być wyższa. Najbardziej agresywne odmiany ospy prawdziwej zabijały nawet ponad 80 proc. osób zarażonych. Najwyższą umieralność obserwowano u osób nieszczepionych.

FOT. CC

We Wrocławiu w maju 1963 r. wybuchła jedna z ostatnich w Europie epidemii ospy prawdziwej. Stan epidemii ogłoszono 17 lipca, odwołano go po kilku tygodniach, 19 września

FOT. CC

Ubiór ochronny służby zdrowia w okresie epidemii we Wrocławiu. Zachorowało 99 osób (najwięcej było pracowników służby zdrowia), z których siedem zmarło, w tym cztery to lekarze i pielęgniarki

Jest nadzieja

Krokiem milowym w zrozumieniu, na czym polega nabieranie odporności na ospę, były próby opanowania jej za pomocą immunizacji, czyli uodpornienie organizmu na działanie czynników chorobotwórczych. Historia ta sięga XI-wiecznych Chin, z których pochodzą pierwsze wzmianki o stosowaniu strupów pobranych od osób przechodzących łagodną formę ospy i aplikowaniu ich zdrowym obywatelom w celu uodpornienia.

Zabieg ten, zwany w epidemiologii wariolizacją, zyskał jednak na popularności dopiero pięć wieków później, wtedy pojawiły się również pierwsze instrukcje, jak przeprowadzić go prawidłowo. Do najbardziej rozpowszechnionych metod należało wdmuchiwanie do nozdrzy wysuszonych i zmielonych strupów oraz umieszczanie w nosie waty nasączonej płynem pochodzącym z krost.

Momentem przełomowym w historii pokonania ospy były obserwacje poczynione przez Benjamina Jesty'ego, który powiązał skutki wirusa krowianki, występującego głównie u bydła, ale niestanowiącego zagrożenia dla ludzi, z odpornością na zarażenie się chorobą. Postanowił podawać więc zarażonym wirus krowianki. 14 maja 1796 r. przeprowadził szczepienie na 8-letnim chłopcu, uznawane za pierwszy tego rodzaju zabieg w historii. Pacjent nie zachorował i dożył starości.

Czy to już koniec?

Już w 1881 r. na cześć odkrycia Jennera Ludwik Pasteur zaproponował nazwanie go terminem „vaccination" (z łac. vacca - krowa), czyli „wakcynacja" (szczepienie). Wiadomość o sukcesie zabiegu obiegła cały świat, jednak aż do lat 60. XX w. szczepienia nie były popularne, a liczba zakażeń utrzymywała się na poziomie 10-15 mln rocznie. Zaczęła spadać dopiero po wprowadzeniu w 1967 r. Światowego Programu Eradykacji Ospy Prawdziwej. Rozpoczęcie procesu powszechnych i obowiązkowych szczepień doprowadziło do całkowitego wykorzenienia tej choroby.

Co ciekawe, pojawiają się głosy, że wyeliminowanie ospy odtrąbiono nieco na wyrost. Jest bowiem wielce prawdopodobne, że nie wszystkie kraje zastosowały się do Konwencji o zakazie prowadzenia badań, produkcji i gromadzenia zapasów broni bakteriologicznej i toksycznej oraz o ich zniszczeniu z 1972 r. Wciąż zatem istnieje zagrożenie użycia wirusa ospy jako broni biologicznej. Jest to prawdopodobne z uwagi na jego wysoką zakaźność, łatwość szerzenia się zachorowań, wysoką śmiertelność oraz niewielkie koszty produkcji.

Czający się wirus

Dowody są na wyciągnięcie ręki: W lipcu 2014 r. przez amerykańskie media przemknęła wiadomość, że w pomieszczeniach gospodarczych laboratorium Narodowych Instytutów Zdrowia w Bethesda w stanie Maryland (w 1972 r. je przejęła Agencja Żywności i Leków), odkryto próbki wirusa ospy prawdziwej pochodzące z lat 50. XX w.

Z kolei w 2017 r. zespół kanadyjskich naukowców pod kierownictwem wirusologa Davida Evansa z Uniwersytetu Alberty w Edmonton syntezował bliskiego krewnego ospy prawdziwej. Dokonali tego dzięki materiałowi DNA „dostarczonego pocztą z publicznie dostępnych źródeł" przez niemiecką firmę Geneart, która specjalizuje się w syntezach DNA na zamówienie. To dowód, że podobna możliwa dla każdego, kto dysponuje odpowiednimi umiejętnościami i zasobami.

Epidemia z 1972 r.

Odnotujmy dla porządku, że ostatnim dużym zarzewiem ospy w Europie była epidemia w Jugosławii w 1972 r. Ogniskiem zakażenia okazał się pielgrzym, który powrócił z Bliskiego Wschodu, gdzie zakaził się wirusem. Epidemia objęła 175 osób, z których 35 zmarło (śmiertelność wyniosła więc 20 proc.). Władze ogłosiły stan wyjątkowy, wprowadziły kwarantannę oraz masowe ponowne szczepienia obywateli, korzystając z pomocy WHO i Donalda Hendersona. W ciągu 2 miesięcy epidemia została jednak powstrzymana.

Ostatni naturalny przypadek variola minor został zdiagnozowany 26 października 1977 r., a ostatni przypadek groźniejszej variola major dwa lata wcześniej, w listopadzie 1975 r. Oblicza się, że kompletne wyeliminowanie ospy kosztowało 300 mln dolarów.

Nieco sensacyjne zakończenie historii ospy opisali Ken Alibek Stephen Hadelman w „Biohazardzie" - w 1978 r. wirus wydostał się z laboratorium naukowego w Birmingham. Bezpośrednio w wyniku choroby zmarła Janet Parker, pełniąca funkcję fotografa medycznego, natomiast prof. Henry Bedson, naukowiec odpowiedzialny za badania ospy na uniwersytecie, popełnił samobójstwo.

Ospa na Dolnym Śląsku

W Polsce powszechny obowiązek szczepień przeciwko ospie czarnej wprowadzono już w 1951 r. (zniesiono go w 1980 r., po deklaracji WHO). Jednak to właśnie w Polsce, we Wrocławiu, wybuchła w maju 1963 r. jedna z ostatnich w Europie epidemii ospy prawdziwej. Pierwszą jej śmiertelną ofiarą była pielęgniarka Lonia Kowalczyk, która miała styczność z zakażonym Bonifacym Jedynakiem, który akurat wrócił z Birmy i Wietnamu.

Stan epidemii ogłoszono 17 lipca, odwołano go 19 września. W czasie trzech miesięcy zachorowało 99 osób, z których siedem zmarło. Miasto zostało na kilka tygodni sparaliżowane i odcięte od reszty kraju kordonem sanitarnym. Wprowadzono zakrojony na szeroką skalę program profilaktyczny, umieszczając osoby podejrzane o kontakt z chorymi w izolatoriach. Zaszczepiono wówczas 98 proc. mieszkańców Wrocławia. Tym, którzy nie chcieli podporządkować się wprowadzonym przepisom, groziły wysokie grzywny, a nawet więzienie. Stworzono też karne izolatki dla - zawsze pojawiających się w podobnych sytuacjach - awanturników i buntowników.

Znaczenie szczepień

Jednym z najważniejszych zadań, jakie władze postawiły sobie w walce z ospą prawdziwą, było rozpoczęcie wspomnianych masowych szczepień. We Wrocławiu wprowadzono je 17 lipca i początkowo były dobrowolne.

Tylko w trzech pierwszych dniach akcji zaszczepiło się 124 tys. osób, a do 22 lipca - 180 tys. Dla porównania w 1962 r. w Polsce przeciwko ospie prawdziwej ogółem zaszczepiono ok. 200 tys. osób. Z dniem 1 sierpnia 1963 r. wprowadzono szczepienia przymusowe i obowiązek ten objął wszystkich mieszkańców miasta, bez wyjątku, również tych, którzy wcześniej zostali z niego zwolnieni. Osoby poddane szczepieniu (skaryfikacji) otrzymywały zaświadczenie o wykonaniu zabiegu, które od tej chwili należało, podobnie jak dowód osobisty, nosić przy sobie i okazywać na wezwanie. Ale pomimo powagi sytuacji, nie zdecydowano się całkowicie zamknąć miasta. kina, teatry, sklepy i kluby działały jak przed pojawieniem się choroby. Na kilka dni zamknięto jedynie miejskie kąpieliska.

Jak widać, polskie władze sanitarne poradziły sobie z ospą dość sprawnie. Światowa Organizacja Zdrowia przewidywała bowiem, że epidemia potrwa dwa lata i w jej wyniku zachoruje do 2 tys. osób, a umrze 200. ©℗

eprasa.pl 1eca808a62

Usługi

INNE

ZŁOM, Żeliwo i Akumulatory, złomowanie piecy. Skupujemy w dobrej cenie, odbieramy własnym transportem. 602-726-894

Usługi pogrzebowe

"KONKORDIA", kompleksowe usługi pogrzebowe Pakość ul. Inowrocławska 10, 52/ 35-18-766, 500-697-316, całą dobę Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem.

CREDO - Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy Inowrocław, św. Ducha 33. 52/357-74-16, 509-946-759. Baldachim, winda nagrobna gratis. Wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem, www.pogrzeb.net

NAJTAŃSZY całodobowy Zakład Pogrzebowy M. Matuszak, Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, własna chłodnia, producent trumien - już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Inowrocław Św. Ducha 53, Kruszwica Kolegiacka 12F, tel. 511 405 902, 52/357 16 04.

WALDEMAR Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy 602-189-676, 52/3556677 Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem.

ZAKŁ. Usług Pog. "Dylewscy" Plac Piastowski 9 tel.24h 52/ 322- 29-16, biuro Fordon ul. Piwnika Ponurego 1 D tel. 52/ 342- 95-16 ZUS KRUS, wojsko, policja. Usługi krajowe i zagraniczne; www.dylewscy.pl

REKLAMA 0011529534

WÓJT GMINY LISEWO

informuje,

że na tablicy ogłoszeń w siedzibie Urzędu Gminy w Lisewie oraz na stronie internetowej Gminy Lisewo został wywieszony i opublikowany na okres 21 dni, począwszy od **28.05.2026 r.** wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w drodze przetargu ustnego nieograniczonego. Wykaz obejmuje działki oznaczone w ewidencji gruntów i budynków: nr 41/5, 41/6 i 41/7. Działki położone są w miejscowości Wierzbowo. Wszelkich informacji w powyższej sprawie można uzyskać w pokoju nr 1 tutejszego Urzędu. tel. (56) 676-86-14 wew. 17.

Wójt Gminy
Bartosz Jaworski

REKLAMA 0011529762

BYDGOSZCZ

Prezydent Miasta Bydgoszczy

Stosownie do przepisu art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (Dz.U. z 2026 r. poz. 399)

podaje do publicznej wiadomości,

że w siedzibie Urzędu Miasta Bydgoszczy przy ul. Grudziądzkiej 9-15 (budynek A), na tablicy ogłoszeń zamieszczono wykaz nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży w trybie przetargu nieograniczonego, położonych przy **ul. Pawła z Łęczycy w Bydgoszczy** oznaczonych w ewidencji gruntów i budynków jako działki **nr 150/3, 150/4, 150/5, 74/1, 74/2, 74/3, 74/4, 74/5, 74/6, 74/7, 74/8, 74/9, 74/10, 74/11, 74/12** w obrębie **392**.
Ponadto wykaz nieruchomości przeznaczonej do zbycia zamieszczono w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.um.bydgoszcz.pl
Wykaz zostaje zamieszczony na okres od dnia 28.05.2026 r. do dnia 18.06.2026 r.

0011530312

"Gdyby miłość mogła uzdrawiać,
a łzy wskrzeszać, byłbyś z nami"

Z głębokim żalem i bólem zawiadamiamy,
że dnia 25 maja 2026 roku odszedł otoczony miłością
nasz nieodżałowany Tata, Dziadek, Teść, Brat i Szwagier

ŚP

Marek Szczepanowski

lat 74

Ceremonia pogrzebowa odbędzie się
dnia 3 czerwca 2026 roku o godz. 11.00
w kościele pw. Podwyższenia Krzyża Św. w Rogowie.

Pogrążona w smutku

Rodzina

Prosimy o nieskładanie kondolencji

0011530431

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 24 maja 2026 roku zmarł
mój kochany Dziadek i Pradziadek

ŚP

Andrzej Damazyn

lat 77

Msza św. żałobna odprawiona zostanie
dnia 29 maja 2026 roku o godz. 11.00
w kościele parafii pw. Św. Królowej Jadwigi.
Po mszy św. ceremonia pogrzebowa na cmentarzu
parafii Zwiastowania NMP (Matki Boskiej)
przy ul. Marcinkowskiego w Inowrocławiu.

Pogrążona w smutku
Wnuczka Marta z Rodziną

0011530656

Z głębokim żalem zawiadamiamy,
że dnia 26 maja 2026 roku odeszła od nas
kochana Mama, Teściowa, Babcia i Prababcia

ŚP

Barbara Małachowska

lat 76

Msza św. pogrzebowa zostanie odprawiona
dnia 29 maja 2026 roku o godz. 11:00
w kościele pw. Św. Antoniego w Inowrocławiu.

Pogrzeb odbędzie się tego samego dnia po mszy św.
na cmentarzu parafialnym przy ul. Wielkopolskiej
w Inowrocławiu.

W smutku pogrążona
Rodzina

AUTOREKLAMA

TELEMAGAZYN

Twój wybór programów

telemagazyn.pl

AUTOPROMOCJA 0111102696

Zleć **nekrologi, ogłoszenia drobne, życzenia**

Biura ogłoszeń Gazety Pomorskiej:
Bydgoszcz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Zamoyskiego 2
tel. 519 503 513, e-mail: magdalena.welka@polskapress.pl
Grudziądz: czynne: pn.-pt. 8-16
ul. Sikorskiego 24/8, tel. 56 45 11 930
e-mail: ogloszenia.grudziadz@pomorska.pl
Inowrocław: czynne: pn.-pt. 8-16
Aleja Ratuszowa 15, tel. 692 725 390
e-mail: ogloszenia.inowroclaw@pomorska.pl
Toruń: czynne: pn.-pt. 8-16
ul Grudziądzka 46-48, tel. 606 537 137
e-mail: lukasz.kopanski@polskapress.pl
Włocławek: czynne: pn.-pt. 8-17
ul. Żabia 29, tel. 54 231 45 31
e-mail: ogloszenia.wloclawek@pomorska.pl

Express BYDGOSKI
GAZETA pomorska
NOWOŚCI DZIENNIK TORUŃSKI

SPORT

www.sportowy24.pl

Rywale chcą ograbić GKM z gwiazd. Pres Toruń poluje na utalentowanego Norwega

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ruszył już sezon transferowy, wędrują oferty, podbijane są stawki. Bayersystem GKM Grudziądz będzie musiał wyłożyć więcej na zatrzymanie swoich liderów.**

Nie jest już tajemnicą, że Falubaz Zielona Góra zagiął parol na Michaela Jepsena Jensena. Lider GKM jest jednym z najskuteczniejszych zawodników PGE Ekstraligi, a w Zielonej Górze miałby zastąpić zawodzącego Leona Madsena. Falubaz wyników wielkich nie ma, w przeciwieństwie do pieniędzy. Słyszymy, że jest gotowy zapłacić Jensenowi nawet 1,4 mln złotych za podpis i 12 tys. zł za punkt, co składa się na wartość kontraktu ponad 3,5 mln zł.

W Grudziądzu wierzą, że Jensen wybierze stabilizację i dobrze znane środowisko. W najbliższych dniach mają się rozpocząć negocjacje na temat nowego kontraktu i Jensenowi Bayersystem GKM zaoferuje podwyżkę.

Zakusy konkurencji na Jensena, to nie jedyny problem w Grudziądzu. Pojawiają się plotki, że Włókniarz Częstochowa nawet po spadku z PGE Ekstraligi chce budować drużynę na awans wokół Maksyma Drabika i czeka na niego bardzo lukratywny kontakt pod Jasną Górą.

Grudziądzanie także nie są pasywni na rynku. Bayersystem GKM pilnie obserwuje Ryana Douglasa, gwiazdę Metalkas 2. Ekstraligi z PSŻ Poznań. Australijczyk w przyszłym sezonie chce ścigać się w PGE Ekstralidze. Według naszych informacji, wstępne rozmowy już trwają, choć na razie oczekiwania żużlowca są bardzo duże. Douglas mógłby zastąpić w składzie zawodzącego Maxa Fricke'a.

Jedno pytanie w Toruniu

W Toruniu jest spokój, bo czterech podstawowych asów plus cała grupa juniorów ma kontrakty do 2027 roku. Z podstawowych zawodników kończy się po sezonie kontrakt z Norickiem Bloedornem i Niemiec na szansę na jego przedłużenie musi zapracować na torze. Jeśli nie spełni oczekiwań, to Pres będzie szukał nowego zawodnika U24. Z wypożyczenia do Grudziądza wróci Bastian Pedersen, ale torunianie zapewne złożą też ofertę Matiasowi Pollestadowi.

Norweg jest odkryciem tego sezonu i w barwach Stali Gorzów zdecydowanie najlepszych zawodnikiem U24 w PGE Ekstralidze. To oznacza, że po sezonie podpisze bardzo wysoki kontrakt. Konkurencja będzie sporo, bo zawodnika U24 będą szukać także we Wrocławiu (kończy wiek Bartłomiej Kowalski) oraz Lublinie (w miejsce Mateusza Cierniaka). Najmniejsze szanse w tym gronie będzie miała Stal, sezon się dopiero rozkręca, a w Gorzowie już głośno o problemach finansowych.©℗

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Michael Jepsen Jensen w tym sezonie jest jednym z najlepszych zawodników PGE Ekstraligi

KOSZYKÓWKA

Artego Bydgoszcz z kolejną koszykarską w składzie

Wiktoria Sobiech nadal będzie reprezentowałą barwy Artego Bydgoszcz. Wychowanka klubu jest od lat związana z drużyną, z wyjątkiem krótkiego epizodu w Enerdze Toruń. W ostatnim sezonie obwodowa spędzała na parkiecie średnio 20 minut i notowała na koncie 5 pkt oraz 3 asysty. Trener Krzysztof Szewczyk ma już praktycznmie skompletowany skład. Klub wcześniej ujawnił, że przedłużył kontrakt z Asiah Jones.

FOT. DARIUSZ BLOCH

ŻUŻEL

Bajerski bez pracy

Tomasz Bajerski został zwolniony z funkcji trenera drużyny Moonfin Magnus Ostrów Wielkopolski. Jego następcą będzie Tomasz Gapiński. Pod wodzą Bajerskiego drużyna wygrała jeden mecz z pięciu.

KRÓTKO

FOT. PZTW/JULIA KOVAIĆ

WIOŚLARSTWO

Medale czwórek podwójnych z torunianami w składzie

Złoty i srebrny medal wywalczyli Polacy w mistrzostwach Europy juniorów w niemieckim Brandenburgu.
Na najwyższym stopniu podium stanęła czwórka podwójna juniorek z torunianką Zuzanną Królikiewicz oraz Zuzanną Czają, (AZS AWF Kraków), Anną Solarską (Posnania) i Marceliną Szkudlarczyk (KW04 Poznań). Polki po zaciętym boju pokonały Czeszki, Rumunki i Niemki.
Wicemistrzstwo zdobyła juniorska czwórka podwójna z Alanem Zapałowskim (AZS UMK Toruń), Karolem Żywno (AZS AWF Gorzów), Tomaszem Królem i Adamem Stańskim (obaj AZS Szczecin). Wygrali Niemcy, 3. miejsce zajęli Duńczycy. W finale A płynęła dwójka podwójna juniorek. Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego wraz z Darią Dolną zajęły 4. pozycję. Do brązu zabrakło im 1,5 sekundy. Czwórka bez sternika juniorów z dwójką torunian: Aleksandrem Szmajdą, Wojciechem Kopczyńskim oraz dwójką z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego Szymonem Smolarkiem i Antonim Żmichem wygrała finał (7. miejsce). Siódma była też żeńska czwórka bez sternika z Polą Rostkowską (BTW). W finale C 6. była Zuzanna Polasik (AZS UMK). **(kf)**

SIATKÓWKA

Trójka zostaje w Sokole

Atakująca Wiktoria Kowalska, środkowa Wiktoria Nowak i przyjmująca Sandra Świętoń zostają w Sokole & Hagric Mogilno na kolejny sezon Tauron Ligi. Cała trójka w poprzednich rozgrywkach należała do czołowych postaci zespołu z Mogilna. Jak informuje nas prezes Agnieszka Laskowska zespół jest już praktycznie zbudowany, a kolejne nazwiska siatkarek mają być ogłaszane sukcesywnie. Podobnie jak nazwisko nowego trenera. **(dk)**

Światowe gwiazdy wystąpią na Zawiszy

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **Już w piątek od godz. 17 w Bydgoszczy ósma edycja mityngu Ireny Szewińskiej.**

Irena Szewińska urodzona 24 maja 1946 roku to multimedalistka igrzysk olimpijskich, najwybitniejsza polska sportsmenka wszech czasów. Kilkukrotnie biła rekordy świata w różnych konkurencjach lekkoatletycznych. Zdarzyło się to też na stadionie Zawiszy Bydgoszcz. 22 czerwca 1976 roku w biegu na 400 m uzyskała 49,75 sek.

Po zakończeniu kariery sportowej, była świetnym działaczem lekkoatletycznym, a także członkinią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Dzięki jej staraniom Bydgoszcz organizowała międzynarodowe imprezy rangi mistrzowskiej. Zmarła 29 czerwca 2018 roku. Od tego czasu upamiętniana jest memoriałem rozgrywanym w Bydgoszczy. Tegoroczny już ósmy rozegrany zostanie 29 maja od godz. 17 do 20.

Jednak już od godz. 15 organizatorzy przygotują specjalne miasteczko lekkoatletyczne dla najmłodszych. Będą także dmuchańce.

Jeśli chodzi o same zawody, to organizatorzy zaplanowali rywalizację w czternastu konkurencjach. Panie biegać będą na 400, 800 i 1500 metrów, 100 metrów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz rywalizować będą w rzucie oszczepem. Z kolei rywalizacja mężczyzn odbędzie się w biegach na 400, 800 i 1500 metrów, 110 merów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz w skoku o tyczce, skoku wzwyż i rzucie oszczepem.

Bydgoski mityng jest zaliczany do cyklu World Athletics Continental Tour Gold co gwarantuje występ wielu gwiazd. Wśród polskich gwiazd zobaczymy Natalię Bukowiecką, Justynę Świety-Ersetic, Pię Skrzeszowską, Marię Andrejczyk, Jakuba Szymańskiego czy Piotra Liska. Będą też przedstawiciele z regionu skoczek wzwyż Mateusz Kołodziejski czy oszczepnik Dawid Wegner.

- Pamiętam zeszłoroczny start w Bydgoszczy i nie było źle, ale było dość zimno. Liczę, że tym razem będzie cieplej i przełoży się to na lepszy wynik - powiedziała Bukowiecka.

Wejściówki w cenach do 10 do 40 zł można kupować w portalu eBilet.pl. Dzieci do ukończenia siódmego roku życia będą mogły wejść na stadion bezpłatnie.

Warto być na Zawiszy. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Natalia Bukowiecka to jedna z gwiazd mityngu

Brązowy Kask czeka w Grudziądzu

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Zawodnicy do lat 19 powalczą na grudziądzkim torze. Zawodnicy z regionu są w gronie faworytów.**

Rywalizacja o pierwsze młodzieżowe trofeum - Srebrny Kask, odbyła się już w Bydgoszczy. Na torze Polonii najlepszy był Wiktor Przyjemski, a kolejne miejsca na podium zajęli Maksymilian Pawełczak i Bartosz Bańbor. W czwartek w Grudziądzu juniorzy do lat 19 powalczą o Brązowy Kask. Rywalizacja odbędzie się w Grudziądzu, a Pawełczak i Bańbor wystartują tam w roli faworytów. Podobnie zresztą jak Kevin Małkiewicz, za którym przemawia nie tylko ekstraligowe doświadczenie, ale też znajomość grudziądzkiego toru. Zaskoczyć z pewnością będą chcieli również Jan Przanowski, Kacper Andrzejewski czy Kacper Mania.

Finał Brązowego Kasku 2026: 1. Kamil Witkowski (PSŻ Poznań), 2. Kacper Halkiewicz (Włókniarz Częstochowa), 3. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz), 4. Igor Kordun (Stal Gorzów), 5. Nikodem Mikołajczyk (Sparta Wrocław), 6. Nikodem Łuczak (TŻ Ostrovia), 7. Kacper Mania (Unia Leszno), 8. Kacper Zieliński (Orzeł Łódź), 9. Bartosz Jaworski (Motor Lublin), 10. Paweł Sitek (TŻ Ostrovia), 11. Kacper Andrzejewski (Polonia Bydgoszcz), 12. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz), 13. Szymon Ludwiczak (Włókniarz Częstochowa), 14. Jan Przanowski (GKM Grudziądz), 15. Jakub Żurek (ROW Rybnik), 16. Bartosz Bańbor (Motor Lublin), rez. 17. Emil Konieczny (Unia Leszno), rez. 18. Bartosz Derek (KS Toruń)

Finał Brązowego Kasku w Grudziądzu odbędzie się dziś, początek o godz. 17.00. Transmisja na antenie Motowizji.

eprasa.pl 1eca808a62

Fotel z Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy można kupić za 100 zł. Chętnych nie brakuje **str. 4**

FOT. FILHARMONIA POMORSKA

W XIX i XX wieku alkohol pito tak samo ochoczo jak dziś. Przez dziesięciolecia zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje zostały **str. 12-13**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
28.05.2026

Wydanie 1
Nr 122 (23.632)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Pieranie
Realizują Erasmusa+. Pojechali do partnerów w Turcji
str. 8

FOT. SP PIERANIE

Mogilno
Miejsko-Gminna OSP ma nowego prezesa. To druh Leszczyński
str. 9

Barcin
Dziękowali rodzinom zastępczym za opiekę nad dziećmi
str. 10

FOT. IWONA GORALCZYK

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Sport Wiele światowych gwiazd, w tym Natalia Bukowiecka (na zdjęciu), zaprezentuje się w ósmym memoriale Ireny Szewińskiej, który już w piątek zostanie rozegrany na stadionie Zawiszy Bydgoszcz **str. 16**

Dane osobowe, głównie pozostawione w internecie, wykorzystywane są do niecnych celów
str. 2

Dyrektorzy szpitali zarabiają rocznie setki tysięcy niezależnie od kondycji finansowej placówek
str. 3

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

W Bydgoszczy powstaje nowoczesna biogazowania
str. 5

HIPOTEKI KLIENCI BANKÓW SĄ CORAZ BARDZIEJ ZAMOŻNI?

Idzie się po kredyt z „workiem gotówki”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Obecnie klienci, którzy przychodzą do banków po kredyty hipoteczne są o wiele bardziej zamożni i stać ich, żeby zgromadzić naprawdę spory wkład własny - mamy mocne ożywienie na rynku hipotek.

Zaprezentowane 26 maja przez ZBP dane za pierwszy kwartał br. pokazują mocne ożywienie na rynku kredytów mieszkaniowych. Banki zawarły ponad 73 tys. umów kredytów mieszkaniowych o wartości 33,4 mld zł.

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale 457 260 zł, a to o 7,75 proc. więcej niż rok wcześniej. Nowe kredyty powyżej 500 tys. zł stanowią już 33,88 procent hipotecznych.

Klientów stać na takie kredyty. Coraz więcej osób, m.in. w naszym regionie zarabia ponad 120 tys. zł rocznie.

- Widać, że klienci są zamożniejsi. Przychodzą z dużym wkładem własnym. Zaciągają zobowiązania na okres krótszy niż dotychczas. Może to wskazywać, że część klientów ma silniejszą pozycję finansową - komentuje dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości ZBP i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji.

FOT. MARCIN KOZŁOWSKI

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale bieżącego roku 457 260 złotych

Część klientów refinansuje swoje kredyty, często zaciągnięte przy wyższym oprocentowaniu. To znaczy, że zaciągają nowe zobowiązanie w celu spłaty wcześniejszego. Pozwala ono przenieść dług do innego banku, aby uzyskać lepsze warunki finansowe - niższe koszty całkowite, raty czy zmianę okresu kredytowania.

- To pokazuje, że kredytobiorcy coraz aktywniej reagują na zmiany warunków rynkowych i szukają sposobów na obniżenie kosztów obsługi zadłużenia.

Warto też zwrócić uwagę, że silniejsze ożywienie kredytowe nie przełożyło się na gwałtowny wzrost cen transakcyjnych mieszkań. Nieruchomości np. w Toruniu są średnio droższe o około 5-10 proc. niż w Bydgoszczy. W Bydgoszczy średnio za metr kwadratowy trzeba zapłacić przeciętnie ok. 8900-9100 zł, natomiast w Toruniu mkw. kosztuje 9800-10 300 zł.

©℗

Czytaj więcej na stronie 3

REKLAMA 0011510429

eprasa.pl 1eca808a62

MATERIAŁ INFORMACYJNY DAFI

0011528928

Pierwsze lato z systemem kaucyjnym. Jak gasić pragnienie w plenerze bez logistycznego zawrotu głowy?

Lato sprzyja prostym planom: wyjść z domu, zabrać coś do picia i nie myśleć o logistyce. W praktyce jednak pierwsze ciepłe miesiące funkcjonowania systemu kaucyjnego pokazują, że codzienne nawyki związane z kupowaniem napojów zaczynają się zmieniać. I choć sam kierunek zmian trudno kwestionować, bo chodzi o ograniczenie odpadów i skuteczniejszy odzysk opakowań, to dla wielu osób oznacza to także nową organizację zwykłych, letnich spraw.

Nowe zasady gry w codziennej praktyce

System kaucyjny działa w prostym założeniu: przy zakupie wybranych napojów w opakowaniach objętych systemem płacimy kaucję, którą odzyskujemy po zwrocie pustego opakowania. To rozwiązanie ma wspierać recykling, ograniczać porzucanie butelek i puszek oraz zachęcać do bardziej odpowiedzialnego obiegu opakowań.

Jednocześnie nowe przepisy w naturalny sposób wpływają na codzienność. Trzeba pamiętać o zwrotach, przechowywać opakowania w domu, pilnować ich stanu i włączyć do tygodniowej rutyny jeszcze jedną drobną czynność. Przez większą część roku może to być ledwie zauważalne, ale latem, kiedy częściej jesteśmy w ruchu i pijemy więcej, ta zmiana staje się bardziej odczuwalna.

Lato mnoży butelki

Wysokie temperatury oznaczają jedno, rośnie zapotrzebowanie na nawodnienie. Woda kupowana „na szybko" przed wyjściem, dodatkowy napój do samochodu, butelka na spacer, coś do zabrania na rower, plażę czy do plecaka w góry — wszystko to sprawia, że liczba jednorazowych opakowań potrafi gwałtownie wzrosnąć. A skoro rośnie konsumpcja, rośnie też liczba opakowań, które trzeba później przechować i oddać.

W domowej skali szybko okazuje się, że letnia wygoda ma swój magazynowy koszt. Puste butelki i puszki zajmują miejsce w kuchni, przedpokoju, bagażniku albo na balkonie. Trzeba je odkładać, segregować i pamiętać, by wrócić z nimi do sklepu czy automatu. To nie jest wielki problem sam w sobie, ale w sezonie urlopowym, gdy rytm dnia jest luźniejszy, a zakupy mniej przewidywalne, nawet drobne obowiązki zaczynają być bardziej zauważalne.

Mobilność zmienia nawyki

Letnie miesiące mają swoją specyfikę, mniej siedzimy w domu, częściej przemieszczamy się spontanicznie i częściej kupujemy napoje poza codzienną trasą między domem a pracą. W praktyce oznacza to więcej zakupów „w trasie" — na stacji, w małym sklepie przy deptaku, w punkcie obok plaży, przy wejściu do parku, na trasie rowerowej czy przed wejściem na szlak.

Taki model konsumpcji nie zawsze dobrze współgra z logistyką zwrotów. Wypita butelka nie znika przecież po ostatnim łyku. Jeśli opakowanie jest objęte kaucją, trzeba je zachować i oddać w stanie umożliwiającym zwrot. A to oznacza, że podczas całodziennej wycieczki pustą butelkę trzeba po prostu gdzieś nosić. W plecaku, torbie plażowej, koszyku rowerowym czy samochodzie.

W teorii to niewielka niedogodność, w praktyce — rzecz, która potrafi irytować. Pusta butelka przeszkadza, zajmuje miejsce, bywa wilgotna, odkształca się, a jednocześnie nie można traktować jej jak zwykłego śmiecia do wyrzucenia przy pierwszym koszu. Dochodzi do tego jeszcze kwestia zwrotu w miejscowościach turystycznych, gdzie infrastruktura sklepu bywa ograniczona, ruch większy, a codzienne sprawy załatwia się raczej „po drodze" niż według planu. To właśnie ten moment dobrze oddaje hasło: nie (z)noszę plastiku — i w sensie ekologicznym, i bardzo dosłownie, bo mało kto chce fizycznie nosić ze sobą puste opakowania przez pół dnia.

Ekologia bez dodatkowego bagażu

W tym kontekście coraz bardziej naturalnie wraca pytanie nie tylko o to, jak zwracać butelki, ale też jak kupować ich mniej. Bo choć system kaucyjny porządkuje obieg opakowań, to alternatywą jest ograniczenie jednorazowego plastiku u źródła. Zwłaszcza tam, gdzie najczęściej sięgamy po wodę „na już".

To właśnie tu pojawia się rola butelki filtrującej Dafi — jako rozwiązania, które pozwala część codziennych wyborów po prostu dokonywać inaczej. Jeśli celem jest ograniczanie plastiku jednorazowego, to rezygnacja z kupowania kolejnych opakowań w trasie jest jednym z najbardziej intuicyjnych kroków.

W praktyce korzyści są bardzo konkretne:

- po pierwsze, oszczędność czasu i energii. Nie trzeba pamiętać o zwrotach, odkładać pustych opakowań, szukać automatu ani planować dodatkowego przystanku przy okazji zakupów.
- po drugie, oszczędność pieniędzy — nie płacimy kolejny raz za wodę w jednorazowym opakowaniu, a przy okazji nie dokładamy do każdego zakupu kwoty kaucji.
- po trzecie, zyskujemy realną mobilność. Butelka filtrująca może działać jak mobilne źródło nawodnienia: na spacerze, podczas jazdy rowerem, w drodze na plażę, na uczelnię, do pracy czy w podróży. Wystarczy dostęp do kranu, by uzupełnić wodę i nie być uzależnionym od najbliższego sklepu, kolejki czy wysokiej temperatury, która zwykle przyspiesza decyzję o impulsywnym zakupie napoju.

Jedna Butelka. Bez kaucji. Bez problemu

System kaucyjny porządkuje ważny obszar gospodarowania odpadami i trudno nie dostrzec jego znaczenia. Ale lato pokazuje też coś jeszcze: że ekologia najlepiej działa wtedy, gdy da się ją wpleść w codzienność bez wysiłku. A jeśli można nie tylko ograniczać plastik jednorazowy, lecz także nie dźwigać go, nie magazynować i nie wozić z powrotem do sklepu, to taka zmiana szybko staje się po prostu wygodnym nawykiem.

eprasa.pl 1eca808a62

Inowrocław

Biuro Ogłoszeń - tel. 52 357 76 14

Jazda przepisowa. O to apeluje policja

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Inowrocławska policja apeluje do motocyklistów o zachowanie szczególnej rozwagi podczas jazdy na drogach, nie tylko powiatu inowrocławskiego.

- Zwracamy się do motocyklistów o przestrzeganie przepisów. Chwila nieuwagi, brawura mogą doprowadzić do tragicznych w skutkach zdarzeń - słyszymy w Komendzie Powiatowej Policji w Inowrocławiu. Funkcjonariusze zwracają się też do kierowców samochodów o szczególną uwagę na motocyklistów, zwłaszcza podczas zmiany pasa ruchu i włączania się do ruchu.

- Bezpieczna jazda to także troska o własne życie i zdrowie oraz innych uczestników ruchu drogowego - dodają mundurowi.

Motocyklistom i kierowcom przypominają o używaniu kasków i odzieży ochronnej, zachowaniu bezpiecznego odstępu od innych pojazdów, sygnalizowaniu wykonywanych manewrów, dostosowaniu prędkości do panujących warunków drogowych. ©℗

FOT. KPP INOWROCŁAW

Także policjanci ruchu drogowego wsiadają na motocykle, by zapewnić bezpieczeństwo na drogach powiatu

Realizują program Erasmus+. Odwiedzili tureckich partnerów

(FI)
dominik.fijalkowski@polskap[ress.pl

W dniach od 16 do 23 maja 2026 r. uczniowie i nauczyciele ze Szkoły Podstawowej im. Pierańskiego Oddziału Straży Ludowej w Pieraniu przebywali w Turcji.

FOT. SP W PIERANIU

Wizyta w partnerskiej szkole była okazją do zwiedzenia ciekawych miejsc w Turcji

Wyjazd odbył się w ramach programu Erasmus+ pod nazwą „Kujawy: kompetencje uczą jedności, aktywności, współpracy: you, me and us". Wizyta odbyła się we współpracy z turecką szkołą partnerską Şehit Soner Kutlu Bilim ve Sanat Merkezi w Çivril.

- Był to ważny etap międzynarodowego projektu, którego celem jest rozwijanie kompetencji uczniów, wzmacnianie współpracy między szkołami partnerskimi oraz poznawanie dziedzictwa kulturowego regionów uczestniczących w projekcie. Dla uczniów była to nie tylko okazja do sprawdzenia swoich umiejętności językowych, ale także cenna lekcja otwartości, tolerancji, samodzielności i współpracy w międzynarodowym środowisku - mówią przedstawiciele pierańskiej podstawówki.

Przedstawiciele Kujaw odwiedzili m. in. turecką szkołę partnerską, brali udział w warsztatach, zajęciach projektowych, spotkaniach z uczniami i nauczycielami oraz w wydarzeniach związanych z lokalną kulturą i tradycją. Ważnym elementem było poznawanie miejsc o szczególnym znaczeniu historycznym i przyrodniczym, w tym Pamukkale, Hierapolis, teatru greckiego, Jaskini Kaklık oraz okolic jeziora Işıklı.

Szczególne znaczenie miały spotkania w szkołach tureckich. Uczniowie i nauczyciele uczestniczyli w zajęciach edukacyjnych, warsztatach artystycznych, muzycznych i integracyjnych. Jednym z ważnych punktów programu była wizyta w Nevişet Kameroğlu Secondary School oraz udział w TÜBİTAK 4006 Science Fair, czyli szkolnym festiwalu nauki, podczas którego tureccy uczniowie prezentowali swoje projekty badawcze i doświadczenia.

Nauczyciele pracowali m. in. nad przewodnikiem metodycznym, który będzie zawierał scenariusze, pomysły dydaktyczne i dobre praktyki wypracowane w czasie współpracy międzynarodowej.

Wyjątkowym i bardzo wzruszającym momentem wizyty był program pożegnalny przygotowany przez tureckich partnerów, z udziałem uczniów, rodziców, nauczycieli oraz przedstawiciele lokalnych władz także oświatowych, których obecność podkreśliła rangę spotkania oraz znaczenie międzynarodowej współpracy edukacyjnej.

Polscy uczniowie wystąpili w programie artystycznym, tańcząc kujawiaka oraz śpiewając tradycyjne polskie pieśni, takie jak „Czerwone jabłuszko", „Szła dzieweczka do laseczka" i „Lipka". Dużym zainteresowaniem cieszył się także kujawski stół regionalny. Znalazły się tam nasze wędliny, sery, miód, smalec z gęsi, tradycyjne słodycze oraz kawa zbożowa.

- Wizyta w Turcji pokazała, jak wielką wartość ma edukacja oparta na bezpośrednim spotkaniu, doświadczeniu i współpracy. Uczniowie mogli przekonać się, że różnice kulturowe nie dzielą, lecz wzbogacają, a wspólna praca tworzy trwałe mosty między ludźmi - słyszymy w SP w Pieraniu. ©℗

W ważną rocznicę odwiedzili Harendę

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

W związku z obchodami setnej rocznicy śmierci Jana Kasprowicza, delegacja powiatu inowrocławskiego gościła na Harendzie w Zakopanem.

Harenda to miejsce, w którym Jan Kasprowicz, młodopolski poeta urodzony w Szymborzu, spędził ostatnie lata swojego życia. Tam też zmarł 1 sierpnia 1926 roku.

Warto wspomnieć, że w związku z setną rocznicą śmierci, 2026 ogłoszono Rokiem Jana Kasprowicza w Powiecie Inowrocławskim.

Ostatnio na Harendzie gościła delegacja naszego powiatu w składzie Monika Dąbrowska, naczelnik Wydziału Kultury i Promocji, Marcin Woźniak, dyrektor Muzeum im. Jana Kasprowicza w Inowrocławiu i grupa muzealników.

Przybyli do domu Kasprowicza na wernisaż wystawy „Poezja jest wszystkiem", przygotowanej przez artystów Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie.

Zaproszenie na wystawę wystosowali do powiatu inowrocławskiego opiekunowie muzeum na Harendzie - Małgorzata Karpiel i Piotr Kyc. Kuratorem wystawy jest Adam Organisty. Wystawa organizowana w stulecie śmierci poety prezentowana jest w trzech odsłonach: w Muzeum Jana Kasprowicza, w Kościele pw. św. Jana Apostoła i Ewangelisty oraz w Domu Pracy Twórczej Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie. ©℗

ROWEROWA MAJÓWKA

FOT. GMINA INOWROCŁAW

GM. INOWROCŁAW

Miłośnicy dwóch kółek pokonali rodzinną trasę

Ponad dwustu zwolenników rowerowych wycieczek uczestniczyło w Majowym Rajdzie Gminy Inowrocław. Pokonali 32-kilometrową trasę ze startem na placu przy Gminnym Zakładzie Komunalnym w Kruśliwcu oraz metą na terenie rekreacyjnym - Przystanek Łojewo. Rowerowa kawalkada prowadziła przez Sławęcinek, Gnojno, Orłowo, Latkowo, Balin, Słońsko, Olszewice, Balczewo, Dziennice i Górę. W świetlicach w Orłowie i Balczewie przygotowano przystanki regeneracyjne.

Na mecie w Łojewie na cyklistów czekały pamiątkowe medale, a także doskonale zaopatrzona kawiarenka Centrum Integracji Społecznej, w której można było zregenerować siły. Najmłodszych organizatorzy zaprosili na dmuchańce, a pozostałych na plażę, kajaki, rowery wodne i rejs statkiem „Barwanna", zorganizowany przy współpracy z PTTK w Kruszwicy. **(FI)**

eprasa.pl 1eca808a62

Rywalizacja wędkarzy. Nauczycieli i uczniów

(iwo)
iwona.goralczyk@polskapress.pl

Kolejna wędkarska impreza skierowana dla uczniów i nauczycieli SP nr 5 w Żninie przeszła do historii. 23 maja na starcie zawodów stanęło 14 uczniów i 3 nauczycieli.

W kategorii uczniów najlepszy, drugi raz z rzędu, okazał się Miłosz Świtkowski, który złowił 1,23 kg ryb. Na drugim miejscu uplasował się klasowy kolega Miłosza, Mateusz Ziętek 1,17 kg, a miejsce trzecie zajął Konstanty Pawłowski, który złowił swoją jedyną rybę równo z gwizdkiem kończącym zawody. Była ona na tyle duża, że dała mu trzecie miejsce w klasyfikacji generalnej, a także była największą rybą złowioną w tym dniu, za co Konstanty dostał osobną nagrodę.

Dalsza klasyfikacja: 4. Patryk Niewiadomski, 5. Fabian Kraczek, 6. Michał Sadowski, 7. Kacper Chareński, 8. Adam Pałecki, 9. Julia Chareńska (jedyna startująca dziewczynka), 10. Krzysztof Kaźmierczak, Gracjan Zwolenkiewicz, Mikołaj Milejczak, Kacper Milejczak, Adam Wesołek.

Wśród nauczycieli najlepsza okazała się w tym dniu Olga Broda, która złowiła łącznie 1,66 kg ryb. Na drugim miejscu uplasował się Jerzy Krynicki, a miejsce trzecie przypadło Jackowi Antkowiakowi.

Podczas zawodów uczestnicy otrzymali słodki poczęstunek, który zafundowała wędkarzom mama Adasia Pałeckiego oraz Rafał Doman. Sponsorami atrakcyjnych nagród dla uczestników byli: Bricomarche Żnin, firma Expert z Kryszna Krajeńskiego, Fundacja Wspierania Wędkarstwa Jaxon ze Skórzewa, oraz Rada Rodziców SP nr 5 w Żninie.

- Jak zawsze pomoc w przeprowadzeniu zawodów zaoferował Związek Wędkarski Pałucznin w Żninie. Jego członkowie czuwali nad sprawnym przeprowadzeniem imprezy - podkreślił organizator zawodów Robert Krynicki. ©℗

FOT. ROBERT KRYNICKI

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. ROBERT KRYNICKI

Nowy prezes miejsko - gminnej OSP w Mogilnie

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Druh Mirosław Leszczyński został nowy prezesem Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Mogilnie.

W Niestronnie odbył się Zjazd Oddziału Miejsko-Gminnego Związku Ochotniczych Straży Pożarnych RP w Mogilnie. W jego trakcie wybrano nowe władze, które kierować będą pracami oddziału przez najbliższe pięć lat.

Nastąpiła zmiana na stanowisku Prezesa Zarządu Oddziału Miejsko-Gminnego ZOSP RP w Mogilnie. Za 25-letnie sprawowanie tej funkcji podziękowano druhowi Ryszardowi Strzeleckiemu. Podkreślono jego ogromne zaangażowanie w rozwój jednostek OSP na terenie gminy Mogilno. Słowa uznania pod adresem druha Strzeleckiego skierowali: burmistrz Mogilna, starosta i wicestarosta mogileński oraz przewodniczący Rady Powiatu Mogileńskiego.

Jak wspomnieliśmy, nowym prezesem oddziału został druh Mirosław Leszczyński.

Podczas zjazdu druhowi Zbigniewowi Sipowi wręczono Medal Honorowy im. Bolesława Chomicza, będący jednym z najwyższych odznaczeń strażackich. Przyznaje się go za szczególne zasługi dla pożarnictwa i działalność społeczną. Wyrazy wdzięczności skierowano także do druha Zdzisława Dobrzenieckiego za wieloletnie pełnienie funkcji prezesa OSP w Zbytowie. ©℗

REKLAMA 0011530480

Wyciąg z ogłoszenia o przetargu

Wójt Gminy Rojewo ogłasza I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż następujących nieruchomości położonych w obrębie Jarki:

1. **Jarki** - działka nr **365/3** o pow. **0,5681 ha**, księga wieczysta nr **BY1I/00022666/0**

Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nie wydano dla niej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.
W ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowana jako Lzr-RVI - grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych. Na działce występują ograniczenia i zakazy wynikające z jej położenia na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej.
Cena wywoławcza: **18.122,00 zł**; Wadium: **2.000,00 zł**; Minimalne postąpienie **190,00 zł.**

2. **Jarki** - działka nr **328** o pow. **0,0219 ha**, księga wieczysta nr **BY1I/00022666/0**

Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nie wydano dla niej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu. W ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowana jako dr – droga wewnętrzna. Nieruchomość przeznaczona do sprzedaży jest wolna od obciążeń. Na działce występują ograniczenia i zakazy wynikające z jej położenia na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej.
Cena wywoławcza: **699,00 zł**; Wadium: **100,00 zł**; Minimalne postąpienie **10,00 zł.**

3. **Jarki** - działka nr **365/8** o pow. **1,2600 ha**, księga wieczysta nr **BY1I/00022666/0**

Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Brak miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego, nie wydano dla niej decyzji o warunkach zabudowy i zagospodarowania terenu.
W ewidencji gruntów i budynków sklasyfikowana jako Lzr-RVI - grunty zadrzewione i zakrzewione na użytkach rolnych. Na działce występują ograniczenia i zakazy wynikające z jej położenia na terenie Obszaru Chronionego Krajobrazu Wydm Kotliny Toruńsko-Bydgoskiej.
Cena wywoławcza: **40.194,00 zł**; Wadium: **4.000,00 zł**; Minimalne postąpienie **410,00 zł.**

Sprzedaż nieruchomości zwolniona jest z podatku VAT.

Przetarg odbędzie się dnia **29 czerwca 2026 r.** w Urzędzie Gminy Rojewo – sala nr 16 w następujących godzinach:
Jarki, dz. nr 365/3 - godz. 9.00;
Jarki, dz. nr 328 - godz. 9.15;
Jarki, dz. nr 365/8 - godz. 9.30.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium. Wadium należy wpłacić do dnia **23 czerwca 2026 r.** na konto Urzędu Gminy Rojewo BS w Pruszczu Pomorskim o/Rojewo **nr 37 8170 1018 0000 0130 2000 0050**, z dopiskiem nr działki, której dotyczy wpłacane wadium.

Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rojewo, na tablicy ogłoszeń sołectwa Glinno Wielkie oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rojewo.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Rojewo, pok. nr 9 lub pod nr. tel. 52 35 113 24 wew. 25, lub 533 322 525.

Czekali na tę inwestycję

(FI)
dominik.fijalkowski@polskapress.pl

Ruszyła budowa chodnika pryzy ul. Wybudowanie w Mogilnie. To długo wyczekiwana przez mieszkańców inwestycja.

- Zadanie realizowane jest przy drodze powiatowej numer 2416C, stanowiącej odcinek trasy Mogilno, Stawiska, Wydartowo na granicy województwa - informuje mogileńskie starostwo.

Zakres prac obejmuje budowę chodnika o długości blisko 600 metrów i szerokości około 2 metrów. Nowy ciąg pieszy powstanie od ul. Kościuszki w Mogilnie do pierwszego przejazdu nieczynnej linii kolejowej. Prace wykonuje firma Ul-Drog Piotra Gębali z Mogilna.

Budowa chodnika jest działaniem na rzecz poprawy infrastruktury drogowej i zwiększenia bezpieczeństwa wszystkich użytkowników dróg , zarówno pieszych, jak i kierowców. ©℗

REKLAMA 0011530529

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O PRZETARGU

Wójt Gminy Rojewo
ogłasza
I przetarg ustny nieograniczony na sprzedaż
następujących nieruchomości położonych w obrębie Stara Wieś:

1. **Stara Wieś** - działka nr **213/7** o pow. **0,0995 ha,** księga wieczysta nr **BY1I/00038391/6**
Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Cena wywoławcza: **44.725,00 zł,** Wadium: **5.000,00 zł**, Minimalne postąpienie: **450,00 zł.**
2. **Stara Wieś** - działka nr **213/8** o pow. **0,0995 ha,** księga wieczysta nr **BY1I/00038391/6**
Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Cena wywoławcza: **44.725,00 zł,** Wadium: **5.000,00 zł**, Minimalne postąpienie: **450,00 zł.**
3. **Stara Wieś** - działka nr **213/9** o pow. **0,0995 ha,** księga wieczysta nr **BY1I/00038391/6**
Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Cena wywoławcza: **44.725,00 zł,** Wadium: **5.000,00 zł**, Minimalne postąpienie: **450,00 zł.**
4. **Stara Wieś** - działka nr **213/10** o pow. **0,0995 ha,** księga wieczysta nr **BY1I/00038391/6**
Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Cena wywoławcza: **44.770,00 zł,** Wadium: **5.000,00 zł**, Minimalne postąpienie: **450,00 zł.**
5. **Stara Wieś** - działka nr **213/11** o pow. **0,1187 ha,** księga wieczysta nr **BY1I/00038391/6**
Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Cena wywoławcza: **49.047,00 zł,** Wadium: **5.000,00 zł**, Minimalne postąpienie: **500,00 zł.**
6. **Stara Wieś** - działka nr **213/12** o pow. **0,1188 ha,** księga wieczysta nr **BY1I/00038391/6**
Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Cena wywoławcza: **49.088,00 zł**, Wadium: **5.000,00 zł,** Minimalne postąpienie: **500,00 zł.**
7. **Stara Wieś** - działka nr **213/13** o pow. **0,1188 ha,** księga wieczysta nr **BY1I/00038391/6**
Nieruchomość niezabudowana, nieuzbrojona. Dla działki wydano decyzję o warunkach zabudowy dla inwestycji polegającej na budowie budynku mieszkalnego jednorodzinnego.
Cena wywoławcza: **49.088,00 zł**, Wadium: **5.000,00 zł**, Minimalne postąpienie: **500,00 zł.**

Do ceny osiągniętej w przetargu zostanie doliczony podatek VAT zgodnie z obowiązującymi przepisami.

Przetarg odbędzie się dnia **29 czerwca 2026 r.** w Urzędzie Gminy Rojewo – sala nr 16 w następujących godzinach:
Stara Wieś, dz. nr 213/7 - godz. 10.00;
Stara Wieś, dz. nr 213/8 - godz. 10.15;
Stara Wieś, dz. nr 213/9 - godz. 10.30;
Stara Wieś, dz. nr 213/10 - godz. 10.45;
Stara Wieś, dz. nr 213/11 - godz. 11.00;
Stara Wieś, dz. nr 213/12 - godz. 11.15;
Stara Wieś, dz. nr 213/13 - godz. 11.30.

Warunkiem udziału w przetargu jest wpłacenie wadium. Wadium należy wpłacić do dnia **23 czerwca 2026 r**. na konto Urzędu Gminy Rojewo BS w Pruszczu Pomorskim o/Rojewo nr **37 8170 1018 0000 0130 2000 0050**, z dopiskiem nr działki, której dotyczy wpłacane wadium.

Pełna treść ogłoszenia została zamieszczona na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Rojewo, na tablicy ogłoszeń sołectwa Liszkowice oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Gminy Rojewo.

Szczegółowe informacje dotyczące przetargu można uzyskać w Urzędzie Gminy Rojewo, pok. nr 9 lub pod nr tel. 52 35 113 24 wew. 25, lub 533-322-525.

eprasa.pl 1eca808a62

Podczas Dnia Rodzicielstwa Zastępczego w Barcinie dziękowali za opiekę nad dziećmi

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

FOT. IWONA GÓRALCZYK

Iwona Góralczyk
iwona.goralczyk@polskapress.pl

W Barcinie odbył się VI Powiatowy Dzień Rodzicielstwa Zastępczego. Obchody zorganizowało Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie z siedzibą w Żninie.

Podczas oficjalnej części spotkania dyrektor PCPR Monika Małecka przypomniała, jak ważną rolę pełnią rodziny zastępcze, dając dzieciom bezpieczeństwo, miłość i szansę na spokojne życie.

Podkreślono również, że w powiecie żnińskim funkcjonuje obecnie 49 rodzin zastępczych spokrewnionych, 23 rodziny zastępcze niezawodowe, 7 rodzin zastępczych zawodowych, w tym rodzina pełniąca funkcję pogotowia rodzinnego.

Na terenie powiatu działa także rodzinny dom dziecka, placówka opiekuńczo-wychowawcza typu rodzinnego oraz dwie placówki typu socjalizacyjnego. Łącznie we wszystkich formach pieczy zastępczej wychowuje się 205 dzieci.

Szczególnym momentem wydarzenia było uhonorowanie osób, które swoją postawą inspirują innych. Jednym z bohaterów uroczystości był Antoni Wróbel - młody sportowiec, który mimo niepełnosprawności z powodzeniem realizuje swoje pasje związane z pływaniem i biathlonem.

Podczas spotkania przypomniano jego imponujące osiągnięcia sportowe. W 2024 roku zdobył tytuły mistrzowskie i pucharowe w biathlonie oraz zajął wysokie miejsca w konkurencjach biegowych. Rok później podczas Mistrzostw Polski osób słabowidzących i niewidomych wywalczył kolejne medale w pływaniu, a w 2026 roku ponownie stanął na podium mistrzostw Polski i Pucharu Polski w biathlonie.

Nie zabrakło również słów uznania skierowanych do rodzin zastępczych oraz wszystkich osób zaangażowanych w pomoc dzieciom potrzebującym wsparcia.

Organizatorzy podziękowali także sponsorom, partnerom wydarzenia oraz pracownikom instytucji wspierających system pieczy zastępczej, koordynatorom rodzinnej pieczy zastępczej, asystentom rodzin, pedagogom, psychologom, pracownikom socjalnym i przedstawicielom samorządu. Jak zaznaczano, współpraca wszystkich tych środowisk ma ogromne znaczenie dla dobra dzieci i rodzin.

Urozmaiceniem wydarzenia był występ artystyczny pracowników PCPR oraz dyrektorów DPS w Tonowie i Podobowicach oraz ŚDS w Żninie. Grupa, każdy w bajkowym przebraniu, pokazała spektakl słowno-muzyczny pod tytułem „Kto zagra w nowej bajce". ©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 1eca808a62

SPORT

www.sportowy24.pl

Rywale chcą ograbić GKM z gwiazd. Pres Toruń poluje na utalentowanego Norwega

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ruszył już sezon transferowy, wędrują oferty, podbijane są stawki. Bayersystem GKM Grudziądz będzie musiał wyłożyć więcej na zatrzymanie swoich liderów.**

Nie jest już tajemnicą, że Falubaz Zielona Góra zagiął parol na Michaela Jepsena Jensena. Lider GKM jest jednym z najskuteczniejszych zawodników PGE Ekstraligi, a w Zielonej Górze miałby zastąpić zawodzącego Leona Madsena. Falubaz wyników wielkich nie ma, w przeciwieństwie do pieniędzy. Słyszymy, że jest gotowy zapłacić Jensenowi nawet 1,4 mln złotych za podpis i 12 tys. zł za punkt, co składa się na wartość kontraktu ponad 3,5 mln zł.

W Grudziądzu wierzą, że Jensen wybierze stabilizację i dobrze znane środowisko. W najbliższych dniach mają się rozpocząć negocjacje na temat nowego kontraktu i Jensenowi Bayersystem GKM zaoferuje podwyżkę.

Zakusy konkurencji na Jensena, to nie jedyny problem w Grudziądzu. Pojawiają się plotki, że Włókniarz Częstochowa nawet po spadku z PGE Ekstraligi chce budować drużynę na awans wokół Maksyma Drabika i czeka na niego bardzo lukratywny kontakt pod Jasną Górą.

Grudziądzanie także nie są pasywni na rynku. Bayersystem GKM pilnie obserwuje Ryana Douglasa, gwiazdę Metalkas 2. Ekstraligi z PSŻ Poznań. Australijczyk w przyszłym sezonie chce ścigać się w PGE Ekstralidze. Według naszych informacji, wstępne rozmowy już trwają, choć na razie oczekiwania żużlowca są bardzo duże. Douglas mógłby zastąpić w składzie zawodzącego Maxa Fricke'a.

Jedno pytanie w Toruniu

W Toruniu jest spokój, bo czterech podstawowych asów plus cała grupa juniorów ma kontrakty do 2027 roku. Z podstawowych zawodników kończy się po sezonie kontrakt z Norickiem Bloedornem i Niemiec na szansę na jego przedłużenie musi zapracować na torze. Jeśli nie spełni oczekiwań, to Pres będzie szukał nowego zawodnika U24. Z wypożyczenia do Grudziądza wróci Bastian Pedersen, ale torunianie zapewne złożą też ofertę Matiasowi Pollestadowi.

Norweg jest odkryciem tego sezonu i w barwach Stali Gorzów zdecydowanie najlepszych zawodnikiem U24 w PGE Ekstralidze. To oznacza, że po sezonie podpisze bardzo wysoki kontrakt. Konkurencja będzie sporo, bo zawodnika U24 będą szukać także we Wrocławiu (kończy wiek Bartłomiej Kowalski) oraz Lublinie (w miejsce Mateusza Cierniaka). Najmniejsze szanse w tym gronie będzie miała Stal, sezon się dopiero rozkręca, a w Gorzowie już głośno o problemach finansowych.©℗

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Michael Jepsen Jensen w tym sezonie jest jednym z najlepszych zawodników PGE Ekstraligi

KOSZYKÓWKA

Artego Bydgoszcz z kolejną koszykarską w składzie

Wiktoria Sobiech nadal będzie reprezentowałą barwy Artego Bydgoszcz. Wychowanka klubu jest od lat związana z drużyną, z wyjątkiem krótkiego epizodu w Enerdze Toruń. W ostatnim sezonie obwodowa spędzała na parkiecie średnio 20 minut i notowała na koncie 5 pkt oraz 3 asysty. Trener Krzysztof Szewczyk ma już praktycznmie skompletowany skład. Klub wcześniej ujawnił, że przedłużył kontrakt z Asiah Jones.

FOT. DARIUSZ BLOCH

ŻUŻEL

Bajerski bez pracy

Tomasz Bajerski został zwolniony z funkcji trenera drużyny Moonfin Magnus Ostrów Wielkopolski. Jego następcą będzie Tomasz Gapiński. Pod wodzą Bajerskiego drużyna wygrała jeden mecz z pięciu.

KRÓTKO

FOT. PZTW/JULIA KOVAIĆ

WIOŚLARSTWO

Medale czwórek podwójnych z torunianami w składzie

Złoty i srebrny medal wywalczyli Polacy w mistrzostwach Europy juniorów w niemieckim Brandenburgu.
Na najwyższym stopniu podium stanęła czwórka podwójna juniorek z torunianką Zuzanną Królikiewicz oraz Zuzanną Czają, (AZS AWF Kraków), Anną Solarską (Posnania) i Marceliną Szkudlarczyk (KW04 Poznań). Polki po zaciętym boju pokonały Czeszki, Rumunki i Niemki.
Wicemistrzstwo zdobyła juniorska czwórka podwójna z Alanem Zapałowskim (AZS UMK Toruń), Karolem Żywno (AZS AWF Gorzów), Tomaszem Królem i Adamem Stańskim (obaj AZS Szczecin). Wygrali Niemcy, 3. miejsce zajęli Duńczycy. W finale A płynęła dwójka podwójna juniorek. Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego wraz z Darią Dolną zajęły 4. pozycję. Do brązu zabrakło im 1,5 sekundy. Czwórka bez sternika juniorów z dwójką torunian: Aleksandrem Szmajdą, Wojciechem Kopczyńskim oraz dwójką z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego Szymonem Smolarkiem i Antonim Żmichem wygrała finał (7. miejsce). Siódma była też żeńska czwórka bez sternika z Polą Rostkowską (BTW). W finale C 6. była Zuzanna Polasik (AZS UMK). **(kf)**

SIATKÓWKA

Trójka zostaje w Sokole

Atakująca Wiktoria Kowalska, środkowa Wiktoria Nowak i przyjmująca Sandra Świętoń zostają w Sokole & Hagric Mogilno na kolejny sezon Tauron Ligi. Cała trójka w poprzednich rozgrywkach należała do czołowych postaci zespołu z Mogilna. Jak informuje nas prezes Agnieszka Laskowska zespół jest już praktycznie zbudowany, a kolejne nazwiska siatkarek mają być ogłaszane sukcesywnie. Podobnie jak nazwisko nowego trenera. **(dk)**

Światowe gwiazdy wystąpią na Zawiszy

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **Już w piątek od godz. 17 w Bydgoszczy ósma edycja mityngu Ireny Szewińskiej.**

Irena Szewińska urodzona 24 maja 1946 roku to multimedalistka igrzysk olimpijskich, najwybitniejsza polska sportsmenka wszech czasów. Kilkukrotnie biła rekordy świata w różnych konkurencjach lekkoatletycznych. Zdarzyło się to też na stadionie Zawiszy Bydgoszcz. 22 czerwca 1976 roku w biegu na 400 m uzyskała 49,75 sek.

Po zakończeniu kariery sportowej, była świetnym działaczem lekkoatletycznym, a także członkinią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Dzięki jej staraniom Bydgoszcz organizowała międzynarodowe imprezy rangi mistrzowskiej. Zmarła 29 czerwca 2018 roku. Od tego czasu upamiętniana jest memoriałem rozgrywanym w Bydgoszczy. Tegoroczny już ósmy rozegrany zostanie 29 maja od godz. 17 do 20.

Jednak już od godz. 15 organizatorzy przygotują specjalne miasteczko lekkoatletyczne dla najmłodszych. Będą także dmuchańce.

Jeśli chodzi o same zawody, to organizatorzy zaplanowali rywalizację w czternastu konkurencjach. Panie biegać będą na 400, 800 i 1500 metrów, 100 metrów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz rywalizować będą w rzucie oszczepem. Z kolei rywalizacja mężczyzn odbędzie się w biegach na 400, 800 i 1500 metrów, 110 merów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz w skoku o tyczce, skoku wzwyż i rzucie oszczepem.

Bydgoski mityng jest zaliczany do cyklu World Athletics Continental Tour Gold co gwarantuje występ wielu gwiazd. Wśród polskich gwiazd zobaczymy Natalię Bukowiecką, Justynę Świety-Ersetic, Pię Skrzeszowską, Marię Andrejczyk, Jakuba Szymańskiego czy Piotra Liska. Będą też przedstawiciele z regionu skoczek wzwyż Mateusz Kołodziejski czy oszczepnik Dawid Wegner.

- Pamiętam zeszłoroczny start w Bydgoszczy i nie było źle, ale było dość zimno. Liczę, że tym razem będzie cieplej i przełoży się to na lepszy wynik - powiedziała Bukowiecka.

Wejściówki w cenach do 10 do 40 zł można kupować w portalu eBilet.pl. Dzieci do ukończenia siódmego roku życia będą mogły wejść na stadion bezpłatnie.

Warto być na Zawiszy. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Natalia Bukowiecka to jedna z gwiazd mityngu

Brązowy Kask czeka w Grudziądzu

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Zawodnicy do lat 19 powalczą na grudziądzkim torze. Zawodnicy z regionu są w gronie faworytów.**

Rywalizacja o pierwsze młodzieżowe trofeum - Srebrny Kask, odbyła się już w Bydgoszczy. Na torze Polonii najlepszy był Wiktor Przyjemski, a kolejne miejsca na podium zajęli Maksymilian Pawełczak i Bartosz Bańbor. W czwartek w Grudziądzu juniorzy do lat 19 powalczą o Brązowy Kask. Rywalizacja odbędzie się w Grudziądzu, a Pawełczak i Bańbor wystartują tam w roli faworytów. Podobnie zresztą jak Kevin Małkiewicz, za którym przemawia nie tylko ekstraligowe doświadczenie, ale też znajomość grudziądzkiego toru. Zaskoczyć z pewnością będą chcieli również Jan Przanowski, Kacper Andrzejewski czy Kacper Mania.

Finał Brązowego Kasku 2026: 1. Kamil Witkowski (PSŻ Poznań), 2. Kacper Halkiewicz (Włókniarz Częstochowa), 3. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz), 4. Igor Kordun (Stal Gorzów), 5. Nikodem Mikołajczyk (Sparta Wrocław), 6. Nikodem Łuczak (TŻ Ostrovia), 7. Kacper Mania (Unia Leszno), 8. Kacper Zieliński (Orzeł Łódź), 9. Bartosz Jaworski (Motor Lublin), 10. Paweł Sitek (TŻ Ostrovia), 11. Kacper Andrzejewski (Polonia Bydgoszcz), 12. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz), 13. Szymon Ludwiczak (Włókniarz Częstochowa), 14. Jan Przanowski (GKM Grudziądz), 15. Jakub Żurek (ROW Rybnik), 16. Bartosz Bańbor (Motor Lublin), rez. 17. Emil Konieczny (Unia Leszno), rez. 18. Bartosz Derek (KS Toruń)

Finał Brązowego Kasku w Grudziądzu odbędzie się dziś, początek o godz. 17.00. Transmisja na antenie Motowizji.

eprasa.pl 1eca808a62

Fotel z Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy można kupić za 100 zł. Chętnych nie brakuje **str. 4**

FOT. FILHARMONIA POMORSKA

W XIX i XX wieku alkohol pito tak samo ochoczo jak dziś. Przez dziesięciolecia zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje zostały **str. 12-13**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
28.05.2026

Wydanie 2
Nr 122 (23.632)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska KUJAWSKA

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

Włocławek
Przedsiębiorcy z ulicy 3 Maja mają poważne obawy
str. 8

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Gmina Fabianki
Pierwszy taki blok mieszkalny już oddany do użytku
str. 9

Włocławek
Takie starocie można znaleźć na pchlim targu
str. 10

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Sport Wiele światowych gwiazd, w tym Natalia Bukowiecka (na zdjęciu), zaprezentuje się w ósmym memoriale Ireny Szewińskiej, który już w piątek zostanie rozegrany na stadionie Zawiszy Bydgoszcz **str. 16**

Dane osobowe, głównie pozostawione w internecie, wykorzystywane są do niecnych celów
str. 2

Dyrektorzy szpitali zarabiają rocznie setki tysięcy niezależnie od kondycji finansowej placówek
str. 3

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

W Bydgoszczy powstaje nowoczesna biogazowania
str. 5

HIPOTEKI KLIENCI BANKÓW SĄ CORAZ BARDZIEJ ZAMOŻNI?

Idzie się po kredyt z „workiem gotówki”

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Obecnie klienci, którzy przychodzą do banków po kredyty hipoteczne są o wiele bardziej zamożni i stać ich, żeby zgromadzić naprawdę spory wkład własny - mamy mocne ożywienie na rynku hipotek.

Zaprezentowane 26 maja przez ZBP dane za pierwszy kwartał br. pokazują mocne ożywienie na rynku kredytów mieszkaniowych. Banki zawarły ponad 73 tys. umów kredytów mieszkaniowych o wartości 33,4 mld zł.

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale 457 260 zł, a to o 7,75 proc. więcej niż rok wcześniej. Nowe kredyty powyżej 500 tys. zł stanowią już 33,88 procent hipotecznych.

Klientów stać na takie kredyty. Coraz więcej osób, m.in. w naszym regionie zarabia ponad 120 tys. zł rocznie.

- Widać, że klienci są zamożniejsi. Przychodzą z dużym wkładem własnym. Zaciągają zobowiązania na okres krótszy niż dotychczas. Może to wskazywać, że część klientów ma silniejszą pozycję finansową - komentuje dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości ZBP i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji.

FOT. MARCIN KOZŁOWSKI

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale bieżącego roku 457 260 złotych

Część klientów refinansuje swoje kredyty, często zaciągnięte przy wyższym oprocentowaniu. To znaczy, że zaciągają nowe zobowiązanie w celu spłaty wcześniejszego. Pozwala ono przenieść dług do innego banku, aby uzyskać lepsze warunki finansowe - niższe koszty całkowite, raty czy zmianę okresu kredytowania.

- To pokazuje, że kredytobiorcy coraz aktywniej reagują na zmiany warunków rynkowych i szukają sposobów na obniżenie kosztów obsługi zadłużenia.

Warto też zwrócić uwagę, że silniejsze ożywienie kredytowe nie przełożyło się na gwałtowny wzrost cen transakcyjnych mieszkań. Nieruchomości np. w Toruniu są średnio droższe o około 5-10 proc. niż w Bydgoszczy. W Bydgoszczy średnio za metr kwadratowy trzeba zapłacić przeciętnie ok. 8900-9100 zł, natomiast w Toruniu mkw. kosztuje 9800-10 300 zł.

©℗

Czytaj więcej na stronie 3

REKLAMA 0011510429

eprasa.pl 1eca808a62

MATERIAŁ INFORMACYJNY DAFI

0011528928

Pierwsze lato z systemem kaucyjnym. Jak gasić pragnienie w plenerze bez logistycznego zawrotu głowy?

Lato sprzyja prostym planom: wyjść z domu, zabrać coś do picia i nie myśleć o logistyce. W praktyce jednak pierwsze ciepłe miesiące funkcjonowania systemu kaucyjnego pokazują, że codzienne nawyki związane z kupowaniem napojów zaczynają się zmieniać. I choć sam kierunek zmian trudno kwestionować, bo chodzi o ograniczenie odpadów i skuteczniejszy odzysk opakowań, to dla wielu osób oznacza to także nową organizację zwykłych, letnich spraw.

Nowe zasady gry w codziennej praktyce

System kaucyjny działa w prostym założeniu: przy zakupie wybranych napojów w opakowaniach objętych systemem płacimy kaucję, którą odzyskujemy po zwrocie pustego opakowania. To rozwiązanie ma wspierać recykling, ograniczać porzucanie butelek i puszek oraz zachęcać do bardziej odpowiedzialnego obiegu opakowań.

Jednocześnie nowe przepisy w naturalny sposób wpływają na codzienność. Trzeba pamiętać o zwrotach, przechowywać opakowania w domu, pilnować ich stanu i włączyć do tygodniowej rutyny jeszcze jedną drobną czynność. Przez większą część roku może to być ledwie zauważalne, ale latem, kiedy częściej jesteśmy w ruchu i pijemy więcej, ta zmiana staje się bardziej odczuwalna.

Lato mnoży butelki

Wysokie temperatury oznaczają jedno, rośnie zapotrzebowanie na nawodnienie. Woda kupowana „na szybko" przed wyjściem, dodatkowy napój do samochodu, butelka na spacer, coś do zabrania na rower, plażę czy do plecaka w góry — wszystko to sprawia, że liczba jednorazowych opakowań potrafi gwałtownie wzrosnąć. A skoro rośnie konsumpcja, rośnie też liczba opakowań, które trzeba później przechować i oddać.

W domowej skali szybko okazuje się, że letnia wygoda ma swój magazynowy koszt. Puste butelki i puszki zajmują miejsce w kuchni, przedpokoju, bagażniku albo na balkonie. Trzeba je odkładać, segregować i pamiętać, by wrócić z nimi do sklepu czy automatu. To nie jest wielki problem sam w sobie, ale w sezonie urlopowym, gdy rytm dnia jest luźniejszy, a zakupy mniej przewidywalne, nawet drobne obowiązki zaczynają być bardziej zauważalne.

Mobilność zmienia nawyki

Letnie miesiące mają swoją specyfikę, mniej siedzimy w domu, częściej przemieszczamy się spontanicznie i częściej kupujemy napoje poza codzienną trasą między domem a pracą. W praktyce oznacza to więcej zakupów „w trasie" — na stacji, w małym sklepie przy deptaku, w punkcie obok plaży, przy wejściu do parku, na trasie rowerowej czy przed wejściem na szlak.

Taki model konsumpcji nie zawsze dobrze współgra z logistyką zwrotów. Wypita butelka nie znika przecież po ostatnim łyku. Jeśli opakowanie jest objęte kaucją, trzeba je zachować i oddać w stanie umożliwiającym zwrot. A to oznacza, że podczas całodziennej wycieczki pustą butelkę trzeba po prostu gdzieś nosić. W plecaku, torbie plażowej, koszyku rowerowym czy samochodzie.

W teorii to niewielka niedogodność, w praktyce — rzecz, która potrafi irytować. Pusta butelka przeszkadza, zajmuje miejsce, bywa wilgotna, odkształca się, a jednocześnie nie można traktować jej jak zwykłego śmiecia do wyrzucenia przy pierwszym koszu. Dochodzi do tego jeszcze kwestia zwrotu w miejscowościach turystycznych, gdzie infrastruktura sklepu bywa ograniczona, ruch większy, a codzienne sprawy załatwia się raczej „po drodze" niż według planu. To właśnie ten moment dobrze oddaje hasło: nie (z)noszę plastiku — i w sensie ekologicznym, i bardzo dosłownie, bo mało kto chce fizycznie nosić ze sobą puste opakowania przez pół dnia.

Ekologia bez dodatkowego bagażu

W tym kontekście coraz bardziej naturalnie wraca pytanie nie tylko o to, jak zwracać butelki, ale też jak kupować ich mniej. Bo choć system kaucyjny porządkuje obieg opakowań, to alternatywą jest ograniczenie jednorazowego plastiku u źródła. Zwłaszcza tam, gdzie najczęściej sięgamy po wodę „na już".

To właśnie tu pojawia się rola butelki filtrującej Dafi — jako rozwiązania, które pozwala część codziennych wyborów po prostu dokonywać inaczej. Jeśli celem jest ograniczanie plastiku jednorazowego, to rezygnacja z kupowania kolejnych opakowań w trasie jest jednym z najbardziej intuicyjnych kroków.

W praktyce korzyści są bardzo konkretne:

- po pierwsze, oszczędność czasu i energii. Nie trzeba pamiętać o zwrotach, odkładać pustych opakowań, szukać automatu ani planować dodatkowego przystanku przy okazji zakupów.
- po drugie, oszczędność pieniędzy — nie płacimy kolejny raz za wodę w jednorazowym opakowaniu, a przy okazji nie dokładamy do każdego zakupu kwoty kaucji.
- po trzecie, zyskujemy realną mobilność. Butelka filtrująca może działać jak mobilne źródło nawodnienia: na spacerze, podczas jazdy rowerem, w drodze na plażę, na uczelnię, do pracy czy w podróży. Wystarczy dostęp do kranu, by uzupełnić wodę i nie być uzależnionym od najbliższego sklepu, kolejki czy wysokiej temperatury, która zwykle przyspiesza decyzję o impulsywnym zakupie napoju.

Jedna Butelka. Bez kaucji. Bez problemu

System kaucyjny porządkuje ważny obszar gospodarowania odpadami i trudno nie dostrzec jego znaczenia. Ale lato pokazuje też coś jeszcze: że ekologia najlepiej działa wtedy, gdy da się ją wpleść w codzienność bez wysiłku. A jeśli można nie tylko ograniczać plastik jednorazowy, lecz także nie dźwigać go, nie magazynować i nie wozić z powrotem do sklepu, to taka zmiana szybko staje się po prostu wygodnym nawykiem.

eprasa.pl 1eca808a62

Włocławek

e-mail: redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Możliwości dla biznesu polsko-ukraińskiego

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Włocławek będzie gospodarzem konferencji „Miasto - przestrzeń dla biznesu. Nowe możliwości polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej".

Polsko-Ukraińska Izba Gospodarcza zaprasza do udziału w konferencji poświęconej polsko-ukraińskiej współpracy gospodarczej, która odbędzie się 8 czerwca w godz. 9-16 w Centrum Kultury „Browar B.".

Wydarzenie poświęcone będzie rozwojowi współpracy gospodarczej pomiędzy Polską a Ukrainą, ze szczególnym uwzględnieniem roli miast, samorządów oraz środowiska biznesowego w budowaniu nowych partnerstw i możliwości inwestycyjnych. W programie m.in.: prezentacja „Invest in Włocławek", potencjał miasta otwartego na międzynarodowy biznes, wsparcie biznesu i aktywizacja zawodowa migrantów, nowe możliwości współpracy polsko-ukraińskiej oraz wymiana doświadczeń przedsiębiorców i sektora MŚP.

Wydarzenie zgromadzi około 100 uczestników - przedstawicieli lokalnego biznesu, samorządu oraz organizacji pozarządowych. Będzie okazja do wymiany doświadczeń, nawiązywania współpracy i dyskusji nad wspólnymi wyzwaniami.

Magistrat serdecznie zaprasza przedsiębiorców, przedstawicieli instytucji, organizacji oraz wszystkich zainteresowanych współpracą międzynarodową i rozwojem biznesu we Włocławku. ©℗

KRÓTKO

PORZĄDEK

Wspólnie chcą posprzątać okolice stadionu

Z okazji Dnia Dziecka Urząd Miasta zaprasza do wspólnego świętowania połączonego z troską o środowisko. W poniedziałek, 1 czerwca w godz. 9-14 spotykamy się na wspólnym sprzątaniu stadionu Przylesie i lasu na Zazamczu.
W programie czeka mnóstwo atrakcji, gier i pokazów przygotowanych przez partnerów wydarzenia, m.in. Włocławskie Centrum Edukacji Ekologicznej, Nadleśnictwo Włocławek, WOPR, Policję i Straż Pożarną.

ZAWÓD

CKZiU zapewnia bezpłatne szkolenia

Trwa rekrutacja na bezpłatne kwalifikacyjne kursy zawodowe w Centrum Kształcenia Zawodowego i Ustawicznego.

Kursy realizowane są w ramach projektu „Włocławek - miasto dobrego klimatu dla gospodarki, środowiska i wygodnego życia". Projekt jest dofinansowany przez Fundusze Szwajcarskie wspierające zmniejszanie różnic gospodarczych i społecznych w Unii Europejskiej oraz budżet państwa. To doskonała okazja, aby zdobyć nowe kwalifikacje, rozwinąć umiejętności zawodowe i zwiększyć swoje szanse na rynku pracy. Inwestycja w wiedzę i kompetencje to inwestycja w przyszłość.

Rekrutacja prowadzona jest na kursy w zakresie kwalifikacji:

- BUD.03. Wykonywanie robót dekarsko-blacharskich
- ELE.10. Montaż i uruchamianie urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- ELE.11. Eksploatacja urządzeń i systemów energetyki odnawialnej
- MOT.02. Obsługa, diagnozowanie oraz naprawa mechatronicznych systemów pojazdów samochodowych
- MOT.07. Organizacja i prowadzenie procesu obsługi i naprawy pojazdów zeroemisyjnych i niskoemisyjnych.

KOMUNIKACJA

Będzie łatwiej dojechać z Promiennej na Duninowską

Od 1 czerwca MPK uruchamia nową linię autobusową - 24A. Pojazdy będą kursowały w relacji Promienna pętla - Duninowska pętla. MPK zachęca do podróżowania miejskimi autobusami i przypomina, że bilet miesięczny w granicach Włocławka kosztuje 75 złotych. Jest dostępny także w wydaniu jubileuszowym z okazji 75-lecia Miejskiego Przedsiębiorstwa Komunikacyjnego. **Opr. WA**

Inwestycja trwa, przedsiębiorcy mają obawy, a prezydent apeluje

JM/WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

Remont, a raczej zmiana ulicy 3 Maja w woonerf trwa. Zapytaliśmy przedsiębiorców, jak widzą tę inwestycję.

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Tak wygląda obecnie krajobraz jednej z ważniejszych ulic śródmieścia

Przebudowa ul. 3 Maja rozpoczęła się na początku marca 2026 roku. Dzięki inwestycji położona w Śródmieściu trasa zmieni się w woonerf - zieloną, bezpieczną i przyjazną przestrzenią dla pieszych. Warto dodać, że podkreślony zostanie też historyczny charakter ulicy. Wykonawcą zadania jest spółka Balzola Polska.

„Dzięki spójnej estetyce, nowej zieleni, uspokojeniu ruchu i elementom małej architektury, ulica stanie się miejscem spotkań, odpoczynku oraz lokalnych wydarzeń. Korzystać z niej będą zarówno mieszkańcy, jak i przedsiębiorcy, którzy zyskają bardziej atrakcyjne otoczenie dla swoich usług. Inwestycja poprawi bezpieczeństwo, zwiększy komfort poruszania się pieszych, wzmocni potencjał usługowy parterów kamienic i uporządkuje przestrzeń publiczną - co w dłuższej perspektywie przełoży się na ożywienie całego obszaru Śródmieścia" - informuje spółka Balzola Polska.

Prace przebiegać będą w czterech etapach. Obecnie trwają pierwszy i drugi (od pl. Wolności do ul. Żabiej).

Prace rozpoczęły się później, niż planowano - zamiast w drugiej połowie lutego ruszyły 2 marca. Wpływ na opóźnienie miały niekorzystne warunki atmosferyczne.

Etap trzeci, to odcinek od ul. Żabiej do ul. Cyganka, a czwarty od ul. Cyganka do Tumskiej. Zakończenie całego zadania planowane jest czwarty kwartał 2026 roku.

To tyle od wykonawcy. Co na temat inwestycji sądzą przedsiębiorcy, którzy pracują przy ulicy 3 Maja?

- Tak naprawdę sytuacja jest trudna - mówi Marcin Krajewski, prowadzący zakład fotograficzny. - Trwający remont pokazuje, że rozpoczęcie robót odbyło się za wcześnie, teraz prace zupełnie stanęły, zatrzymały się. Wszystko jest rozkopane, rozgrzebane. Jest utrudniony dostęp do nas. Klienci ewidentnie omijają ulicę 3 Maja. Podobnie zresztą, jak ulicę Zduńską, gdzie chodzi się po kamieniach, a nie po utwardzonym terenie. Ja prowadzę taki biznes, że trafia tutaj klient docelowy. Przychodzi w konkretnym celu. Natomiast są sklepy, które działają na zasadzie - a może przechodzień wstąpi do nich i coś kupi. Te sklepy chyba tracą najbardziej. Nas, jako przedsiębiorców prowadzących te małe biznesy martwi to, że prace stanęły, przełożone zostały na ulice Zduńską i Jagiellońską. Dziwi nas to, bo wykonawcy zapewniali, że pracowników przybędzie, a nie ubędzie. Firmy gastronomiczne zapewniono, że będą mogły późną wiosną otworzyć ogródki. Nie widzimy takich szans. Boimy się, że te działalności będą musiały zniknąć z rynku.

Obawy ma też Anita Koralik, prowadząca sklep z rękodziełem. - Spodziewaliśmy się, że będzie ciężko, ale nie aż tak. Szczególnie, że remont do mnie jeszcze nie dotarł, a skutki już czuję. Klienci już mówią, że kiedy widzą, co tu się dzieje, to po prostu odpuszczają. Szczególnie starsi mieszkańcy. Nie prowadzę sklepu pierwszej potrzeby - do mnie klient nie musi dojechać. Bo na przykład do przychodni przy ulicy Zduńskiej - musi. Jeżeli ja nie zarobię, nie ma klientów - to znaczy, że nie mam sklepu. Poza tym pył, który unosi się z budowy niszczy towar. Nie zamknę drzwi, bo wtedy nie wejdą nawet ci nieliczni klienci. Będę pilnować drzwi, będę pilnować, by barierka nie przekroczyła linii ulicy. Nie dopuszczę do sytuacji z poprzednich robót, kiedy miałam koparkę w drzwiach. Czekam na zakończenie robót i czekam na obiecany przez prezydenta autobusik, który tu będzie jeździł. Ma jeździć w kółeczko. Ta myśl mnie optymistycznie trzyma. I dziękuję też klientom, że jeszcze tu przychodzą.

W związku z sytuacją remontową prezydent Krzysztof Kukucki wystąpił z apelem do Włocławian.

- Pamiętajmy, że mimo trwających prac i remontów, ulica 3 Maja wciąż żyje i czeka na Was! Nasi lokalni przedsiębiorcy właśnie teraz najbardziej potrzebują Waszego wsparcia. Przychodźcie, róbcie tu zakupy, siadajcie i spotykajcie się ze znajomymi. Zapraszam Was na 3 Maja codziennie - nie tylko od święta! Wspierajmy to, co nasze, włocławskie.
©℗

INWESTYCJE

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

ZAZAMCZE

Tunel pod torami na ulicy Wienieckiej coraz bliżej

Przejazd kolejowy od zawsze był zmorą kierowców, szczególnie karetek szpitala wojewódzkiego znajdującego się na końcu Wienieckiej. Ale są dobre wieści. Wojewoda kujawsko-pomorski wydał ostatnią zgodę administracyjną na budowę tunelu. To bardzo dobra wiadomość nie tylko dla mieszkańców osiedla Zazamcze, ale dla wszystkich, którzy często stoją w korkach.
Wkrótce zostanie ogłoszony przetarg. Roboty drogowe, jak podaje magistrat, powinny rozpocząć się jeszcze w tym roku.
WA

eprasa.pl 1eca808a62

Pierwszy blok gotowy. Gmina myśli o kolejnych

Opr. WA
redakcja.wloclawek@polskapress.pl

W gminie Fabianki uroczyście oddano do użytku blok mieszkalny powstały w formule społecznej inicjatywy mieszkaniowej.

Blok stanął w Chełmicy-Cukrowni, a inwestorem nieruchomości jest Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa „KZN-Toruński" Sp. z o.o. z siedzibą w Toruniu. Gmina Fabianki jest, obok 15 innych samorządów gminnych z województwa i Krajowego Zasobu Nieruchomości, udziałowcem spółki.

Grunt, na którym wybudowano blok, gmina wniosła do spółki aportem. Samorząd pozyskał również środki zewnętrzne na budowę: wsparcie z Funduszu Dopłat w wysokości 2.602.866 zł, grant OZE w wysokości 575.683 zł oraz wsparcie z Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa w wysokości 1.335.181 zł.

Całkowity koszt budowy wyniósł prawie 11 mln zł, a wykonawcą robót było przedsiębiorstwo „Przembud" Sp. z o.o. z Włocławka. Budowa rozpoczęła się pod koniec maja 2024 r.

W bloku w Chełmicy-Cukrowni jest 36 lokali mieszkalnych o zróżnicowanej powierzchni - od 38,37 do 54,35 metrów kwadratowych. Do każdego przypisana jest ponadto komórka lokatorska. Mieszkania posiadają wykończenie (otynkowane i pomalowane ściany, panele podłogowe, płytki gresowe na podłodze w łazience i aneksie kuchennym, kafelki na ścianach w łazience) i podstawowe wyposażenie (wanna, sanitariaty, umywalka z szafką w łazience, zlew z szafką w aneksie kuchennym, kuchenka indukcyjna, oświetlenie).

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

Otwarty właśnie blok mieszkalny mieści 36 lokali - mają od 38 do 54 metrów kwadratowych

Wszystkie mieszkania posiadają balkony lub loggie. Blok ma dwie klatki schodowe i pięć kondygnacji. W pierwszej (parterowej) usytuowana jest hala garażowa, gdzie oprócz 15 miejsc parkingowych są stojaki na rowery i wspomniane komórki lokatorskie. Pozostałe 4 kondygnacje są mieszkalne. Blok wyposażony jest w windy. Na zewnątrz jest również parking na ponad 20 miejsc postojowych. Nieruchomość ogrzewana jest pompą ciepła, posiada również mikroinstalację fotowoltaiczną na dachu.

Mieszkańcy z okien i balkonów mają widok na Jezioro Chełmica. W pobliżu znajduje się duży kompleks sportowo-rekreacyjny (boiska piłkarskie, lekkoatletyczne, do koszykówki i siatkówki, bieżnie, siłownie plenerowe, siłownia street workout, ścieżka zdrowia, plac zabaw) oraz plaża z miejscem kąpielowym. Wkrótce nad jeziorem powstanie również amfiteatr.

W odległości zaledwie około pół kilometra znajduje się szkoła podstawowa w Cypriance i kościół parafialny w Chełmicy Dużej. Przyszli najemcy mieszkań parcypowali w koszcie budowy, wnosząc 15-procentowy wkład własny, a po zamieszkaniu będą opłacali comiesięczny czynsz.

Gmina Fabianki aplikuje również o dopłaty do czynszów z programu „Mieszkanie na Start" Banku Gospodarstwa Krajowego, co pozwoli odciążyć finanse najemców. Po 15 latach będą mogli ubiegać się o wykup zajmowanego lokalu.

Najemcy zostali wyłonieni w otwartych naborach ogłaszanych przez samorząd na zasadach określonych w ustawie o społecznych formach rozwoju mieszkalnictwa, według kryteriów punktowych przyjętych wcześniej uchwałą Rady Gminy Fabianki.

Jak zapowiada Urząd Gminy Fabianki, niewykluczona jest budowa kolejnych bloków w gminie Fabianki w formule SIM.

©℗

KRÓTKO

ZARZECZEWO

Ośrodek Doradztwa Rolniczego zaprasza na targi

W dniach 30-31 maja Zarzeczewo zamieni się w regionalną stolicę nowoczesnego rolnictwa i ogrodnictwa. Kujawsko-Pomorski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Minikowie zaprasza na 45. Jubileuszowe Dni Otwartych Drzwi - Targi Rolno-Ogrodnicze.

Przy ul. Nizinnej zaprezentuje się ponad 100 wystawców z całego regionu. Odwiedzający będą mogli zapoznać się z najnowszymi trendami w rolnictwie - od nowoczesnych maszyn, dronów i nawigacji satelitarnej, po systemy automatyki i odnawialne źródła energii (OZE). Dla pasjonatów zieleni przygotowano bogaty kiermasz roślin, krzewów, kwiatów i cebulek, a także elementy architektury ogrodowej oraz nowoczesne narzędzia.

Ważnym elementem targów będzie strefa „Smaki Regionu" z tradycyjną żywnością i rękodziełem, gdzie każdy znajdzie coś dla siebie. Wśród stoisk kół gospodyń wiejskich oraz regionalnych twórców, zwiedzający będą mieli okazję posmakować lokalnych przysmaków. Nie zabraknie również akcentów artystycznych: na scenie zaprezentują się m.in. zespół „Białe Kujawy" z Zespołu Szkół w Bielicach oraz utalentowani uczniowie szkół rolniczych z Kowala i Starego Brześcia. Znajdzie się też coś dla miłośników techniki, którzy będą mogli podziwiać wystawę zabytkowych traktorów oraz... prawdziwy kadłub samolotu.

Niedziela zapowiada się również niezwykle atrakcyjnie, zwłaszcza dla najmłodszych. Główną atrakcją dla dzieci będzie Wystawa Zwierząt, na której pojawią się uwielbiane przez maluchy alpaki, konie rasy huculskiej, a także psy, kury, gołębie i króliki. Prawdziwym hitem dla młodych odkrywców będzie terenowa gra konkursowa „Indeks Młodego Rolnika", która startuje w niedzielę o godzinie 10. Nie zabraknie oczywiście dmuchańców i placu zabaw. A wszystko to z okazji Dnia Dziecka całkowicie za darmo!

Związek Kynologiczny w Polsce (Oddział Włocławek) przeprowadzi ponadto widowiskowy przegląd ras psów połączony z wręczeniem nagród.

Wstęp na wydarzenie jest bezpłatny. Targi będą otwarte dla zwiedzających w sobotę i niedzielę w godzinach 9-17.

Opr. WA

REKLAMA 0011529956

Wójt Gminy Lubanie

informuje,

iż na tablicach ogłoszeń Urzędu Gminy Lubanie oraz na stronie BIP, wywieszono **wykaz dotyczący nieruchomości przeznaczonych do sprzedaży, położonych w miejscowości Mikanowo, gm. Lubanie.**

REKLAMA 0011530588

WÓJT GMINY BONIEWO
Nr sprawy ZPiPF.6721.1.2024

Boniewo, dnia 28 maja 2026 r.

OGŁOSZENIE

o rozpoczęciu konsultacji społecznych dotyczących projektu planu ogólnego gminy Boniewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko

Na podstawie art. 13i ust. 3 pkt 8 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 538) oraz art. 39 i art. 40, w związku z art. 54 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (t.j. Dz. U. z 2026 r. poz. 670 ze zmianami) zawiadamiam o rozpoczęciu konsultacji społecznych projektu **planu ogólnego Gminy Boniewo**, opracowanego na podstawie Uchwały Nr III/18/24 Rady Gminy Boniewo z dnia 28 czerwca 2024 r., wraz z **prognozą oddziaływania na środowisko.**

Konsultacje społeczne będą prowadzone w dniach **od 28 maja 2026 r. do 26 czerwca 2026 r.** i obejmą:

1) zbieranie uwag do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko w dniach **od 28 maja 2026 r. do 26 czerwca 2026 r.**;
2) spotkanie otwarte, które odbędzie się w dniu **18 czerwca 2026 r. o godz. 15.30** w siedzibie Urzędu Gminy Boniewo, ul. Szkolna 3, 87-851 Boniewo;
3) wypełnienie ankiet dotyczących projektu planu ogólnego w dniach **od 28 maja 2026 r. do 26 czerwca 2026 r.**

Projekt planu ogólnego wraz z prognozą oddziaływania na środowisko oraz ankietą został udostępniony w siedzibie Urzędu Gminy Boniewo, ul. Szkolna 3, 87-851 Boniewo, w godzinach pracy urzędu, pok. nr 19 oraz na stronie Biuletynu Informacji Publicznej Gminy Boniewo – http://bip.boniewo.pl/?cid=336).

Uwagi do projektu planu ogólnego oraz prognozy oddziaływania na środowisko na środowisko należy kierować do Wójta Gminy Boniewo wyłącznie na formularzu, którego wzór zastał określony w rozporządzeniu Ministra Rozwoju i Technologii z dnia 13 listopada 2023 r. w sprawie wzoru formularza pisma dotyczącego aktu planowania przestrzennego (Dz. U. z 2023 r. poz. 2509). Wzór ww. formularza jest dostępny na stronie https://www.gov.pl/web/rozwoj-technologia/formularz-pisma-dotyczacego-aktu-planowania-przestrzennego.

Uwagi należy składać na piśmie utrwalonym w postaci papierowej lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej, na formularzu w postaci papierowej lub w formie dokumentu elektronicznego na adres Urzędu Gminy Boniewo, ul. Szkolna 3, 87-851 Boniewo, poczty elektronicznej: sekretariat@ug.boniewo.pl lub za pomocą elektronicznej skrzynki podawczej e-Doręczenia AE:PL-62133-61728-JIBTG-22. Uwaga musi zawierać dane wnioskodawcy tj. imię i nazwisko lub nazwę, adres zamieszkania albo siedziby, adres poczty elektronicznej (o ile taki posiada), a także wskazanie nieruchomości, której wnioskodawca jest właścicielem lub użytkownikiem wieczystym, której uwaga dotyczy tj. adres lub numer działki i obrębu ewidencyjnego. Można również podać adres do korespondencji lub numer telefonu.

W związku z przetwarzaniem danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowania dotyczącego sporządzania planu ogólnego, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych) (Dz. Urz. UE L 119 z 04.05.2016, str. 1, z późn. zm.), zwanego dalej „rozporządzeniem 2016/679", przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

Wójt Gminy Boniewo

Klauzula informacyjna dotycząca przetwarzania danych osobowych na potrzeby projektu planu ogólnego Gminy Boniewo

Zgodnie z art. 13 ust. 1 i ust. 2 Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (określane jako „RODO") informuję, iż:

1. Administratorem Pani/Pana danych osobowych jest Wójt Gminy Boniewo z siedzibą w Urzędzie Gminy Boniewo, ul. Szkolna 3, 87-851 Boniewo, tel.: 542840181, e-mail: sekretariat@ug.boniewo.pl Wyznaczono inspektora ochrony danych w Urzędzie Gminy Boniewo, z inspektorem można się skontaktować przy pomocy adresu e-mail: inspektor@kiodo.pl.
2. Dane osobowe przetwarzane będą w celu wykonania zadania realizowanego w interesie publicznym oraz wypełnienia obowiązków wynikających z przepisów prawa na podstawie art. 6 ust. 1 lit. e) i c) RODO. Przepisy szczególne: ustawa z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym
3. Odbiorcami danych są podmioty określone w przepisach prawa lub inne podmioty na podstawie stosownych umów zawartych z Gminą Boniewo.
4. Dane osobowe nie będą przekazywane do państwa trzeciego/organizacji międzynarodowej.
5. Dane po zrealizowaniu celu, dla którego zostały zebrane, będą przetwarzane do celów archiwalnych i przechowywane przez okres niezbędny do zrealizowania przepisów dotyczących archiwizowania danych przez Administratora.
6. W zakresie swoich danych osobowych ma Pani/Pan prawo żądania: dostępu do danych, sprostowania danych, a także prawo żądania wniesienia sprzeciwu wobec ich przetwarzania, usunięcia, ograniczenia przetwarzania, przenoszenia danych jeśli jest możliwe i na zasadach wynikających z RODO.
7. Każda osoba ma prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych jeśli uzna, że przetwarzanie jej danych osobowych odbywa się niezgodnie z przepisami.
8. Podanie danych osobowych jest obowiązkowe. Jest Pani/Pan zobowiązana/y do ich podania. Niepodanie danych osobowych będzie skutkowało wezwaniem do ich uzupełnienia, a w przypadku nieuzupełnienia pozostawieniem wniosku bez rozpoznania.
9. Dane nie będą podlegały zautomatyzowanemu podejmowaniu decyzji dotyczących Pani/Pana danych osobowych, w tym profilowaniu.

eprasa.pl 1eca808a62

Na Pchli Targ po starocie i drobiazgi

W niedzielę aura sprzyjała odwiedzającym Pchli Targ we Włocławku. Na popularnej niedzielnej „Pchełce" znów były tłumy. Ci, którzy przyjechali na popularny bazar, by poszukać czegoś dla siebie, nie mogli być rozczarowani - oferowano mnóstwo drobiazgów i staroci. Na niedzielnym Pchlim Targu oferowano także chemię gospodarczą, meble, odzież, także ochronną, płyty, kasety, sprzęt RTV oraz dużo bibelotów. W ofercie sprzedawców są także artykuły gospodarstwa domowego, dekoracje, meble, piece i opony. Więcej zdjęć na naszej stronie wloclawek.naszemiasto.pl.

WA

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

FOT. WOJCIECH ALABRUDZIŃSKI

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 1eca808a62

SPORT

www.sportowy24.pl

Rywale chcą ograbić GKM z gwiazd. Pres Toruń poluje na utalentowanego Norwega

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ruszył już sezon transferowy, wędrują oferty, podbijane są stawki. Bayersystem GKM Grudziądz będzie musiał wyłożyć więcej na zatrzymanie swoich liderów.**

Nie jest już tajemnicą, że Falubaz Zielona Góra zagiął parol na Michaela Jepsena Jensena. Lider GKM jest jednym z najskuteczniejszych zawodników PGE Ekstraligi, a w Zielonej Górze miałby zastąpić zawodzącego Leona Madsena. Falubaz wyników wielkich nie ma, w przeciwieństwie do pieniędzy. Słyszymy, że jest gotowy zapłacić Jensenowi nawet 1,4 mln złotych za podpis i 12 tys. zł za punkt, co składa się na wartość kontraktu ponad 3,5 mln zł.

W Grudziądzu wierzą, że Jensen wybierze stabilizację i dobrze znane środowisko. W najbliższych dniach mają się rozpocząć negocjacje na temat nowego kontraktu i Jensenowi Bayersystem GKM zaoferuje podwyżkę.

Zakusy konkurencji na Jensena, to nie jedyny problem w Grudziądzu. Pojawiają się plotki, że Włókniarz Częstochowa nawet po spadku z PGE Ekstraligi chce budować drużynę na awans wokół Maksyma Drabika i czeka na niego bardzo lukratywny kontakt pod Jasną Górą.

Grudziądzanie także nie są pasywni na rynku. Bayersystem GKM pilnie obserwuje Ryana Douglasa, gwiazdę Metalkas 2. Ekstraligi z PSŻ Poznań. Australijczyk w przyszłym sezonie chce ścigać się w PGE Ekstralidze. Według naszych informacji, wstępne rozmowy już trwają, choć na razie oczekiwania żużlowca są bardzo duże. Douglas mógłby zastąpić w składzie zawodzącego Maxa Fricke'a.

Jedno pytanie w Toruniu

W Toruniu jest spokój, bo czterech podstawowych asów plus cała grupa juniorów ma kontrakty do 2027 roku. Z podstawowych zawodników kończy się po sezonie kontrakt z Norickiem Bloedornem i Niemiec na szansę na jego przedłużenie musi zapracować na torze. Jeśli nie spełni oczekiwań, to Pres będzie szukał nowego zawodnika U24. Z wypożyczenia do Grudziądza wróci Bastian Pedersen, ale torunianie zapewne złożą też ofertę Matiasowi Pollestadowi.

Norweg jest odkryciem tego sezonu i w barwach Stali Gorzów zdecydowanie najlepszych zawodnikiem U24 w PGE Ekstralidze. To oznacza, że po sezonie podpisze bardzo wysoki kontrakt. Konkurencja będzie sporo, bo zawodnika U24 będą szukać także we Wrocławiu (kończy wiek Bartłomiej Kowalski) oraz Lublinie (w miejsce Mateusza Cierniaka). Najmniejsze szanse w tym gronie będzie miała Stal, sezon się dopiero rozkręca, a w Gorzowie już głośno o problemach finansowych.©℗

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Michael Jepsen Jensen w tym sezonie jest jednym z najlepszych zawodników PGE Ekstraligi

KOSZYKÓWKA

Artego Bydgoszcz z kolejną koszykarską w składzie

Wiktoria Sobiech nadal będzie reprezentowałą barwy Artego Bydgoszcz. Wychowanka klubu jest od lat związana z drużyną, z wyjątkiem krótkiego epizodu w Enerdze Toruń. W ostatnim sezonie obwodowa spędzała na parkiecie średnio 20 minut i notowała na koncie 5 pkt oraz 3 asysty. Trener Krzysztof Szewczyk ma już praktycznmie skompletowany skład. Klub wcześniej ujawnił, że przedłużył kontrakt z Asiah Jones.

FOT. DARIUSZ BLOCH

ŻUŻEL

Bajerski bez pracy

Tomasz Bajerski został zwolniony z funkcji trenera drużyny Moonfin Magnus Ostrów Wielkopolski. Jego następcą będzie Tomasz Gapiński. Pod wodzą Bajerskiego drużyna wygrała jeden mecz z pięciu.

KRÓTKO

FOT. PZTW/JULIA KOVAIĆ

WIOŚLARSTWO

Medale czwórek podwójnych z torunianami w składzie

Złoty i srebrny medal wywalczyli Polacy w mistrzostwach Europy juniorów w niemieckim Brandenburgu.
Na najwyższym stopniu podium stanęła czwórka podwójna juniorek z torunianką Zuzanną Królikiewicz oraz Zuzanną Czają, (AZS AWF Kraków), Anną Solarską (Posnania) i Marceliną Szkudlarczyk (KW04 Poznań). Polki po zaciętym boju pokonały Czeszki, Rumunki i Niemki.
Wicemistrzstwo zdobyła juniorska czwórka podwójna z Alanem Zapałowskim (AZS UMK Toruń), Karolem Żywno (AZS AWF Gorzów), Tomaszem Królem i Adamem Stańskim (obaj AZS Szczecin). Wygrali Niemcy, 3. miejsce zajęli Duńczycy. W finale A płynęła dwójka podwójna juniorek. Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego wraz z Darią Dolną zajęły 4. pozycję. Do brązu zabrakło im 1,5 sekundy. Czwórka bez sternika juniorów z dwójką torunian: Aleksandrem Szmajdą, Wojciechem Kopczyńskim oraz dwójką z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego Szymonem Smolarkiem i Antonim Żmichem wygrała finał (7. miejsce). Siódma była też żeńska czwórka bez sternika z Polą Rostkowską (BTW). W finale C 6. była Zuzanna Polasik (AZS UMK). **(kf)**

SIATKÓWKA

Trójka zostaje w Sokole

Atakująca Wiktoria Kowalska, środkowa Wiktoria Nowak i przyjmująca Sandra Świętoń zostają w Sokole & Hagric Mogilno na kolejny sezon Tauron Ligi. Cała trójka w poprzednich rozgrywkach należała do czołowych postaci zespołu z Mogilna. Jak informuje nas prezes Agnieszka Laskowska zespół jest już praktycznie zbudowany, a kolejne nazwiska siatkarek mają być ogłaszane sukcesywnie. Podobnie jak nazwisko nowego trenera. **(dk)**

Światowe gwiazdy wystąpią na Zawiszy

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **Już w piątek od godz. 17 w Bydgoszczy ósma edycja mityngu Ireny Szewińskiej.**

Irena Szewińska urodzona 24 maja 1946 roku to multimedalistka igrzysk olimpijskich, najwybitniejsza polska sportsmenka wszech czasów. Kilkukrotnie biła rekordy świata w różnych konkurencjach lekkoatletycznych. Zdarzyło się to też na stadionie Zawiszy Bydgoszcz. 22 czerwca 1976 roku w biegu na 400 m uzyskała 49,75 sek.

Po zakończeniu kariery sportowej, była świetnym działaczem lekkoatletycznym, a także członkinią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Dzięki jej staraniom Bydgoszcz organizowała międzynarodowe imprezy rangi mistrzowskiej. Zmarła 29 czerwca 2018 roku. Od tego czasu upamiętniana jest memoriałem rozgrywanym w Bydgoszczy. Tegoroczny już ósmy rozegrany zostanie 29 maja od godz. 17 do 20.

Jednak już od godz. 15 organizatorzy przygotują specjalne miasteczko lekkoatletyczne dla najmłodszych. Będą także dmuchańce.

Jeśli chodzi o same zawody, to organizatorzy zaplanowali rywalizację w czternastu konkurencjach. Panie biegać będą na 400, 800 i 1500 metrów, 100 metrów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz rywalizować będą w rzucie oszczepem. Z kolei rywalizacja mężczyzn odbędzie się w biegach na 400, 800 i 1500 metrów, 110 merów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz w skoku o tyczce, skoku wzwyż i rzucie oszczepem.

Bydgoski mityng jest zaliczany do cyklu World Athletics Continental Tour Gold co gwarantuje występ wielu gwiazd. Wśród polskich gwiazd zobaczymy Natalię Bukowiecką, Justynę Świety-Ersetic, Pię Skrzeszowską, Marię Andrejczyk, Jakuba Szymańskiego czy Piotra Liska. Będą też przedstawiciele z regionu skoczek wzwyż Mateusz Kołodziejski czy oszczepnik Dawid Wegner.

- Pamiętam zeszłoroczny start w Bydgoszczy i nie było źle, ale było dość zimno. Liczę, że tym razem będzie cieplej i przełoży się to na lepszy wynik - powiedziała Bukowiecka.

Wejściówki w cenach do 10 do 40 zł można kupować w portalu eBilet.pl. Dzieci do ukończenia siódmego roku życia będą mogły wejść na stadion bezpłatnie.

Warto być na Zawiszy. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Natalia Bukowiecka to jedna z gwiazd mityngu

Brązowy Kask czeka w Grudziądzu

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Zawodnicy do lat 19 powalczą na grudziądzkim torze. Zawodnicy z regionu są w gronie faworytów.**

Rywalizacja o pierwsze młodzieżowe trofeum - Srebrny Kask, odbyła się już w Bydgoszczy. Na torze Polonii najlepszy był Wiktor Przyjemski, a kolejne miejsca na podium zajęli Maksymilian Pawełczak i Bartosz Bańbor. W czwartek w Grudziądzu juniorzy do lat 19 powalczą o Brązowy Kask. Rywalizacja odbędzie się w Grudziądzu, a Pawełczak i Bańbor wystartują tam w roli faworytów. Podobnie zresztą jak Kevin Małkiewicz, za którym przemawia nie tylko ekstraligowe doświadczenie, ale też znajomość grudziądzkiego toru. Zaskoczyć z pewnością będą chcieli również Jan Przanowski, Kacper Andrzejewski czy Kacper Mania.

Finał Brązowego Kasku 2026: 1. Kamil Witkowski (PSŻ Poznań), 2. Kacper Halkiewicz (Włókniarz Częstochowa), 3. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz), 4. Igor Kordun (Stal Gorzów), 5. Nikodem Mikołajczyk (Sparta Wrocław), 6. Nikodem Łuczak (TŻ Ostrovia), 7. Kacper Mania (Unia Leszno), 8. Kacper Zieliński (Orzeł Łódź), 9. Bartosz Jaworski (Motor Lublin), 10. Paweł Sitek (TŻ Ostrovia), 11. Kacper Andrzejewski (Polonia Bydgoszcz), 12. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz), 13. Szymon Ludwiczak (Włókniarz Częstochowa), 14. Jan Przanowski (GKM Grudziądz), 15. Jakub Żurek (ROW Rybnik), 16. Bartosz Bańbor (Motor Lublin), rez. 17. Emil Konieczny (Unia Leszno), rez. 18. Bartosz Derek (KS Toruń)

Finał Brązowego Kasku w Grudziądzu odbędzie się dziś, początek o godz. 17.00. Transmisja na antenie Motowizji.

eprasa.pl 1eca808a62

Fotel z Filharmonii Pomorskiej w Bydgoszczy można kupić za 100 zł. Chętnych nie brakuje **str. 4**

FOT. FILHARMONIA POMORSKA

W XIX i XX wieku alkohol pito tak samo ochoczo jak dziś. Przez dziesięciolecia zmieniały się okoliczności konsumpcji, ale trunkowe zwyczaje zostały **str. 12-13**

POD PARAGRAFEM

Czwartek
28.05.2026

Wydanie A
Nr 122 (23.632)
Nakład 7.350 Rok LXXVIII

GAZETA pomorska

www.pomorska.pl
Cena 5,00 zł (w tym 8% VAT)

„Współczesna" - antykwariat przy ul. Gdańskiej, czyli białe kruki i czarne płyty **str. 8**

FOT. WIZUALIZACJA/UMB

Dr inż. Jacek Zieliński: Gdy wjedzie tu ciężki sprzęt, siedliska ptaków będą zniszczone **str. 9**

Biznes w cieniu holocaustu - nieznane fakty o byłym obozie w Potulicach **str. 10**

FOT. MAJA STANKIEWICZ

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Sport Wiele światowych gwiazd, w tym Natalia Bukowiecka (na zdjęciu), zaprezentuje się w ósmym memoriale Ireny Szewińskiej, który już w piątek zostanie rozegrany na stadionie Zawiszy Bydgoszcz **str. 16**

Dane osobowe, głównie pozostawione w internecie, wykorzystywane są do niecnych celów **str. 2**

Dyrektorzy szpitali zarabiają rocznie setki tysięcy niezależnie od kondycji finansowej placówek **str. 3**

Nr ISSN 0867-4965 Nr indeksu 350184

W Bydgoszczy powstaje nowoczesna biogazowania **str. 5**

HIPOTEKI KLIENCI BANKÓW SĄ CORAZ BARDZIEJ ZAMOŻNI?

Idzie się po kredyt z „workiem gotówki"

Agnieszka Domka-Rybka
agnieszka.domka@polskapress.pl

Obecnie klienci, którzy przychodzą do banków po kredyty hipoteczne są o wiele bardziej zamożni i stać ich, żeby zgromadzić naprawdę spory wkład własny - mamy mocne ożywienie na rynku hipotek.

Zaprezentowane 26 maja przez ZBP dane za pierwszy kwartał br. pokazują mocne ożywienie na rynku kredytów mieszkaniowych. Banki zawarły ponad 73 tys. umów kredytów mieszkaniowych o wartości 33,4 mld zł.

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale 457 260 zł, a to o 7,75 proc. więcej niż rok wcześniej. Nowe kredyty powyżej 500 tys. zł stanowią już 33,88 procent hipotecznych.

Klientów stać na takie kredyty. Coraz więcej osób, m.in. w naszym regionie zarabia ponad 120 tys. zł rocznie.

- Widać, że klienci są zamożniejsi. Przychodzą z dużym wkładem własnym. Zaciągają zobowiązania na okres krótszy niż dotychczas. Może to wskazywać, że część klientów ma silniejszą pozycję finansową - komentuje dr Jacek Furga, przewodniczący Komitetu ds. Finansowania Nieruchomości ZBP i prezes Centrum Procesów Bankowych i Informacji.

FOT. MARCIN KOZŁOWSKI

Średnia wartość nowo udzielonego kredytu mieszkaniowego wyniosła w pierwszym kwartale bieżącego roku 457 260 złotych

Część klientów refinansuje swoje kredyty, często zaciągnięte przy wyższym oprocentowaniu. To znaczy, że zaciągają nowe zobowiązanie w celu spłaty wcześniejszego. Pozwala ono przenieść dług do innego banku, aby uzyskać lepsze warunki finansowe - niższe koszty całkowite, raty czy zmianę okresu kredytowania.

- To pokazuje, że kredytobiorcy coraz aktywniej reagują na zmiany warunków rynkowych i szukają sposobów na obniżenie kosztów obsługi zadłużenia.

Warto też zwrócić uwagę, że silniejsze ożywienie kredytowe nie przełożyło się na gwałtowny wzrost cen transakcyjnych mieszkań. Nieruchomości np. w Toruniu są średnio droższe o około 5-10 proc. niż w Bydgoszczy. W Bydgoszczy średnio za metr kwadratowy trzeba zapłacić przeciętnie ok. 8900-9100 zł, natomiast w Toruniu mkw. kosztuje 9800-10 300 zł.

©℗

Czytaj więcej na stronie 3

REKLAMA 0011510429

eprasa.pl 1eca808a62

MATERIAŁ INFORMACYJNY DAFI

0011528928

Pierwsze lato z systemem kaucyjnym. Jak gasić pragnienie w plenerze bez logistycznego zawrotu głowy?

Lato sprzyja prostym planom: wyjść z domu, zabrać coś do picia i nie myśleć o logistyce. W praktyce jednak pierwsze ciepłe miesiące funkcjonowania systemu kaucyjnego pokazują, że codzienne nawyki związane z kupowaniem napojów zaczynają się zmieniać. I choć sam kierunek zmian trudno kwestionować, bo chodzi o ograniczenie odpadów i skuteczniejszy odzysk opakowań, to dla wielu osób oznacza to także nową organizację zwykłych, letnich spraw.

Nowe zasady gry w codziennej praktyce

System kaucyjny działa w prostym założeniu: przy zakupie wybranych napojów w opakowaniach objętych systemem płacimy kaucję, którą odzyskujemy po zwrocie pustego opakowania. To rozwiązanie ma wspierać recykling, ograniczać porzucanie butelek i puszek oraz zachęcać do bardziej odpowiedzialnego obiegu opakowań.

Jednocześnie nowe przepisy w naturalny sposób wpływają na codzienność. Trzeba pamiętać o zwrotach, przechowywać opakowania w domu, pilnować ich stanu i włączyć do tygodniowej rutyny jeszcze jedną drobną czynność. Przez większą część roku może to być ledwie zauważalne, ale latem, kiedy częściej jesteśmy w ruchu i pijemy więcej, ta zmiana staje się bardziej odczuwalna.

Lato mnoży butelki

Wysokie temperatury oznaczają jedno, rośnie zapotrzebowanie na nawodnienie. Woda kupowana „na szybko" przed wyjściem, dodatkowy napój do samochodu, butelka na spacer, coś do zabrania na rower, plażę czy do plecaka w góry — wszystko to sprawia, że liczba jednorazowych opakowań potrafi gwałtownie wzrosnąć. A skoro rośnie konsumpcja, rośnie też liczba opakowań, które trzeba później przechować i oddać.

W domowej skali szybko okazuje się, że letnia wygoda ma swój magazynowy koszt. Puste butelki i puszki zajmują miejsce w kuchni, przedpokoju, bagażniku albo na balkonie. Trzeba je odkładać, segregować i pamiętać, by wrócić z nimi do sklepu czy automatu. To nie jest wielki problem sam w sobie, ale w sezonie urlopowym, gdy rytm dnia jest luźniejszy, a zakupy mniej przewidywalne, nawet drobne obowiązki zaczynają być bardziej zauważalne.

Mobilność zmienia nawyki

Letnie miesiące mają swoją specyfikę, mniej siedzimy w domu, częściej przemieszczamy się spontanicznie i częściej kupujemy napoje poza codzienną trasą między domem a pracą. W praktyce oznacza to więcej zakupów „w trasie" — na stacji, w małym sklepie przy deptaku, w punkcie obok plaży, przy wejściu do parku, na trasie rowerowej czy przed wejściem na szlak.

Taki model konsumpcji nie zawsze dobrze współgra z logistyką zwrotów. Wypita butelka nie znika przecież po ostatnim łyku. Jeśli opakowanie jest objęte kaucją, trzeba je zachować i oddać w stanie umożliwiającym zwrot. A to oznacza, że podczas całodziennej wycieczki pustą butelkę trzeba po prostu gdzieś nosić. W plecaku, torbie plażowej, koszyku rowerowym czy samochodzie.

W teorii to niewielka niedogodność, w praktyce — rzecz, która potrafi irytować. Pusta butelka przeszkadza, zajmuje miejsce, bywa wilgotna, odkształca się, a jednocześnie nie można traktować jej jak zwykłego śmiecia do wyrzucenia przy pierwszym koszu. Dochodzi do tego jeszcze kwestia zwrotu w miejscowościach turystycznych, gdzie infrastruktura sklepu bywa ograniczona, ruch większy, a codzienne sprawy załatwia się raczej „po drodze" niż według planu. To właśnie ten moment dobrze oddaje hasło: nie (z)noszę plastiku — i w sensie ekologicznym, i bardzo dosłownie, bo mało kto chce fizycznie nosić ze sobą puste opakowania przez pół dnia.

Ekologia bez dodatkowego bagażu

W tym kontekście coraz bardziej naturalnie wraca pytanie nie tylko o to, jak zwracać butelki, ale też jak kupować ich mniej. Bo choć system kaucyjny porządkuje obieg opakowań, to alternatywą jest ograniczenie jednorazowego plastiku u źródła. Zwłaszcza tam, gdzie najczęściej sięgamy po wodę „na już".

To właśnie tu pojawia się rola butelki filtrującej Dafi — jako rozwiązania, które pozwala część codziennych wyborów po prostu dokonywać inaczej. Jeśli celem jest ograniczanie plastiku jednorazowego, to rezygnacja z kupowania kolejnych opakowań w trasie jest jednym z najbardziej intuicyjnych kroków.

W praktyce korzyści są bardzo konkretne:

- po pierwsze, oszczędność czasu i energii. Nie trzeba pamiętać o zwrotach, odkładać pustych opakowań, szukać automatu ani planować dodatkowego przystanku przy okazji zakupów.
- po drugie, oszczędność pieniędzy — nie płacimy kolejny raz za wodę w jednorazowym opakowaniu, a przy okazji nie dokładamy do każdego zakupu kwoty kaucji.
- po trzecie, zyskujemy realną mobilność. Butelka filtrująca może działać jak mobilne źródło nawodnienia: na spacerze, podczas jazdy rowerem, w drodze na plażę, na uczelnię, do pracy czy w podróży. Wystarczy dostęp do kranu, by uzupełnić wodę i nie być uzależnionym od najbliższego sklepu, kolejki czy wysokiej temperatury, która zwykle przyspiesza decyzję o impulsywnym zakupie napoju.

Jedna Butelka. Bez kaucji. Bez problemu

System kaucyjny porządkuje ważny obszar gospodarowania odpadami i trudno nie dostrzec jego znaczenia. Ale lato pokazuje też coś jeszcze: że ekologia najlepiej działa wtedy, gdy da się ją wpleść w codzienność bez wysiłku. A jeśli można nie tylko ograniczać plastik jednorazowy, lecz także nie dźwigać go, nie magazynować i nie wozić z powrotem do sklepu, to taka zmiana szybko staje się po prostu wygodnym nawykiem.

eprasa.pl 1eca808a62

Bydgoszcz

Będzie nowy regulamin dla Wyspy Młyńskiej?

Wojciech Mąka
wojciech.maka@polskapress.pl

Bydgoscy radni planują zająć się zmianą regulaminu dostępu na Wyspę Młyńską. Nie będzie można np. wyprowadzać psów i innych zwierząt. Projekt uchwały zawiera też inne punkty.

O co chodzi w sprawie dostępu do Wyspy Młyńskiej? Radni mają podjąć decyzję o wprowadzeniu regulaminu korzystania z ogólnie dostępnego terenu Wyspy Młyńskiej, obejmującego teren centralnego trawnika, ale nie tylko. Uchwała Rady Miasta Bydgoszczy ma wprowadzić różne zakazy.

Czego nie będzie można robić na Wyspie Młyńskiej?

Planuje się wprowadzenie następujących zakazów:

- wjazdu pojazdów silnikowych poza drogę wewnętrzną wytyczoną do obsługi nieruchomości;
- zatrzymywania, postoju lub parkowania pojazdów poza czas niezbędny do rozładowania lub załadowania sprzętu, materiałów oraz towaru koniecznego do obsługi nieruchomości oraz do organizacji imprez;
- cumowania do nabrzeża przystanku wodnego od strony Brdy jednostek pływających na czas dłuższy niż 15 minut.
- wnoszenia i używania materiałów pirotechnicznych lub wybuchowych;
- dokarmiania ptaków;
- samowolnego dostawiania lub przestawiania elementów małej architektury;
- kąpieli w urządzeniach międzywodzia.

Ma również obowiązywać zakaz wprowadzania zwierząt na teren centralnego trawnika Wyspy Młyńskiej oraz placu zabaw i otoczenia domu Leona Wyczółkowskiego.

Jakie jest uzasadnienie uchwały, nad którą będą debatować radni?

„Celem wprowadzenia regulaminu korzystania z terenu Wyspy Młyńskiej jest dostosowanie obecnych przepisów do faktycznych potrzeb i oczekiwań mieszkańców korzystających z Wyspy Młyńskiej, przy uwzględnieniu specyfiki Wyspy Młyńskiej jako terenu masowo odwiedzanego przez mieszkańców, przeprowadzonej rewitalizacji i zmodernizowanej infrastruktury. Regulamin ma służyć zapewnieniu porządku, spokoju i bezpieczeństwa publicznego w obszarze nieuregulowanym w przepisach powszechnie obowiązujących, w tym umożliwić służbom porządkowym skuteczne reagowanie w sytuacjach naruszenia mienia lub dóbr osobistych osób korzystających z Wyspy Młyńskiej" - czytamy w uzasadnieniu uchwały, którą wczoraj zajmowali się radni podczas obrad sesji Rady Miasta Bydgoszczy.

©℗

KRÓTKO

KOMUNIKACJA MIEJSKA

Podpisano umowę na Bydgoski Rower Aglomeracyjny

Tegoroczny sezon Bydgoskiego Roweru Aglomeracyjnego wystartuje najpóźniej 1 sierpnia - poinformował ZDMiKP w Bydgoszczy. Drogowcy podpisali nową umowę na rower miejski. Wykonawcą zostało konsorcjum firm Orange Polska S.A. oraz ROOVEE Spółka Akcyjna. Według umowy tegoroczny sezon rozpocznie się 1 sierpnia i potrwa do 31 października. Wykonawca będzie starał się przyspieszyć prace, aby mieszkańcy mogli korzystać z miejskich rowerów szybciej. Trwają też szczegółowe ustalenia z plastykiem miejskim dotyczące wyglądu nowych rowerów. Nowy system obejmuje 610 rowerów standardowych oraz 140 ze wspomaganiem elektrycznym, a także 70 stacji. Większość z nich pozostanie w dotychczasowych lokalizacjach (trzy zostaną nieznacznie przesunięte), natomiast 11 powstanie w nowych miejscach. Więcej na ten temat napiszemy w kolejnych wydaniach.

JW

„Współczesna" - antykwariat, czyli białe kruki i czarne płyty

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

Wiadomo już coś więcej na temat tego, jak będzie działała nowa „Współczesna" przy ulicy Gdańskiej w Bydgoszczy. Lokal po dawnej, słynnej księgarni ma łączyć dwie funkcje: miejsca kultury i działalności Bydgoskiego Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu.

FOT. WIZUALIZACJA/UMB

Gdańska 5 to jeden z najbardziej znanych adresów w Bydgoszczy. Przez lata mieściła się tu księgarnia „Współczesna", a obecnie działa BCOPiW

Na początku maja informowaliśmy, że nowym operatorem przestrzeni obywatelskiej przy ulicy Gdańskiej 5 będzie Mózg Foundation - Fundacja Muzyki Współczesnej i Form Interdyscyplinarnych.

Delikatesy do czytania i słuchania

Jest to wspólny projekt realizowany przez fundację we współpracy z Bydgoskim Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu (BCOPiW).

- Tworzymy miejsce, w którym można usiąść, napić się kawy, zjeść coś prostego i przygotowanego na bazie lokalnych składników, poczytać, posłuchać muzyki i po prostu pobyć - informują nowi gospodarze lokalu w BCOPiW.

Jak czytamy na fanpage'u organizacji, „jednym z ważnych elementów Współczesnej będzie antykwariat książkowo-płytowy – czyli miejsce, gdzie obok nowych wydawnictw znajdziecie także książki i płyty z drugiego obiegu: rzeczy używane, często niedostępne już w regularnej sprzedaży, z własną historią".

Wolontariat nie zniknie z Gdańskiej

Będą też nawiązania do tradycji działającej tu kiedyś „Księgarni Współczesnej" – przede wszystkim do jej działań wokół książki, takich jak spotkania z literatami. Jako datę „oficjalnego początku projektu" wskazano 13 czerwca.

Warto podkreślić, że Bydgoskie Centrum Organizacji Pozarządowych i Wolontariatu niezmiennie działa i będzie działać na ul. Gdańskiej 5. Kawiarnia „Współczesna" będzie zlokalizowana na parterze budynku, podobnie jak inne działające wcześniej w budynku BCOPiW kawiarnie. Wielka prośba o korektę bo dzwonią do nas zaniepokojeni mieszkańcy z pytaniami dlaczego BCOPiW przestaje działać.

„Księgarnia Współczesna" powstała w 1953 roku i bardzo szybko zyskała uznanie mieszkańców naszego miasta

Miejsce z historią

Wspomniana „Księgarnia Współczesna" powstała w 1953 roku i bardzo szybko zyskała uznanie mieszkańców naszego miasta. W 1980 roku staraniem wieloletniego dyrektora księgarni Mirosława Michałowskiego oddano do użytku dwie duże sale na I piętrze. Swoją działalność księgarnia zakończyła w 2002 roku. Od kilku lat w tym miejscu działało właśnie BCOPiW.

- To było miejsce zupełnie wyjątkowe. Nie tylko odbywała się sprzedaż książek, ale też księgarnia tętniła życiem. Tutaj można było spotkać ludzi kultury, autorów książek. Jestem dumna, że byłam związana z Księgarnią Współczesną - parę lat temu, podczas spotkania okolicznościowego byłych pracowników i sympatyków 'Współczesnej" mówiła Daniela Biedrzycka, przez wiele lat pełniąca obowiązki najpierw zastępcy dyrektora, a później dyrektora księgarni.

- Wracamy do doskonale znanej w Bydgoszczy nazwy - mówi Sławomir Janicki, założyciel i szef Mózg Foudation. - Zależy nam jednak nie tylko na sentymencie, ale przede wszystkim na stworzeniu żywej przestrzeni spotkań, sztuki i działań społecznych.

©℗

Zaczęły się testy autobusów elektrycznych

Jarosław Więcławski
jarosław.więcławski@polskapress.pl

Umowę na zakup 11 autobusów elektrycznych podpisano w lipcu 2025 r. Pojazdy będą ładowane poprzez złączę plug-in. We wtorek pierwszy z nich był testowany na dwóch liniach: 57 i 80.

FOT. DARIUSZ BLOCH

Każdy kierowca, który będzie jeździł autobusem elektrycznym, przeszedł szkolenie

W środę do krótkiego autobusy, który dalej będzie testowany na linii 57, dołączy długi, sprawdzany na trasie autobusowej linii nr 71. Ich średni czas ładowania to odpowiednio 6 i 8 godzin. Docelowo elektryki kursować mają na liniach 52, 57, 59, 61, 64, 68, 71, 79, 80 i 83.

- Każdy kierowca, który będzie jeździł autobusem elektrycznym, przeszedł szkolenie, zarówno teoretyczne i praktyczne na tych właśnie pojazdach. Przeszli również szkolenia dotyczące eksploatacji urządzeń elektrycznych do 1 kV. Dodatkowo musieli zapoznać się z procedurami bezpieczeństwa - mówi nam Paweł Czyrny, dyrektor ds. realizacji transportu w MZK w Bydgoszczy.

- Jak na razie wszystko sprawdza się dobrze. Mamy podgląd online i sprawdzamy, jak wygląda to na trasie. Zużycie energii też wygląda dobrze, nie jest za duże - opisuje wrażenia z pierwszego dnia testów.

W środę na trasę wyjadą dwa autobusy: jeden długi i krótki, a w czwartek po dwa krótkie i długie. W kolejnych dniach pojazdy systematycznie będą pojawiać się na kolejnych liniach.

- Pamiętajmy, że trwa procedura odbiorowa, która jest trzyetapowa. Potrwa to ok. 10 dni, ale może się trochę przedłużyć. Musimy sprawdzać czy nic nie dzieje się z pojazdami - na razie wszystko wygląda dobrze, nie ma żadnych komplikacji. Raczej, w fazie testów, w kolejnych dniach będziemy starali się maksymalnie eksploatować autobusy. To są nowe pojazdy, na gwarancji, bardziej komfortowe niż autobusy, które wycofujemy, więc to poprawa dla pasażera - stwierdza Paweł Czyrny.

- Wszystko, co nowe wygląda i pachnie ładniej. Na pewno jedna rzecz dla pasażera jest zauważalna od razu. Mieliśmy już okazję się przejechać tym autobusem - jest dużo, dużo ciszej - zaznacza.

Pod koniec 2024 r. zarząd spółki MZK podpisał umowę z Narodowym Funduszem Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej na dofinansowanie inwestycji w ramach programu Zielony Transport Publiczny w wysokości 48,75 mln zł oraz 5 mln zł pożyczki. W programie prowadzonym przez NFOŚiGW wykorzystywane są m.in. środki z KPO. Na sesji przed rokiem, w lutym 2025 r., Rada Miasta podjęła decyzję o dokapitalizowaniu spółki kwotą ok. 12 mln zł z budżetu miasta na zakup elektryków.

©℗

eprasa.pl 1eca808a62

Dr inż. Jacek Zieliński: Gdy wjedzie tu ciężki sprzęt, siedliska ptaków będą zniszczone

Jarosław Więcławski
jaroslaw.wieclawski@polskapress.pl

21 maja stowarzyszenie Monitoring Obywatelski Drzew zorganizowało spacer po Parku Centralnym w Bydgoszczy, który jak mówili, był symbolicznym pożegnaniem z tym miejscem. Przewodnikiem był dr inż. Jacek Zieliński, przyrodnik, ornitolog i społecznik, z którym rozmawialiśmy przed rozpoczęciem spaceru.

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

„Pożegnalny" spacer po Parku Centralnym odbył się w ubiegły czwartek

MODrzew, wraz z panem, zaprosił na pożegnalny spacer po Parku Centralnym. Co właściwie żegnacie?
Żegnamy miejsce, które już nigdy takie nie będzie. To specyficzny park dla Bydgoszczy. Po pierwsze jest w centrum miasta, wszędzie otoczony zwartą zabudową. Charakteryzuje go również to, że jest tu dużo terenów otwartych. Kiedyś było ich jeszcze więcej. Jak pamiętają starsi mieszkańcy, w miejscu, gdzie jest Łuczniczka, był tor łucznicy, swoją bazę miała tu też spółka zieleń miejska. Te najcenniejsze tereny, najbardziej specyficzne, zostały tam niżej, gdzie są łąki turzycowe i otwarte tereny podmokłe. To jest już rzadkość w centrum dużego miasta, żeby istniały takie obszary - ekstensywnie użytkowane łąki. W tym parku postawiono także domki dla owadów zapylaczy. Będziemy się żegnać z tym terenem. Co tu dużo mówić - zostanie on na znacznym obszarze unicestwiony.

Co się stanie z parkiem po budowie kąpieliska? Jak ten teren będzie wyglądał?
Nie analizowałem szczegółowo dokumentacji technicznej, ale z tego, co się pobieżnie zorientowałem, rozległość tej inwestycji będzie na tyle duża, że właściwie teren zostanie całkowicie przekształcony. Cenne łąki będą unicestwione, a wraz z nimi pewnie wycofa się sporo gatunków np. charakterystycznych dla nich ptaków czy część gatunków owadów. Nie wiem czy ktoś badał tu bezkręgowce takie jak owady czy mięczaki. Ponad 20 lat temu prowadziłem tu badania ptaków lęgowych, wtedy gniazdowało w parku 29 gatunków. Jeszcze większa liczba gatunków została stwierdzona jako nielęgowe. Do dziś skład gatunkowy ptaków lęgowych niewiele się zmienił, co świadczy o utrzymaniu wartości przyrodniczych Parku Centralnego na przestrzeni lat.

Na ile przekonują pana argumenty, że zieleń zostanie zachowana czy też będzie jej więcej, a także pojawią się nowe nasadzenia?
Przekonuje mnie to tak, jakby ktoś mi powiedział, że Izba Lordów to jest to samo, co izba wytrzeźwień. Oczywiście w tabelce urzędniczej drzewo jedna sztuka to sztuka. Coś, co sięga mi powiedzmy do pasa, z punktu widzenia ekologicznego drzewem jeszcze nie jest. Ma szansę stać się pełnowartościowym drzewem najwcześniej za kilkadziesiąt lat. Drzewo to złożony organizm stanowiący siedlisko dla licznych gatunków z różnych grup systematycznych. Co więcej, nawet martwe drzewo jest pełne życia. Liczne badania pokazują, że martwe pnie zawierają więcej żywych komórek niż zawierały za życia. Te żywe komórki oczywiście nie są z tego drzewa, tylko są z organizmów je zasiedlających. Na rozkładającym się drewnie jest mnóstwo drobnych owadów, bezkręgowców, jak też grzybów.

MODrzew przed spacerem informował o analizowaniu dostępnej dokumentacji. Stowarzyszenie wspomniało, że w decyzji RDOŚ pojawiły się zapisy pozwalające między innymi na „zniszczenie siedlisk będących obszarem rozrodu i wychowu młodych", czy „zniszczenie gniazd lub innych schronień". W dokumencie powołano się na art. 107 §4 KPA, który zezwala na odstąpienie od uzasadnienia decyzji, gdy uwzględnia ona żądania strony. Na ile to typowa procedura?
Nie rozumiem decyzji RDOŚ. Normalnie procedura wygląda tak, że robi się ocenę oddziaływania na środowisko. Widziałem taką pobieżną ocenę sprzed pięciu, może sześciu lat. Niestety autor nie sprzeciwił się inwestycji. Zaznaczył jednak, że należy ją zacząć przeprowadzać po sezonie lęgowym, a nie tak jak teraz, gdy miasto próbuje zacząć prace już na początku czerwca, czyli w pełni sezonu lęgowego. Ustawa o ochronie przyrody mówi, że nie można sobie tak bezkarnie powiedzieć, że „ja tu teraz będę budował i nie obchodzi mnie, co tutaj jest". Jest tu mnóstwo gatunków prawnie chronionych. Nasze prawo je chroni, a wszyscy jesteśmy wobec tego prawa równi. Nie można tego lekceważyć, to grozi odpowiedzialnością karną. Nie znam dokładnie kulis powstania decyzji RDOŚ. Ciśnie mi się jednak trochę na usta słowo hipokryzja. Też robię oceny oddziaływania na środowisko, np. dotyczące budynków, pozwoleń na budowę czy remontów. Czasami inwestycję potrafi zatrzymać gołąb miejski - ten pospolity gołąb, którego karmimy na rynkach. Prace trzeba przełożyć dopóki gniazda są czynne. Tu mamy do czynienia z wieloma gatunkami chronionymi, w dodatku o wiele cenniejszymi. Przy okazji warto dodać, że gołąb ten to ptak zwycięski. Kiedyś gniazdował na południu Europy, na skalistych wybrzeżach. Myśmy mu skały zbudowali w postaci budynków, dzięki czemu zwiększył on swój zasięg i liczebność. Nie znam dokładnie danych, ale przypuszczalnie co najmniej setki razy.

Gdy mówicie o żegnaniu parku, o tym, co stąd zniknie, mowa o samym etapie budowy czy też późniejszym użytkowaniu kąpieliska?
Gdy wjedzie tu ciężki sprzęt, siedliska będą zniszczone. Pojawią się nowe nasadzenia, ale to nie będzie to samo miejsce. Tych gatunków już tu nie będzie, będą zmuszone wycofać się się w inne lokalizacje. W centrum Bydgoszczy nie ma dla nich alternatywy. Myślę tu przede wszystkim o terenach zielonych otoczonych zwartą zabudową, a nie granicach administracyjnych miasta. Bydgoszcz ma ponad 15 tysięcy hektarów, ale z tego połowa to tereny niezabudowane, gdzieś na jej krańcach. Patrzę na inwestycję z punktu widzenia przyrodnika i tego co straci park. Nie oceniam samego pomysłu budowy kąpieliska, nie zaproponuję na poczekaniu alternatywnych rozwiązań. Wiem, że były inne koncepcje, które z różnych przyczyn upadły.

Czy wierzy pan, że w kwestii decyzji o budowie kąpieliska może coś się jeszcze zmienić?
W tej sprawie jestem pesymistą. Wiele lat temu przygotowałem, na zlecenie naszego miasta zresztą, obszerne opracowanie dotyczące miejsc szczególnie cennych dla ptaków w Bydgoszczy. Było ono podstawą do tworzenia planów zagospodarowania przestrzennego w taki sposób, by uwzględniały potrzeby ptaków. Park Centralny oczywiście znalazł się w tym opracowaniu jako miejsce szczególnie cenne. Dotychczas udawało się obronić przed zabudową wiele cennych dla ptaków, ale też ważnych dla odpoczynku Bydgoszczan miejsc, takich jak ten park. Widocznie jednak dla włodarzy priorytety się zmieniły. W moim przekonaniu niektóre osoby chcą realizacji obietnic wyborczych nie licząc się z dalekosiężnymi konsekwencjami dla miasta. Jeśli ubywać będzie terenów zielonych takich jak ten park, miasto stanie się mniej przyjazne także dla ludzi. To co można jeszcze teraz zrobić, to jedynie opóźnić rozpoczęcie budowy, tak by ptaki mogły w spokoju przeprowadzić lęgi. Prace w środku sezonu lęgowego na tak dużą skalę, są nie do pogodzenia z zapisami Ustawy o ochronie przyrody. Wysłałem odpowiednią informację na temat aktualnie trwających lęgów chronionych gatunków ptaków na terenie planowanej budowy, zarówno do Urzędu Miasta, jak też do RDOŚ w Bydgoszczy. Zobaczymy czy prawo zadziała i inwestycja zostanie przesunięta w czasie, czy może prawo okaże się tylko pustą wydmuszką. ©℗

Młodzi kochają Bydgoszcz i zgłębiają wiedzę o mieście. W nagrodę odebrali odznaki

Małgorzata Pieczyńska
malgorzata.pieczynska@polskapress.pl

152 bydgoskich uczniów, którzy należą do Szkolnych Kół Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy, odebrało wczoraj brązowe, srebrne i złote odznaki „Młodego Przyjaciela Bydgoszczy".

Uroczysta gala odbyła się we wtorek, 26 maja, w Pałacu Młodzieży w Bydgoszczy.

Wyróżnieni uczniowie to laureaci XIII Powiatowego Interdyscyplinarnego Konkursu Wiedzy o Bydgoszczy im. dr Ewy Puls, organizowanego przez Pałac Młodzieży we współpracy z Towarzystwem Miłośników Miasta Bydgoszczy.

Młodzi ludzie przez cały rok szkolny uczestniczyli w różnych aktywnościach np. wycieczkach, warsztatach, konkursach międzyszkolnych, grach miejskich podczas, których zgłębiali wiedzę o Bydgoszczy, także w szerszym kontekście na tle historii Polski i świata.

W konkursie wystartowała rekordowa liczba uczestników

- Podsumowaniem tej aktywności był właśnie XIII Powiatowy Interdyscyplinarny Konkurs Wiedzy o Bydgoszczy im. dr Ewy Puls - mówi Agnieszka Górzyńska, członkini Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy i zarazem koordynatorka programu „Bydgoszcz - moja mała ojczyzna", którego częścią jest ten konkurs.

W tym roku wzięła w nim udział rekordowa liczba uczestników, bo aż 250 uczniów z bydgoskich szkół podstawowych i Branżowej Szkoły I Stopnia nr 6 Specjalnej.

- Konkurs obejmował dwa etapy i odbył się w Pałacu Młodzieży - mówi Agnieszka Górzyńska.

- Etap praktyczny miał na celu sprawdzenie, jak dobrze uczniowie znają miasto. Polegał na bezbłędnym rozpoznawaniu na slajdach obiektów, zabytków, pomników, ulic i placów miejskich. W etapie drugim uczniowie rozwiązywali testy z historii, legend, symboli, współczesności oraz wybitnych postaci związanych z Bydgoszczą - wyjaśnia nasza rozmówczyni.

W konkursie można było ubiegać się o brązowe, srebrne i złote odznaki „Młodego Przyjaciela Bydgoszczy". Przyznawanie ich ma wieloletnią tradycję.

- W zależności od odznaki stopień trudności rósł - mówi Agnieszka Górzyńska. - Najtrudniejsze zadania mieli oczywiście uczniowie chcący zdobyć złotą odznakę. Dla wszystkich laureatów konkurs był ważny także z innego powodu, bo zdobywając odznaki „Młodego Przyjaciela Bydgoszczy" mogli liczyć na punkty przyznawane przez Kuratorium Oświaty, co może być pomocne przy rekrutacji do szkoły ponadpodstawowej.

Ostatecznie podczas wtorkowej gali w Pałacu Młodzieży łącznie odznaki „Młodego Przyjaciela Bydgoszczy" wręczono 152 laureatom tego konkursu interdyscyplinarnego. Brązowe odznaki odebrały 82 osoby, srebrne - 50 osób, a złote - 20 osób.

- Cieszymy się, że w tym roku tak duża liczba uczestników przystąpiła do konkursu - mówi Ireneusz Nitkiewicz, prezes Towarzystwa Miłośników Miasta Bydgoszczy. ©℗

eprasa.pl 1eca808a62

Biznes w cieniu holocaustu - nieznane fakty o obozie w Potulicach. Nowa książka już dostępna

Maja Stankiewicz
maja.stankiewicz@polskapress.pl

Choć od wyzwolenia niemieckiego obozu „Potulice - Lebrechtsdorf" minęło 81 lat, wciąż na jaw wychodzą nowe fakty. Nieznane dotąd wątki porusza publikacja wydana przez badacza z Nakła.

Obóz w Potulicach to jedno z ważniejszych miejsc pamięci związanych z II wojną światową znajdujących się na terenie pow. nakielskiego. Pierwszy transport więźniów trafił tu 4 lutego 1941 r. Były to rodziny z Bydgoszczy, w sumie ponad pół tysiąca osób. W kolejnych dniach docierały następne grupy, które objęła akcja wysiedleńcza. Przywożono je do Potulic m. in. z powiatów: bydgoskiego i sępoleńskiego.

Od marca 1941 r. Potulice stają się miejscem kaźni dla tysięcy Polaków z Prus Zachodnich i Gdańska. Wielu z nich pobyt w obozie przypłaciło życiem, o czym świadczy las krzyży na tutejszym cmentarzu. Wiele ofiar to dzieci poniżej 14 lat. Co roku wiosną pielgrzymi z całej Polski i miejscowa społeczność modlą się za nich i oddają im hołd.

Nieznany wątek

Nieznane dotąd światło na to co działo się w obozie rzuca „ciepła" jeszcze książka Mariusza Gratkowskiego, kustosza Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle. Przyjrzał się on działalności Fritza Emila Schultza, niemieckiego kuśnierza z Gdańska, któremu wojna przyniosła ogromne zyski czerpane z polityki rasowej nazistów i niewolniczej pracy więźniów m. in. z obozu w Potulicach.

- Szukając materiałów dotyczących obozu natrafiłem na to nazwisko. Zastanowiło mnie stąd biznesmen z Gdańska wziął się w Potulicach? Nie było nawet notki biograficznej, zacząłem więc grzebać. Zbieranie materiałów do książki zajęło mi ponad dwa lata - opowiada autor.

I co się okazało? Zanim przedsiębiorczy kuśnierz z Gdańska uruchomił działalność w Potulicach, odzierał z majątków Żydów w warszawskim gettcie.

- Żydzi żeby ratować życie, oddawali mu swoje biznesy - maszyny do szycia i wszystkie surowce, które mieli. Chodziło o zaświadczenie, że są pracownikami firmy Schultza. Chroniło to ich na jakiś czas przed trafieniem do komór gazowych - opowiada Mariusz Gratkowski.

Z getta Schultz przeniósł swoją działalność do obozu SS w Trawnikach, gdzie prowadził przedsiębiorstwo futrzarskie zajmujące się szyciem odzieży na potrzeby wojska. Zbił tam fortunę. Po wymordowaniu wszystkich więźniów i likwidacji obozu przeniósł biznes do Potulic.

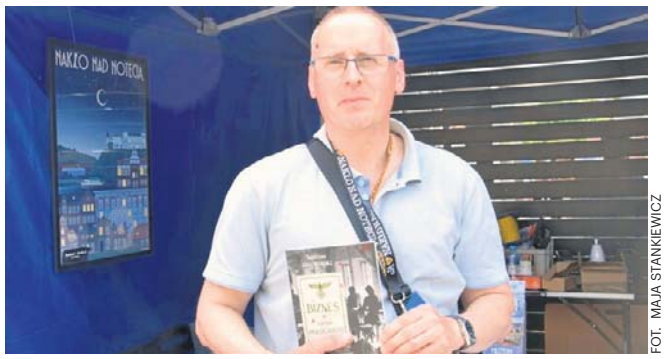

FOT. MAJA STANKIEWICZ

Nową publikację dotyczącą m. in. hitlerowskiego obozu w Potulicach kupić można było podczas Jarmarku św. Wawrzyńca w Nakle. Autorem jest Mariusz Gratkowski

FOT. MAJA STANKIEWICZ

O dziejach niemieckiego obozu w Potulicach Mariusz Gratkowski opowiadał podczas spotkania, które zorganizowano w maju w bibliotece w Nakle

Niewolnicza praca

- Zakłady Fritza Emila Schultza w Potulicach zatrudniały codziennie kilkaset osób, w tym także 12-13-letnie dzieci i to na zmiany nocne. Normy były bardzo wysokie. Więźniarki, nawet jak mdlały ze zmęczenia, musiały nadal pracować. Traktowane były przez niemiecką obsługę zakładu gorzej, niż przez żołnierzy SS. Ich życie nic dla pracodawcy nie znaczyło - opowiada autor książki.

- Obóz ten był wielką „wypożyczalnią" niewolniczej siły roboczej, a jedynym „wynagrodzeniem" marne wyżywienie. Kaloryczność posiłków, wg. lekarza obozowego Leona Konkolewskiego, wynosiła zaledwie 800 kalorii. Dla porównania w KL Stutthof było to 1300-1500 kalorii - podkreśla Mariusz Gratkowski.

- To między innymi za sprawą Schultza i jego firmy w obozie w Potulicach 60 proc. ofiar to dzieci - dodaje autor.

Niestety, Fritz Emil Schultz nie został nigdy rozliczony za swoją działalność w czasie II wojny światowej, w tym także w Potulicach. A był jednym z wielu, którzy wzbogacili się na wojnie i holocauście.

Książka Mariusza Gratkowskiego „Biznes w cieniu holokaustu. Działalność Fritza Emila Schultza na tle eksploatacji gospodarczej i ludobójstwa III Rzeszy na terenie okupowanych ziem polskich" jest dostępna obecnie w Muzeum Ziemi Krajeńskiej w Nakle. Od czerwca pojawić się ma w księgarniach sieciowych m. in. Empiku.

©℗

REKLAMA

INFORMATOR

HOTELE

Bydgoszcz

Tanie noclegi dla firm, 601-919-805 00532

LEKARSKIE

Włocławek

Badania okresowe pracowników, kierowców, posiadających broń - lek. Wojciech Cader, Plac Wolności 17, pn. 10.15-13.00, wt. 8.00-11.00, śr. 14.00-19.00, czw. 8.00-11.00, pt.14.00-19.00, tel. 603-767-838, 54/231-43-54. Współpraca z LUXMED i MEDICOVER. 000074

Radziejów

Internista Mieczysław Wolański, przyjmuje codzienne od 9.00, Radziejów, ul. Łokietka 3, ekg, holter usg, laboratorium. Tel. 607 402 122, 54/285 22 40 Q701187897A

USŁUGI

Bydgoszcz

Śmieci - wywóz, kontenery, gruz „Corimp" 52/320-81-85. 000288

Grudziądz:

STACJA demontażu pojazdów przyjmuje samochody do złomowania, Grudziądz, tel. 56/465-48-88

USŁUGI POGRZEBOWE

Bydgoszcz

Dylewscy Zakład Usług Pogrzebowych, Plac Piastowski 9, Bydgoszcz. Tel. Całodobowe 52/322-29-16, 602-26-34-72, www.dylewscy.pl Biuro Fordon ul.Piwnika Ponurego 1D, 52/342-95-16. Obsługujemy cmentarze w Bydgoszczy i okolicy, kompleksowe usługi krajowe i zagraniczne, usługi kremacyjne w Bydgoszczy - duży wybór trumien i urn. Kredytowanie pogrzebów ZUS, KRUS, wojsko, policja 420114B01/A

Chojnice

Zakład Pogrzebowy Tadeusz Porożyński, Gdańska 3. Przechowywanie, przewóz zwłok Chojnice bezpłatnie całodobowo. 52/397-20-47, 604-755-900.

Toruń

Sotor Usługi Pogrzebowe i Cmentarne, Toruń, tel. 56/655 33 50 całą dobę. Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000028

Inowrocław

Credo -Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy -św. Ducha 33, 88-100 Inowrocław. 52/357-74-16, 509-946-759, trumny już od 349 zł, do każdej usługi baldachim i winda nagrobna gratis, dostosowujemy się do możliwości finansowych każdego Klienta, wypłacamy zasiłki z ZUS i KRUS przed pogrzebem http://www.pogrzeb.net 282814B01

Najtańszy Całodobowy Zakład Pogrzebowy „IN LUCTU" Małgorzata Matuszak. Zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12F, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, e-mail: inluctu1@interia.pl Załatwiamy wszelkie formalności. www.inluctu.pl 139014B05

Waldemar Wójcik Zakład Pogrzebowy MEMORIA, ul. Marulewska 40, Inowrocław. Dyżur całodobowy - tel. 602-189-676, 52/355-66-77. Załatwiamy wszystkie formalności w imieniu rodziny. Wypłacamy zasiłek pogrzebowy przed pogrzebem. Posiadamy profesjonalny baldachim pogrzebowy oraz windę nagrobną. Świadczymy usługi na najwyższym poziomie. www.memoria.net.pl 408914B01

Barcin

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Sławomir Makowski, Barcin, ul. Żnińska 25 (naprzeciwko cmentarza)Tel. 52/383-64-09, 601-681-917. 000528

Pakość

„Konkordia" kompleksowe usługi pogrzebowe, Pakość, Inowrocławska 10, 52/35-18-766, 500-697-316, całą dobę. Wypłacamy zasiłki pogrzebowe KRUS i ZUS. 8210983

Gniewkowo

Sotor - Usługi Pogrzebowe i Cmentarne Gniewkowo 56/655 33 50 całą dobę Centrum Kamieniarskie tel. 512 601 120 www.sotor.pl 000045

Janikowo

NAJTAŃSZY CAŁODOBOWY ZAKŁAD POGRZEBOWY ROBERT KURCZEWSKI JANIKOWO, ul. Główna 18G TEL. 507 364 717 000502

Kruszwica

Najtańszy całodobowy Zakład Pogrzebowy „In Luctu" Małgorzata Matuszak, zarządca Domu Przedpogrzebowego w Kruszwicy, najtańsza chłodnia (własna), producent trumien (również z witryną) - trumny już od 300 zł, winda i baldachim gratis. Kruszwica, ul. Kolegiacka 12f, Inowrocław, ul. Św. Ducha 53, tel. 52/357-16-04, 357-53-41, www.inluctu.pl e-mail: inluctu1@interia.pl. Załatwiamy wszelkie formalności. 000345

Całodobowy Zakład Pogrzebowy Żurawski ul. Kolegiacka 12E Kruszwica, tel. 666-999-917 8686162

Złotniki Kujawskie

Zakład Pogrzebowy - całodobowy Andrzej Pabjańczyk, Złotniki Kujawskie ul. Podgórna 13, tel. 52/351-71-03, 504-270-409, 604-542-322 000281

Żnin

Całodobowe, kompleksowe usługi pogrzebowe „Chmielewscy", ul. Górska 10, 52/302-14-67, 502-314-898. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 000417

0011513243

Całodobowo-Usługi Pogrzebowe Firma Pietras, Żnin, Pl. Wolności 15/4. Wypłacamy zasiłki ZUS i KRUS przed pogrzebem. 52/30-22-031, 509-917-648 000416

Włocławek

TARTAR spopielarnia i dom pogrzebowy, Włocławek ul. Bojańczyka 3/5, ul. Cmentarna 12, 54/231-44-55, 54/413-15-93. 000074

Kowal

Całodobowa obsługa pogrzebów, Producent trumien. Lewandowski, 87-820 Kowal ul. Kościuszki 56. Tel. 603-998-321 000289

WETERYNARYJNE

Toruń

„Salus" Przychodnia Weterynaryjna, Lelewela 33 /teren Arpolu/8-22, 56/652-81-67. Interna, chirurgia, profilaktyka. RTG,USG. Całodobowy dyżur 504-052-789. 000045

ZDROWIE I URODA

Toruń

Optyk Trejnowscy. Bezpłatne badanie wzroku. Okulary progresywne. Zniżki: na NFZ. Karta dużej rodziny, karta seniora i osoby niepełnosprawne. ul. Kościuszki 41/47 pawilon Herbowa (obok Biedronki) tel. 56/623-23 26 www.optyk-trejnowski.pl 412314B01/A

eprasa.pl 1eca808a62

SPORT

www.sportowy24.pl

Rywale chcą ograbić GKM z gwiazd. Pres Toruń poluje na utalentowanego Norwega

Joachim Przybył
joachim.przybyl@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Ruszył już sezon transferowy, wędrują oferty, podbijane są stawki. Bayersystem GKM Grudziądz będzie musiał wyłożyć więcej na zatrzymanie swoich liderów.**

Nie jest już tajemnicą, że Falubaz Zielona Góra zagiął parol na Michaela Jepsena Jensena. Lider GKM jest jednym z najskuteczniejszych zawodników PGE Ekstraligi, a w Zielonej Górze miałby zastąpić zawodzącego Leona Madsena. Falubaz wyników wielkich nie ma, w przeciwieństwie do pieniędzy. Słyszymy, że jest gotowy zapłacić Jensenowi nawet 1,4 mln złotych za podpis i 12 tys. zł za punkt, co składa się na wartość kontraktu ponad 3,5 mln zł.

W Grudziądzu wierzą, że Jensen wybierze stabilizację i dobrze znane środowisko. W najbliższych dniach mają się rozpocząć negocjacje na temat nowego kontraktu i Jensenowi Bayersystem GKM zaoferuje podwyżkę.

Zakusy konkurencji na Jensena, to nie jedyny problem w Grudziądzu. Pojawiają się plotki, że Włókniarz Częstochowa nawet po spadku z PGE Ekstraligi chce budować drużynę na awans wokół Maksyma Drabika i czeka na niego bardzo lukratywny kontakt pod Jasną Górą.

Grudziądzanie także nie są pasywni na rynku. Bayersystem GKM pilnie obserwuje Ryana Douglasa, gwiazdę Metalkas 2. Ekstraligi z PSŻ Poznań. Australijczyk w przyszłym sezonie chce ścigać się w PGE Ekstralidze. Według naszych informacji, wstępne rozmowy już trwają, choć na razie oczekiwania żużlowca są bardzo duże. Douglas mógłby zastąpić w składzie zawodzącego Maxa Fricke'a.

Jedno pytanie w Toruniu

W Toruniu jest spokój, bo czterech podstawowych asów plus cała grupa juniorów ma kontrakty do 2027 roku. Z podstawowych zawodników kończy się po sezonie kontrakt z Norickiem Bloedornem i Niemiec na szansę na jego przedłużenie musi zapracować na torze. Jeśli nie spełni oczekiwań, to Pres będzie szukał nowego zawodnika U24. Z wypożyczenia do Grudziądza wróci Bastian Pedersen, ale torunianie zapewne złożą też ofertę Matiasowi Pollestadowi.

Norweg jest odkryciem tego sezonu i w barwach Stali Gorzów zdecydowanie najlepszych zawodnikiem U24 w PGE Ekstralidze. To oznacza, że po sezonie podpisze bardzo wysoki kontrakt. Konkurencja będzie sporo, bo zawodnika U24 będą szukać także we Wrocławiu (kończy wiek Bartłomiej Kowalski) oraz Lublinie (w miejsce Mateusza Cierniaka). Najmniejsze szanse w tym gronie będzie miała Stal, sezon się dopiero rozkręca, a w Gorzowie już głośno o problemach finansowych.©℗

FOT. SŁAWOMIR KOWALSKI

Michael Jepsen Jensen w tym sezonie jest jednym z najlepszych zawodników PGE Ekstraligi

KOSZYKÓWKA

Artego Bydgoszcz z kolejną koszykarską w składzie

Wiktoria Sobiech nadal będzie reprezentowałą barwy Artego Bydgoszcz. Wychowanka klubu jest od lat związana z drużyną, z wyjątkiem krótkiego epizodu w Enerdze Toruń. W ostatnim sezonie obwodowa spędzała na parkiecie średnio 20 minut i notowała na koncie 5 pkt oraz 3 asysty. Trener Krzysztof Szewczyk ma już praktycznmie skompletowany skład. Klub wcześniej ujawnił, że przedłużył kontrakt z Asiah Jones.

FOT. DARIUSZ BLOCH

ŻUŻEL

Bajerski bez pracy

Tomasz Bajerski został zwolniony z funkcji trenera drużyny Moonfin Magnus Ostrów Wielkopolski. Jego następcą będzie Tomasz Gapiński. Pod wodzą Bajerskiego drużyna wygrała jeden mecz z pięciu.

KRÓTKO

FOT. PZTW/JULIA KOVAIĆ

WIOŚLARSTWO

Medale czwórek podwójnych z torunianami w składzie

Złoty i srebrny medal wywalczyli Polacy w mistrzostwach Europy juniorów w niemieckim Brandenburgu.
Na najwyższym stopniu podium stanęła czwórka podwójna juniorek z torunianką Zuzanną Królikiewicz oraz Zuzanną Czają, (AZS AWF Kraków), Anną Solarską (Posnania) i Marceliną Szkudlarczyk (KW04 Poznań). Polki po zaciętym boju pokonały Czeszki, Rumunki i Niemki.
Wicemistrzstwo zdobyła juniorska czwórka podwójna z Alanem Zapałowskim (AZS UMK Toruń), Karolem Żywno (AZS AWF Gorzów), Tomaszem Królem i Adamem Stańskim (obaj AZS Szczecin). Wygrali Niemcy, 3. miejsce zajęli Duńczycy. W finale A płynęła dwójka podwójna juniorek. Natalia Chodulska z Włocławskiego Towarzystwa Wioślarskiego wraz z Darią Dolną zajęły 4. pozycję. Do brązu zabrakło im 1,5 sekundy. Czwórka bez sternika juniorów z dwójką torunian: Aleksandrem Szmajdą, Wojciechem Kopczyńskim oraz dwójką z Bydgoskiego Towarzystwa Wioślarskiego Szymonem Smolarkiem i Antonim Żmichem wygrała finał (7. miejsce). Siódma była też żeńska czwórka bez sternika z Polą Rostkowską (BTW). W finale C 6. była Zuzanna Polasik (AZS UMK). **(kf)**

SIATKÓWKA

Trójka zostaje w Sokole

Atakująca Wiktoria Kowalska, środkowa Wiktoria Nowak i przyjmująca Sandra Świętoń zostają w Sokole & Hagric Mogilno na kolejny sezon Tauron Ligi. Cała trójka w poprzednich rozgrywkach należała do czołowych postaci zespołu z Mogilna. Jak informuje nas prezes Agnieszka Laskowska zespół jest już praktycznie zbudowany, a kolejne nazwiska siatkarek mają być ogłaszane sukcesywnie. Podobnie jak nazwisko nowego trenera. **(dk)**

Światowe gwiazdy wystąpią na Zawiszy

Dariusz Knopik
dariusz.knopik@polskapress.pl

LEKKA ATLETYKA. **Już w piątek od godz. 17 w Bydgoszczy ósma edycja mityngu Ireny Szewińskiej.**

Irena Szewińska urodzona 24 maja 1946 roku to multimedalistka igrzysk olimpijskich, najwybitniejsza polska sportsmenka wszech czasów. Kilkukrotnie biła rekordy świata w różnych konkurencjach lekkoatletycznych. Zdarzyło się to też na stadionie Zawiszy Bydgoszcz. 22 czerwca 1976 roku w biegu na 400 m uzyskała 49,75 sek.

Po zakończeniu kariery sportowej, była świetnym działaczem lekkoatletycznym, a także członkinią Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Dzięki jej staraniom Bydgoszcz organizowała międzynarodowe imprezy rangi mistrzowskiej. Zmarła 29 czerwca 2018 roku. Od tego czasu upamiętniana jest memoriałem rozgrywanym w Bydgoszczy. Tegoroczny już ósmy rozegrany zostanie 29 maja od godz. 17 do 20.

Jednak już od godz. 15 organizatorzy przygotują specjalne miasteczko lekkoatletyczne dla najmłodszych. Będą także dmuchańce.

Jeśli chodzi o same zawody, to organizatorzy zaplanowali rywalizację w czternastu konkurencjach. Panie biegać będą na 400, 800 i 1500 metrów, 100 metrów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz rywalizować będą w rzucie oszczepem. Z kolei rywalizacja mężczyzn odbędzie się w biegach na 400, 800 i 1500 metrów, 110 merów przez płotki, 400 metrów przez płotki oraz w skoku o tyczce, skoku wzwyż i rzucie oszczepem.

Bydgoski mityng jest zaliczany do cyklu World Athletics Continental Tour Gold co gwarantuje występ wielu gwiazd. Wśród polskich gwiazd zobaczymy Natalię Bukowiecką, Justynę Świety-Ersetic, Pię Skrzeszowską, Marię Andrejczyk, Jakuba Szymańskiego czy Piotra Liska. Będą też przedstawiciele z regionu skoczek wzwyż Mateusz Kołodziejski czy oszczepnik Dawid Wegner.

- Pamiętam zeszłoroczny start w Bydgoszczy i nie było źle, ale było dość zimno. Liczę, że tym razem będzie cieplej i przełoży się to na lepszy wynik - powiedziała Bukowiecka.

Wejściówki w cenach do 10 do 40 zł można kupować w portalu eBilet.pl. Dzieci do ukończenia siódmego roku życia będą mogły wejść na stadion bezpłatnie.

Warto być na Zawiszy. ©℗

FOT. ARKADIUSZ WOJTASIEWICZ

Natalia Bukowiecka to jedna z gwiazd mityngu

Brązowy Kask czeka w Grudziądzu

Magdalena Zimna
magdalena.zimna@polskapress.pl

ŻUŻEL. **Zawodnicy do lat 19 powalczą na grudziądzkim torze. Zawodnicy z regionu są w gronie faworytów.**

Rywalizacja o pierwsze młodzieżowe trofeum - Srebrny Kask, odbyła się już w Bydgoszczy. Na torze Polonii najlepszy był Wiktor Przyjemski, a kolejne miejsca na podium zajęli Maksymilian Pawełczak i Bartosz Bańbor. W czwartek w Grudziądzu juniorzy do lat 19 powalczą o Brązowy Kask. Rywalizacja odbędzie się w Grudziądzu, a Pawełczak i Bańbor wystartują tam w roli faworytów. Podobnie zresztą jak Kevin Małkiewicz, za którym przemawia nie tylko ekstraligowe doświadczenie, ale też znajomość grudziądzkiego toru. Zaskoczyć z pewnością będą chcieli również Jan Przanowski, Kacper Andrzejewski czy Kacper Mania.

Finał Brązowego Kasku 2026: 1. Kamil Witkowski (PSŻ Poznań), 2. Kacper Halkiewicz (Włókniarz Częstochowa), 3. Maksymilian Pawełczak (Polonia Bydgoszcz), 4. Igor Kordun (Stal Gorzów), 5. Nikodem Mikołajczyk (Sparta Wrocław), 6. Nikodem Łuczak (TŻ Ostrovia), 7. Kacper Mania (Unia Leszno), 8. Kacper Zieliński (Orzeł Łódź), 9. Bartosz Jaworski (Motor Lublin), 10. Paweł Sitek (TŻ Ostrovia), 11. Kacper Andrzejewski (Polonia Bydgoszcz), 12. Kevin Małkiewicz (GKM Grudziądz), 13. Szymon Ludwiczak (Włókniarz Częstochowa), 14. Jan Przanowski (GKM Grudziądz), 15. Jakub Żurek (ROW Rybnik), 16. Bartosz Bańbor (Motor Lublin), rez. 17. Emil Konieczny (Unia Leszno), rez. 18. Bartosz Derek (KS Toruń)

Finał Brązowego Kasku w Grudziądzu odbędzie się dziś, początek o godz. 17.00. Transmisja na antenie Motowizji.

eprasa.pl 1eca808a62